



ANDRZEJ LINERT

Z pomocą więźniom  
KL Auschwitz  
Helping Auschwitz  
Prisoners

Z Komorowic pod Bielskiem  
do Brzeszcz-Boru  
From Komorowice near Bielsko  
to Brzeszcze-Bór

1. Na okładce wykorzystano rysunek Jerzego Adama Brandhubera *Przyjęcie do szpitala*, papier, węgiel, 54x36 cm, ze zbiorów PMA-B.

The cover uses a drawing by Jerzy Adam Brandhuber *Admission to the Hospital*, paper, charcoal, 54x36 cm, from the PMA-B collection.

ANDRZEJ LINERT

Z pomocą więźniom  
KL Auschwitz  
Helping Auschwitz  
Prisoners

Z Komorowic pod Bielskiem  
do Brzeszcz-Boru

From Komorowice near Bielsko  
to Brzeszcze-Bór



ANDRZEJ LINERT

Z pomocą więźniom  
KL Auschwitz  
Helping Auschwitz  
Prisoners

Z Komorowic pod Bielskiem  
do Brzeszcz-Boru

From Komorowice near Bielsko  
to Brzeszcze-Bór

Bielsko-Biała 2026

Copyright © by ANDRZEJ LINERT, Bielsko-Biała 2026

Przekład na język angielski / English translation

MIA LINERT

Redakcja, projekt graficzny skład / Editing, graphic design, typesetting

JANUSZ LEGOŃ

Wydawca / Publisher: Mia Linert

ISBN 978-83-981133-0-4

## Spis treści / Contents

Wstęp / Introduction . . . . .	8/9
1. Powstanie, struktura i cele obozu KL Auschwitz / The Establishment, Structure and Purposes of the Auschwitz Concentration Camp . . . . .	16/17
2. Zakazana działalność pomocowa / Prohibited Aid Activities . . . . .	26/27
3. Poza obszarem Ziemi Oświęcimskiej / Beyond the Oświęcim Region. . . . .	32/33
4. Kobiety z Komorowic / Women from Komorowice . . . . .	38/39
5. Gospodarstwo Anny i Józefa Moroniów w Brzeszczach-Borze / Anna and Józef Moroń's farm in Brzeszcze-Bór. . . . .	54/55
6. Dożywianie / Supplementary Feeding . . . . .	62/63
7. Z narażeniem życia i zdrowia / Risking her life and limb. . . . .	76/77
8. Ocaleni / Survivors . . . . .	86/87
Epilog / Epilogue . . . . .	90/91
Aneks / Appendix . . . . .	96/97
HELENA KRAUS Wspomnienie poświęcone Matyldzie Linertowej z d. Pikoń / Memoirs dedicated to Matylda Linertowa, née Pikoń. . . . .	98/99
MATYLDA LINERT Relacja na temat dożywiania więźniów KL Auschwitz / Account regarding the feeding of Auschwitz concentration camp prisoners. . . . .	94/95
ALEKSANDER KALCZYŃSKI Wspomnienia / Memoirs . . . . .	106/107
Skorowidz nazwisk / Index of names . . . . .	132
Spis ilustracji / List of Illustrations . . . . .	135

## Wstęp

Pomimo ryzyka surowych kar wielu mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej angażowało się w konspiracyjną działalność pomocową dla więźniów niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Przybierała ona zarówno formę indywidualną, jak i koncentrowała się w lokalnych grupach konspiracyjnych. Organizowali ją samorzutnie mieszkańcy z bliższych i dalszych okolic Oświęcimia, ludzie skupieni w lokalnych grupach charytatywnych, w tym także m.in. księża, salezjanie, siostry serafitki, harcerze i kolejarze. Dostarczali zarówno żywność, leki, informacje o najbliższych, pomagali w uciezkach, bądź też dostarczali odzież i pomoc medyczną. Historycy z Muzeum Auschwitz-Birkenau ustalili około 1,2 tys. nazwisk zaangażowanych osób. Współcześnie ich upamiętnieniem zajmuje się m.in. Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

Za udzielanie pomocy więźniom KL Auschwitz groziły surowe kary, włącznie z rozstrzelaniem lub wysłaniem do obozu. Podejmowane w takim wypadku represje obejmowały wszystkich członków rodziny, a nawet sąsiadów. A mimo to na terenie przyobozowym istniał nawet ruch oporu. Swoją działalność prowadził oddział partyzancki Armii Krajowej „Sosienki” pod dowództwem mjr. Jana Wawrzyczka (ps. Danuta). Aktywne były także Bataliony Chłopskie.

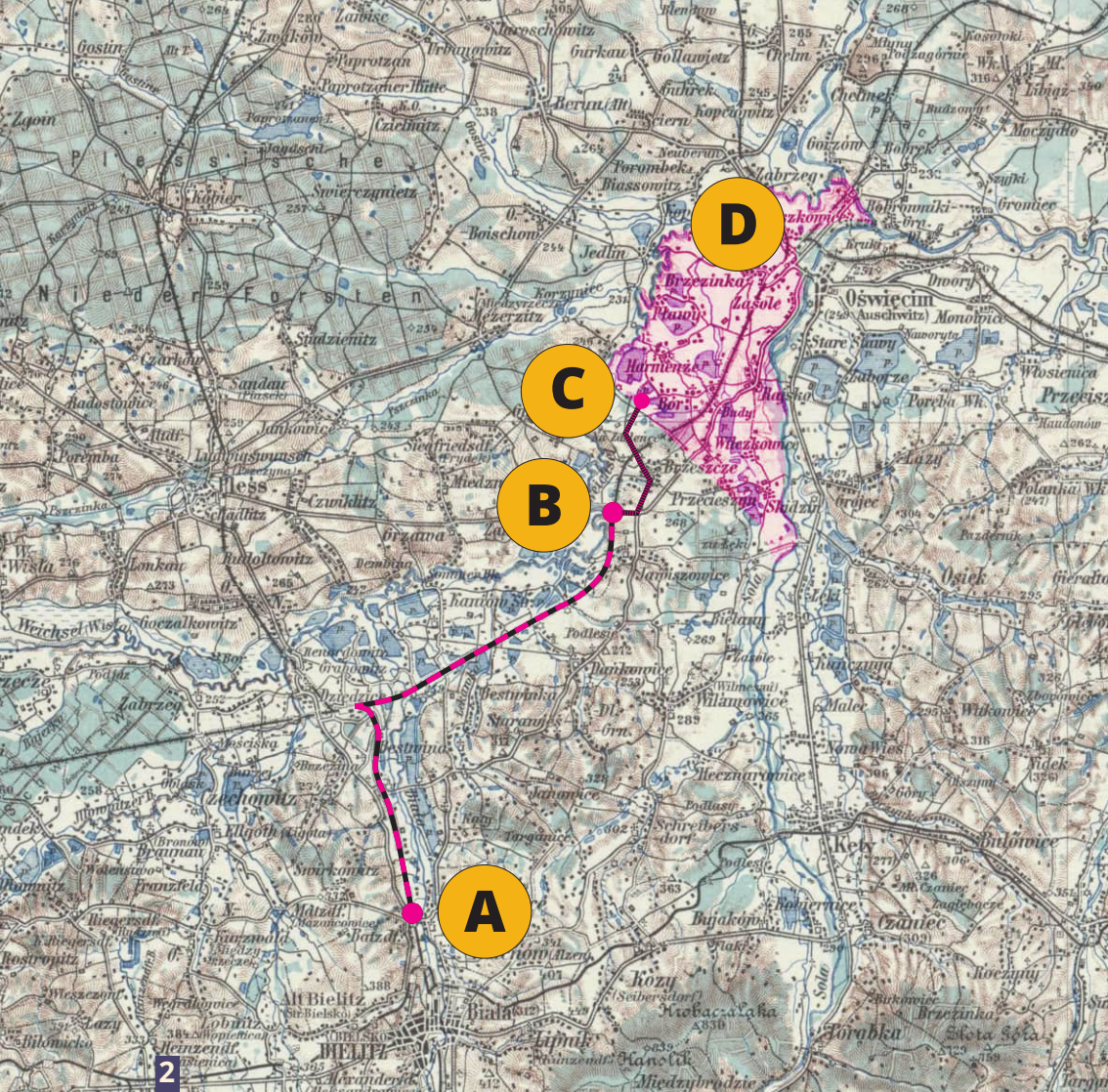
Działalność pomocową prowadzono przede wszystkim w najbliższym sąsiedztwie obozu, przede wszystkim w środowisku mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej. Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy terenów bardziej oddalonych od obozu nie angażowali się w udzielaniu pomocy. Przykładem takiej bezinteresownej pomocy uwięzionym była działalność

## Introduction

Despite the risk of severe punishment, many residents of the Oświęcim region engaged in clandestine aid activities for prisoners of the German Nazi concentration camp in Auschwitz. This activity took both individual forms and was concentrated in local clandestine groups. It was organized spontaneously by residents from both near and far around Oświęcim, people associated with local charitable groups, including priests, Salesians, Seraphite Sisters, scouts, and railway workers. They provided food, medicine, information about loved ones; assisted in escapes; and provided clothing and medical assistance. Historians from the Auschwitz-Birkenau Museum have identified approximately 1,200 names of individuals. Today, the Memorial Museum of the Residents of the Oświęcim Region is dedicated to commemorating them.

Helping Auschwitz prisoners faced severe penalties, including execution by firing squad or deportation to a concentration camp. Repression in such cases extended to entire families and even neighbors. Despite this, a resistance movement even existed in the area surrounding the camp. A Home Army partisan unit, "Sosienki," led by Major Jan Wawrzyczek (alias Danuta), was active. The Peasant Battalions and the Polish Socialist Party were also active.

Aid activities were conducted primarily in the immediate vicinity of the camp, especially among the residents of the Oświęcim region. This does not mean, however, that residents of areas further from the camp were not involved in providing aid. An example of such selfless assistance to prisoners was the activity of a small group of young women from Komorowice,



2. Szlak pomocy. A – stacja kolejowa w Komorowicach, B – stacja w Jawiszowicach, C – dom Anny i Józefa Moroniów, D – „strefa interesów” KL Auschwitz. W tle – mapa niemiecka z 1939.

The Trail of Help. A – the train station in Komorowice, B – the station in Jawiszowice, C – the home of Anna and Józef Moroń, D – the “zone of interest” of Auschwitz concentration camp. In the background: a German map from 1939.

3. Dwa kościoły w Komorowicach Krakowskich. Drewniany, późnogotycki, w 1949 przekazany do skansenu w Woli Justowskiej w okolicach Krakowa, gdzie dwukrotnie spłonął. Obok nowy, wybudowany w latach 1921–1929. Fot. Henryk Poddebski, 1937

Two churches in Komorowice Krakowskie. A wooden, late-Gothic church, transferred in 1949 to the open-air museum in Wola Justowska near Kraków, where it burned down twice. Next to it stands a newer church, built between 1921 and 1929. Photo: Henryk Poddebski, 1937, from NAC collection

4. Żołnierze Wehrmachtu na stacji kolejowej w Jawiszowicach w latach 1939–1943. Wehrmacht soldiers at the train station in Jawiszowice between 1939 and 1943.



kilkoosobowej grupy młodych kobiet z Komorowic, wsi usytuowanej w bezpośrednim sąsiedztwie zdominowanego przez Niemców Bielska i oddalonej od Oświęcimia o nieco ponad 30 kilometrów. Kobiety te przez lata, podobnie jak mieszkańcy Ziemi Oświęcimskiej, zajmowały się organizacją pomocy i kontaktami z uwięzionymi, dostarczając w wyznaczone miejsce żywność, ubrania, korespondencję i lekarstwa. Ze względu na swój wiek nazywane były przez nieznających ich nazwisk więźniów „Panienkami od Bielska”.

Publikacja jest poszerzoną i poprawioną wersją artykułu opublikowanego w internetowym piśmie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau „Memoria” 2024, nr 81. Autor pragnie serdecznie podziękować red. Jadwidze Pinderskiej-Lech oraz dr Agnieszce Kicie i mgr. Szymonowi Kowalskiemu z Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau za pomoc udzieloną na etapie zbioru materiałów, jak i ich weryfikacji, a także dr Barbarze Maresz z Biblioteki Śląskiej za pomoc w udostępnianiu literatury przedmiotu.

5. Selekcja na rampie w KL Birkneau. Żydzi węgierscy po opuszczeniu wagonów, maj-czerwiec 1944 r. Zdjęcie wykonane prawdopodobnie przez dwóch żołnierzy SS, Ernsta Hoffmanna i Bernharda Waltera w maju 1944 roku. ↗ s. 14–15

a village located directly next to German-dominated Bielsko and just over 30 kilometers from Oświęcim. For years, these women, like the residents of the Oświęcim region, organized aid and maintained contact with the prisoners, delivering food, clothing, correspondence, and medicine to designated locations. Due to their age, prisoners who did not know their surnames referred to them as “Ladies from Bielsko.”

This publication is an expanded and revised version of an article published in the online journal of the Auschwitz-Birkenau State Museum, “Memoria” 2024, no. 81. The author would like to sincerely thank to editor Jadwiga Pinderska-Lech, Dr. Agnieszka Kita, and Szymon Kowalski, M.A., from the Archives of the Auschwitz-Birkenau State Museum for his assistance in collecting and verifying materials, as well as Dr. Barbara Maresz from the Silesian Library for her assistance in providing access to relevant literature.

5. Selection at the Birkneau concentration camp. Hungarian Jews after leaving the train cars, May–June 1944. The photograph was likely taken by two SS soldiers, Ernst Hoffmann and Bernhard Walter, in May 1944. ↗ p. 14–15





## I. Powstanie, struktura i cele obozu KL Auschwitz

Miasto Bielsko (niem. Bielitz), sąsiednia Biała i niektóre mniejsze miejscowości w najbliższej okolicy już przed wybuchem II wojny światowej określane były jako „niemiecka wyspa językowa”, ponieważ znaczną część ludności stanowili Niemcy.

W czasie okupacji region ten znalazł się wśród tych części Polski – jak Gdańsk, Prusy Wschodnie, Wielkopolska, część Mazowsza, a także Katowice i Ziemia Oświęcimska – które zostały formalnie, w wyniku dekretu kanclerza Rzeszy Hitlera z 8 października 1939, inkorporowane do terytorium III Rzeszy. Z pozostałych regionów Polski okupant w październiku 1939 stworzył – mające pozory autonomii – Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie. Z kolei tereny zajęte przez ZSRR zostały włączone do odpowiednich republik radzieckich i niebawem rozpoczęto deportacje obywateli polskich do wschodnich republik radzieckich. Wiosną 1940 na rozkaz Stalina zamordowanych zostało w ramach zbrodni katyńskiej blisko 22 tys. polskich jeńców wojennych.

Na skutek II wojny światowej życie straciło ogółem 6 mln 28 tys. obywateli Polski, z tego zaledwie 11% w wyniku działań wojennych. Znakomita większość to były ofiary akcji eksterminacyjnych, obozów koncentracyjnych, więzień i masowych egzekucji i innego rodzaju sposobów zagłady.

Według oficjalnych danych większego okręgu urzędowego (tzw. Niemieckiego Porządku Gminnego, DGO) z 1 października 1943 roku Komorowice Śląskie i Komorowice Krakowskie były podczas okupacji niemieckiej częściami tzw. Amtsbezirke, w skład którego wchodziły jeszcze Bestwina i Janowice.

Komorowice Krakowskie noszące wówczas niemiecką nazwę Batzdorf Ost, zamieszkiwały 3 487 osoby. Natomiast

## I. The Establishment, Structure and Purposes of the Auschwitz Concentration Camp

The city of Bielsko (German: Bielitz), neighboring Biała, and some smaller towns in the immediate vicinity were already referred to as a “German-language island” before the outbreak of World War II because a significant portion of the population was German.

During the occupation, this region was among those parts of Poland—like Gdańsk, East Prussia, Greater Poland, parts of Mazovia, as well as Katowice and the Oświęcim region—that were formally incorporated into the territory of the Third Reich by a decree of October 8, 1939, issued by Reich Chancellor Hitler. In October 1939, the occupiers created the General Government from the remaining regions—with a semblance of autonomy—with its capital in Kraków. In turn, the areas occupied by the USSR, were incorporated into the respective Soviet republics, and soon, deportations of Polish citizens to the eastern Soviet republics began. At the same time, in the spring of 1940, nearly 22,000 Polish prisoners of war were murdered on Stalin’s orders as part of the Katyn massacre.

In total, 6,028,000 Polish citizens lost their lives during World War II, only 11% of them as a result of military operations. The vast majority were victims of extermination operations, concentration camps, prisons, and various extermination sites.

According to official data from the larger official district of the so-called German Communal Order (DGO) from October 1, 1943, Komorowice Śląskie and Komorowice Krakowskie were parts of the so-called Amtsbezirke, which also included Bestwina and Janowice.

Komorowice Krakowskie (German name: Batzdorf Ost) had a population of 3,487. Komorowice Śląskie (Batzdorf West) was

w Komorowicach Śląskich (nazwane Batzdorf West) mieszkały 972 osoby<sup>1</sup>. Procentowo liczba ludności polskiej w obu częściach Komorowic wynosiła w latach okupacji w około 90% i bez większych zmian utrzymała się do końca wojny. Liczbę Polaków w strukturze narodowościowej Komorowic Krakowskich potwierdzają dane zbiorcze dotyczące spisu gospodarstw rolnych wraz z pochodzeniem narodowościowym ich właścicieli. W ich świetle w 1941 roku w Komorowicach Krakowskich ogólną liczbę 899,97 ha uprawiało 648 gospodarzy, z czego 592 było Polakami, a zaledwie 32 Niemcami. Jednostkowymi pozostałymi właścicielami gospodarstw rolnych byli Ślązacy, kościół, Ukraińcy i instytucje gminne. Takie uwarunkowania narodowościowe tworzyły sprzyjające zaplecze dla charytatywnej działalności pomocowej po powstania w 1941 KL Birkenau (Auschwitz II).

Tragiczną konsekwencją okupacji hitlerowskiej w Polsce było nie tylko zniewolenie społeczeństwa polskiego, ale i masowy wzrost liczby aresztowanych. Przepętnienie więzień sprawiło, że Reichsführer SS Heinrich Himmler (głównodowodzący SS) wydał 27 kwietnia 1940 rozkaz założenia na terenie włączonego do Rzeszy Oświęcimia, w przedwojennych koszarach polskiej artylerii, obozu koncentracyjnego Auschwitz (Konzentrationslager Auschwitz, później określanego jako Auschwitz I). Początkowo miał to być obóz podobny do tych, jakie naziści tworzyli od początku swych rządów (pierwszy był w Dachau pod Monachium, założony w marcu 1933). Funkcję taką obóz oświęcimski pełnił przez cały okres swego istnienia.

Pierwszy masowy transport Polaków do KL Auschwitz I przybył z Tarnowa 14 czerwca 1940 i liczył 728 więźniów politycznych.

---

<sup>1</sup> Lech Krzyżanowski, *W okresie II wojny światowej*, [w:] Wacław Gojniczek, Lech Krzyżanowski, Jerzy Sperka, *Komorowice Krakowskie, Komorowice Śląskie. Dzieje dwóch miejscowości, potem czterech, a dzisiaj dzielnic(y) Bielska-Białej*, Wydawnictwo Cum Laude Lech Krzyżanowski, Bielsko-Biała 2024, s. 227.

inhabited by 972 people.<sup>1</sup> The percentage of Poles in both parts of Komorowice fluctuated around 90% during the occupation, and this population structure remained largely unchanged until the end of the war. The number of Poles in the ethnic structure of Komorowice Krakowskie is also confirmed by collective data regarding the census of farms and the national origin of their owners. According to this data, in 1941, a total of 899.97 hectares were cultivated by 648 farmers in Komorowice Krakowskie, of whom 592 were Poles and only 32 were Germans. The remaining individual farm owners were Silesians, the Church, Ukrainians, and municipal institutions. As a result, the existing ethnic conditions created a favorable environment for charitable aid activities when KL Birkenau (Auschwitz II) was established in 1941.

A tragic consequence of the Nazi occupation in Poland was not only the enslavement of the Polish population, but also a massive increase in the number of arrests. Overcrowded prisons led Reichsführer-SS Heinrich Himmler (Commander-in-Chief of the SS) to order the establishment of the Auschwitz concentration camp (Konzentrationslager Auschwitz) on April 27, 1940, in the area of Oświęcim, annexed to the Reich, in the pre-war barracks of the Polish artillery. Initially, it was to be a camp similar to those the Nazis had been creating since the beginning of their rule (the first was in Dachau near Munich, established in March 1933). The Oświęcim camp served this function throughout its existence.

The first mass transport of Poles to Auschwitz I arrived from Tarnów on June 14, 1940, and included 728 political prisoners and several Jews. Of these, 239 prisoners survived the war.

---

<sup>1</sup> Lech Krzyżanowski, *W okresie II wojny światowej* (During World War II). In: Waław Gójniczek, Lech Krzyżanowski, Jerzy Sperka: *Komorowice Krakowskie, Komorowice Śląskie. Dzieje dwóch miejscowości, potem czterech, a dzisiaj dzielnic(y) Bielska-Białej* (Komorowice Krakowskie, Komorowice Śląskie. The history of two towns, then four, and today district(s) of Bielsko-Biała). Wydawnictwo Cum Laude Lech Krzyżanowski, Bielsko-Biała 2024, p. 227.

Tylko kilku zamkniętych wówczas w obozie obywateli polskich było Żydami. Wojnę z tego grona przeżyło 239 więźniów.

W 1941 roku teren obozu powiększył się o Auschwitz II – Birkenau, utworzony w odległej o 3 kilometry od Oświęcimia wsi Brzezinka. Od marca 1942 pełnił on przede wszystkim funkcję obozu zagłady, czyli był jednym z ośrodków realizacji nazistowskiego planu *Endlösung der Judenfrage* (ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej) – metodycznego wymordowania Żydów zamieszkujących tereny okupowane przez III Rzeszę.

Komory gazowe, piece krematoryjne i doły paleniskowe Birkenau były narzędziami masowej zbrodni. Jako jeden z największych w niemieckim systemie obozowym, stał się na świecie symbolem zbrodni przeciwko ludzkości – ludobójstwa. To pojęcie prawne, zdefiniowane pod koniec II wojny światowej przez polskiego prawnika pochodzenia żydowskiego Rafała Lemkina dla nazwania tej wyjątkowej odmiany masowego mordu, popełnianego na narodzie czy grupie społecznej. W odniesieniu do planowego mordowania Żydów przez hitlerowskie Niemcy z zamiarem całkowitego zniszczenia narodu żydowskiego nazywa się tę zbrodnię Szoa (z hebrajskiego) lub Holocaustem (z greki) – czyli Zagładą.

Wszystkie obozy i podobozы kompleksu Auschwitz naziści odizolowali od świata zewnętrznego. Granicą były „druty” – ogrodzenie z drutu kolczastego. Teren administrowany przez komendanta i kontrolowany przez esesmanów z załogi KL Auschwitz był jednak większy niż obszar znajdujący się w obrębie drutów. Obejmował bowiem rozciągający się wokół obozów Auschwitz I i Auschwitz II – Birkenau obszar nazywany *Interessengebiet* (strefą interesów). Obejmował m.in. tereny oświęcimskiej dzielnicy Zasole oraz okolicznych wsi, takich jak Brzezinka, Babice, Broszkowice, Rajsko, Pławy, Harmęże, Bór, Budy, Monowice i Dwory. W latach 1940–1942 władze niemieckie wysiedliły miejscową ludność, łącznie około 9 tysięcy

In 1941, the camp was expanded to include Auschwitz II – Birkenau, established in the remote area of the village of Brzezinka, about 3 kilometers from Oświęcim, served primarily as an extermination camp. From March 1942, it served as one of the centers for implementing the Nazi plan for the *Endlösung der Judenfrage* (Final Solution of the Jewish Question)—the methodical murder of Jews living in the territories occupied by the Third Reich. The gas chambers, crematoriums, and fire pits of Birkenau were instruments of mass murder. As one of the largest camps in the German camp system, it became a global symbol of the crime against humanity—genocide. This legal concept, defined at the end of World War II by the Polish lawyer of Jewish origin, Rafał Lemkin, to name this unique form of mass murder committed against a nation or social group. In reference to the planned murder of Jews by Nazi Germany with the intention of completely destroying the Jewish nation, this crime is referred to as the Shoah (from the Hebrew) or the Holocaust (from the Greek).

The Nazis isolated all Auschwitz camps and sub-camps from the outside world. The border was defined by barbed wire fences. The area administered by the commandant and controlled by the SS men from the Auschwitz concentration camp garrison extended beyond the barbed wire. It encompassed an area called the Interessengebiet (interest zone) surrounding the Auschwitz I and Auschwitz II-Birkenau camps. This area encompassed areas including the Zasole district and surrounding villages, such as Brzezinka, Babice, Broszkowice, Rajsko, Pławy, Harmęże, Bór, Budy, Monowice, and Dwory. Between 1940 and 1942, the German authorities expelled the local population, a total of approximately 9,000 people. Some of their homes were demolished. Entering these areas was punishable by death. Shooting was carried out without warning. The camp authorities established technical facilities, workshops,

osób. Część ich domostw wyburzono. Wstęp na ten teren groził śmiercią – strzelano bez ostrzeżenia. Władze obozowe zorganizowały tam zaplecze techniczne, warsztaty, magazyny, biura, a także koszary dla esesmanów. Tam też przyprawiani codziennie więźniowie naprawiali wały przeciwpowodziowe, budowali rowy melioracyjne, czyścili stawy, pracowali w izolowanych gospodarstwach rolnych, hodowali ryby, konie, krowy, świnie itp. W szczytowym okresie kompleks obozowy na terenie Oświęcimia zajmował 40 kilometrów kwadratowych i obejmował Auschwitz I (Stammlager), Auschwitz II (KL Birkenau w Brzezince) i Auschwitz III (KL Monowitz).

Łącznie do KL Auschwitz deportowano 1,3 mln ludzi z całej Europy. Reprezentowali 20 narodowości, w tym około 1,1 mln Żydów, do 150 tys. Polaków, 23 tys. Romów i 30 tys. osób innych narodowości. W tej liczbie 450 tys. osób było obywatelami polskimi. Śmierć w obozie poniosło 1,1 mln osób, w tej liczbie zagazowanych i spalonych zostało około 960 tys. Żydów, 70–75 tys. Polaków, 21 tys. Romów i Sinti, 25–30 tys. więźniów innych narodowości (w tym 15 tys. jeńców sowieckich). Około 300 tys. spośród zamordowanych Żydów było obywatelami polskimi (w większości pochodzili z obszarów wcielonych do Rzeszy), najwięcej ofiar żydowskich (438 tys.) pochodziło z Węgier. Oficjalnie zarejestrowano w obozie 400 tys. więźniów – z tej liczby połowa zginęła. Pozostali zostali zamordowani bezpośrednio po przybyciu do obozu<sup>2</sup>.

Obóz został wyzwolony 27 stycznia 1945 roku przez 454. Pułk Strzelecki z 100. Lwowskiej Dywizji Strzeleckiej 60. Armii Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej.

---

2 Autorytatywne dane na temat liczby więźniów i ofiar obozu podaje Franciszek Piper, *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 1992 (również w języku niemieckim), zob. także: Dariusz Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 2017.

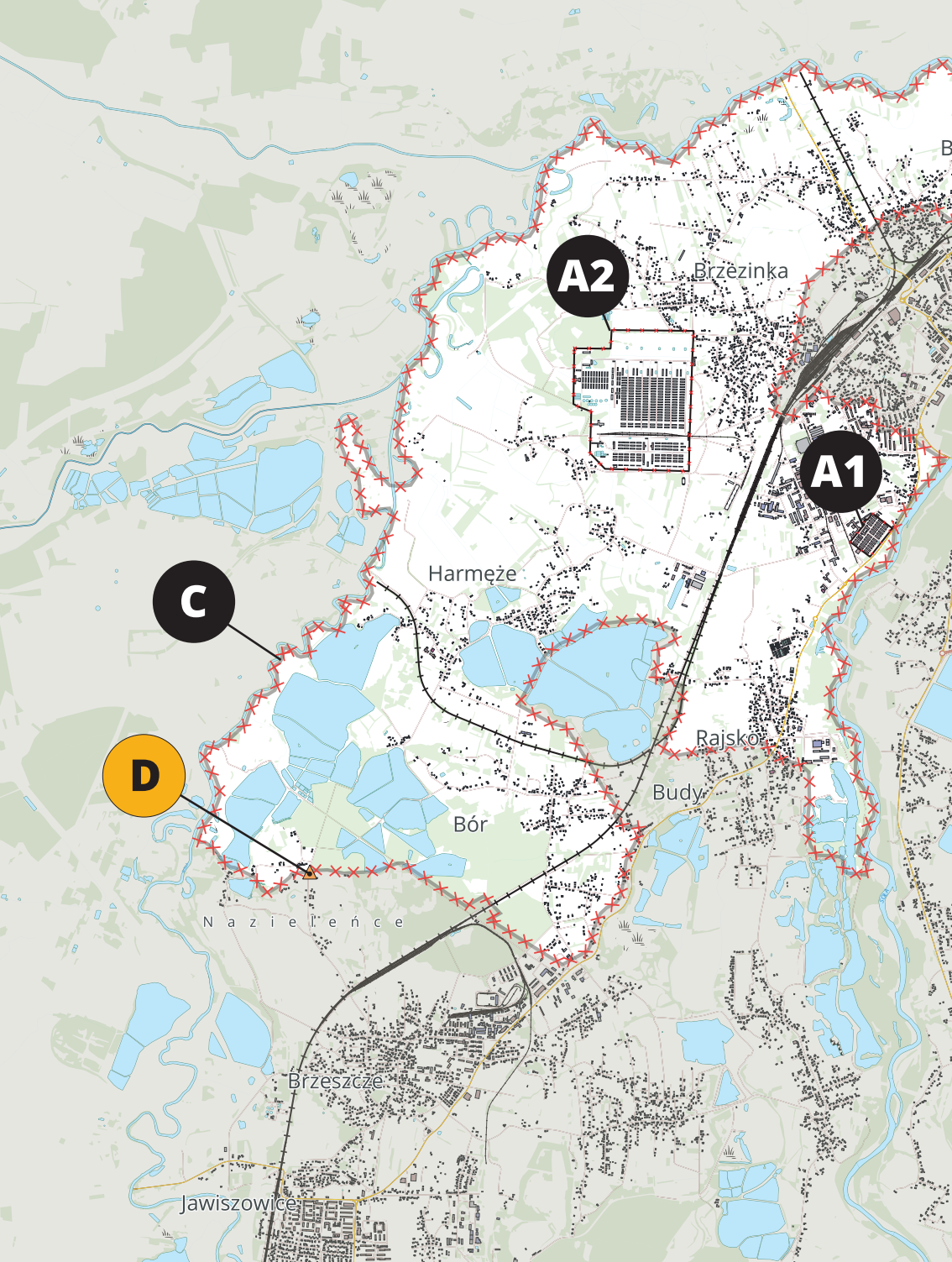
warehouses, offices, and barracks for SS men there. Prisoners brought there daily repaired flood embankments, built drainage ditches, cleaned ponds, worked on isolated farms, raised fish, horses, cows, pigs, and more. At its peak, the Auschwitz camp complex covered 40 square kilometers and included Auschwitz I (Stammlager), Auschwitz II (KL Birkenau in Brzezinka), and Auschwitz III (KL Monowitz).

A total of 1.3 million people from all over Europe were deported to Auschwitz. They represented 20 nationalities, including approximately 1.1 million Jews, up to 150,000 Poles, 23,000 Roma, and 30,000 people of other nationalities. Of this number, 450,000 were Polish citizens. 1.1 million people died in the camp, including approximately 960,000 Jews, 70,000–75,000 Poles, 21,000 Germans, and 1,000 Germans. Roma and Sinti, 25,000–30,000 prisoners of other nationalities (including 15,000 Soviet POWs). Approximately 300,000 of the murdered Jews were Polish citizens (mostly from areas incorporated into the Reich), and the largest number of Jewish victims (438,000) came from Hungary. Officially, 400,000 prisoners were registered in the camp—half of whom died. The remainder were murdered immediately upon arrival.<sup>2</sup>

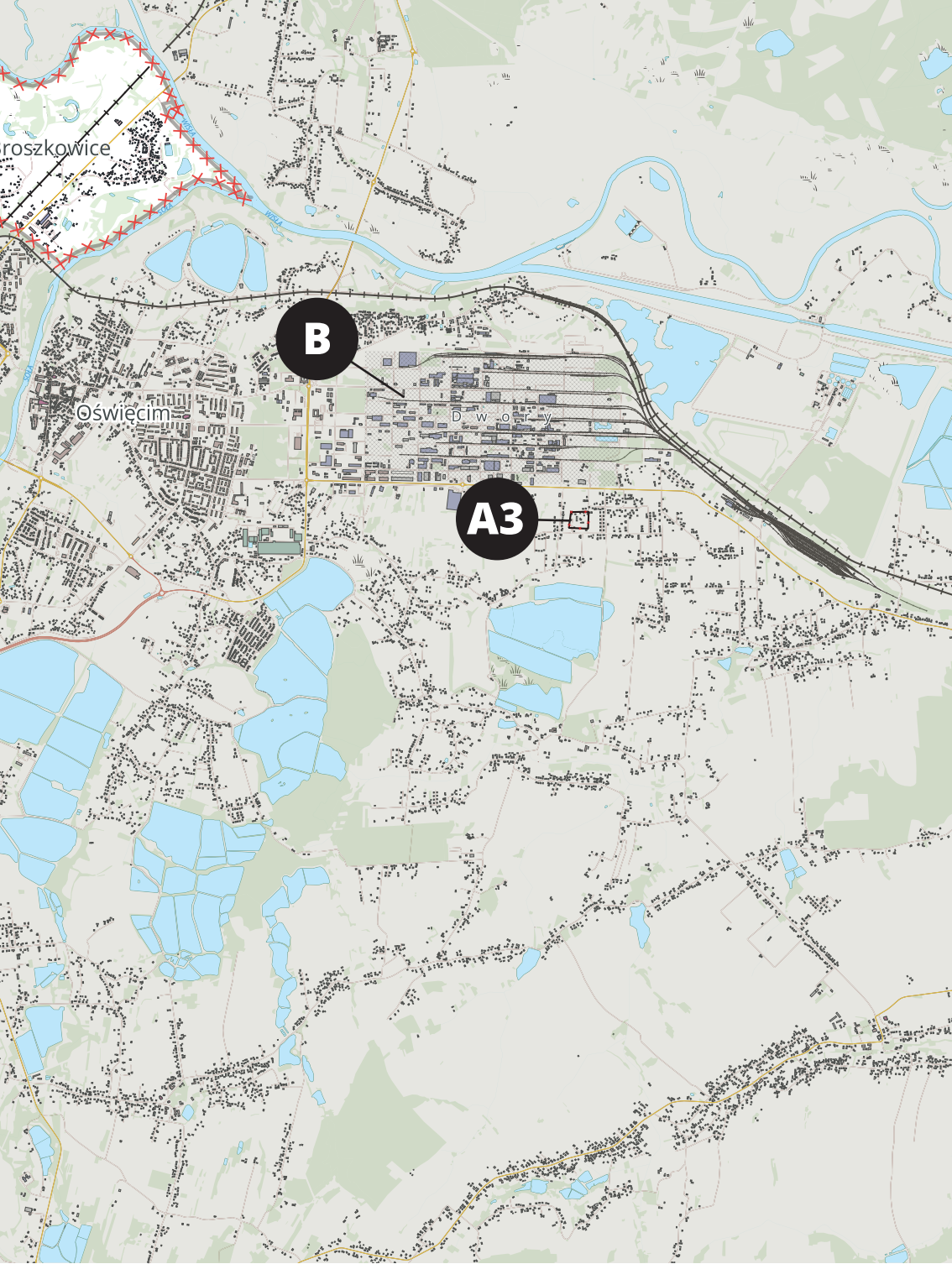
The camp was liberated on January 27, 1945, by the 454th Rifle Regiment of the 100th Lviv Rifle Division of the 60th Army of the Ukrainian Front of the Soviet Army.

---

<sup>2</sup> Franciszek Piper provides authoritative data on the number of prisoners and victims of the camp. See: Franciszek Piper *Estimating the number of deportees to and victims of the Auschwitz-Birkenau camp*. Jerusalem, 1991 (Yad Vashem Studies, vol. XXI), reprinted in: Franciszek Piper, *Auschwitz: how many perished Jews, Poles, Gypsies...*, Kraków 1991. Extended version: Franciszek Piper, *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990* (How Many People Died at Auschwitz? The Number of Victims According to Sources and Research, 1945–1990), Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 1992 (also in German). See also: Dariusz Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie* (The Extermination of Jews in the General Government), Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 2017.



6. Strefa Interesów kompleksu obozowego Auschwitz-Birkenau w 1943 roku.  
 A1 – KL Auschwitz I (*Stammlager*), A2 – KL Auschwitz II (Birkenau),  
 A3 – KL Auschwitz III (Monowitz), B – zakłady chemiczne, C – granica strefy,  
 D – dom państwa Moroniów. W tle – mapa współczesna.



The “Interest Zone” of the Auschwitz-Birkenau camp complex in 1943.  
A1 – Auschwitz I (*Stammlager*), A2 – Auschwitz II (Birkenau), A3 – Auschwitz III (Monowitz), B – chemical factory, C – zone boundary, D – the Moron’s family house. In the background – a contemporary map.

## 2. Zakazana działalność pomocowa

Od samego początku istnienia KL Auschwitz w miejscowościach położonych w jego sąsiedztwie podejmowano działania mające na celu pomoc i ratunek głodzonym i bitym, dręczonym przez pracę ponad siły i mordowanym; przyjmowały one wielorakie formy organizacyjne. Podejmowane były przez ludność zamieszkałą na terenie Ziemi Oświęcimskiej, a także na jej obrzeżach. Rodziły się one mimo świadomości śmiertelnego niebezpieczeństwa. Podejmowane przez cały okres istnienia obozu, organizowane potajemnie, z zachowaniem wszelkich zasad konspiracji, ukierunkowane były na więźniów Auschwitz pilnie jej potrzebujących, niezależnie od narodowości. W działaniach pomocowych niekiedy uczestniczyły całe rodziny i związane z nimi grupy ludzi spokrewnionych, znajomych i zaprzyjaźnionych. Spiesząc z pomocą, wszyscy bez wyjątku czynili to z dobrego serca, z narażeniem zdrowia i życia.

Pomoc ta związana była w pierwszej kolejności z dostarczaniem żywności dla więźniów. Była ona w obozie artykułem pierwszej potrzeby, nieodłącznym problemem obozowej egzystencji. Skrajne niedobory w obowiązującej ściśle diecie sprawiały, że więźniowie szybko, zwykle w ciągu trzech miesięcy, w wyniku ciężkiej pracy fizycznej popadali w chorobę głodową. Esesmani wielokrotnie powtarzali, że porządny więzień przeżyć może najwyżej trzy miesiące. Ściśle określone racje żywnościowe, utrzymujące więźnia na granicy życia i śmierci, nie wystarczały nikomu. Wydawana żywność nie spełniała elementarnych wymagań pod względem jakości i ilości. Regulaminowo określona dzienna racja obejmowała: na śniadanie imitację kawy lub herbaty, na obiad rozwodnioną zupę

## 2. Prohibited Aid Activities

From the very beginning of the Auschwitz concentration camp, various forms of organized assistance were undertaken in the surrounding towns to help prisoners who were starving, beaten, and tormented by labor beyond their strength. These activities were undertaken by people living in the Oświęcim region and its outskirts. They arose despite the awareness of the mortal danger involved. Undertaken throughout the camp's existence, organized clandestinely, in compliance with all rules of clandestine conduct, they targeted those in dire need of assistance, regardless of the nationality of the Auschwitz prisoners. Over time, entire families and related groups of relatives, acquaintances, and friends participated in these forbidden aid activities. Everyone, without exception, provided aid out of the goodness of their hearts, risking their health and life. This assistance primarily involved providing food to starving prisoners, for whom it was a basic necessity, an inherent problem of camp existence.

Extreme deficiencies in the strictly enforced diet meant that prisoners quickly succumbed to starvation, usually within three months, as a result of hard physical labor. This was consistent with the SS's repeated claim that a decent prisoner could survive for no more than three months. The strictly defined food rations, keeping prisoners on the brink of life and death, were insufficient for anyone. Furthermore, the food distributed did not meet even the most basic nutritional requirements in terms of quality or quantity. The strictly regulated daily ration included imitation coffee or tea for breakfast, watered-down soup made from turnip, potatoes, or kale—a botanical variety of cabbage—for lunch, and 300 grams of bread with a small

z brukwi, kartofli lub jarmużu (odmiana kapusty), a na kolację: 300 gramów chleba z niewielkim kawałkiem kiełbasy, ewentualnie margaryny, łyżki imitacji marmolady lub sera. Cała porcja dzienna tzw. pożywienia dostarczała więźniom od 800 do 1 000 kilokalorii. Tymczasem norma dla osób dorosłych wynosi od 2 000 (kobiety) do 2 500 (mężczyźni), a przy dużym wysiłku fizycznym zapotrzebowanie może przekraczać 3000 kilokalorii dziennie. Głodowe wyżywienie prowadziło do wyniszczenia organizmów i psychiki więźniów, wpędzało w choroby, spychało na skraj śmierci głodowej i przyczyniało do podejmowania desperackich decyzji samobójczych.

Formom pomocy udzielanej więźniom oraz kształtu organizacyjnego tego zjawiska poświęcona została licząca 640 stron, znakomicie udokumentowana, praca zbiorowa redakcją Henryka Świebckiego zatytułowana *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej niosących pomoc więźniom KL Auschwitz*<sup>3</sup>. Zawiera ona 1 216 nazwisk ludzi dobrego serca, bezinteresownie zaangażowanych w czasie okupacji w akcję pomocową. Zgromadzony w niej materiał dowodowy układa się w wiarygodny obraz olbrzymiego zaangażowania ludności polskiej na rzecz więzionych, świadectwem patriotyzmu i bohaterstwa mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

---

<sup>3</sup> *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej niosących pomoc więźniom KL Auschwitz* pod redakcją Henryka Świebckiego, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2005. Książka ukazała się w wersji angielskiej w 2009 roku.

piece of sausage, optionally margarine, and a spoonful of imitation marmalade or cheese for dinner. In total, the entire daily ration provided between 800 to 1,000 kcal. This state of affairs devastated the prisoners' bodies and minds, leading them to hunger, illness, and ultimately pushing them to the brink of starvation and desperate suicide.

The forms of assistance provided to prisoners and the resulting organizational structure are the subject of an extensive and well-documented, 640-page collective work edited by Henryk Świebocki.<sup>3</sup> It contains 1,216 names of good-hearted people who selflessly engaged in aid operations during the occupation. The evidence collected there raises no doubt and is an expression of the enormous commitment of the Polish population to the prisoners, a testament to the patriotism and heroism of the inhabitants of the Oświęcim Region.

---

<sup>3</sup> *People of Good Will. Memorial Book of Residents of the Land of Oświęcim Who Rendered Aid to the Prisoners of Auschwitz Concentration Camp*, ed. by Henryk Świebocki, transl. by William Brand, Oświęcim: Auschwitz Birkenau State Museum, 2009. The Polish edition of the book was published in 2005.

**7. Niewolnicza praca więźniów KL Auschwitz-Birkenau przy budowie kanału odwadniającego, 1943.**

Enslaved labour by prisoners of KL Auschwitz-Birkenau during the construction of a drainage canal, 1943.

**8. Podobóz przy gospodarstwie rolno-hodowlanym na terenie przysiółków miejscowości Brzeszcze– Budy, Bór oraz części Nazieleniec. W różnych okresach funkcjonowały tu: obóz męski, żeński oraz kobieca karna kompania (*Strafkompanie*).**

A subcamp located at a farm in the hamlets of Brzeszcze–Budy, Bór and part of Nazieleniec. At various times, the following operated here: a men's camp, a women's camp and a women's penal company (*Strafkompanie*)

↻ s./p. 30





9. Brama wejściowa do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Widoczny nad nią napis: „Arbeit macht frei” (Praca czyni wolnym), okazał się być symbolem ludobójstwa i cynizmu, ikonicznym symbolem Holokaustu.

The entrance gate to the Auschwitz concentration camp. The inscription above it, „Arbeit macht frei” (Work sets you free), turned out to be a symbol of genocide and cynicism, an iconic symbol of the Holocaust.

### 3. Poza obszarem Ziemi Oświęcimskiej

Jak dotąd poza zasięgiem gruntowanego zainteresowania badaczy znalazły się tereny bardziej oddalone od kompleksu obozowego, usytuowane poza obszarem Ziemi Oświęcimskiej. Wiedza na ten temat jest nadal fragmentaryczna i niepełna. W odniesieniu do społeczeństwa śląskiego są to zazwyczaj trudno dostępne okazjonalne relacje rodzinne lub wspomnienia publikowane w regionalnych i niskonakładowych pismkach, rzadziej prace popularnonaukowe i naukowe, takie jak m.in. szkic Alojzego Targa *Tajna akcja społeczna śląskiego harcerstwa żeńskiego w okresie okupacji* („Studia Śląskie. Seria Nowa”, t. 15. Opole 1969) czy książka Józefa Kreta *Ostatni krąg* (Kraków 1973)<sup>4</sup>. Na tych terenach również istniała zorganizowana działalność pomocowa. Jednym z jej przykładów jest prowadzona od 1941 do końca istnienia KL Auschwitz, w bardzo trudnych i niebezpiecznych warunkach, aktywna i systematyczna pomoc kilku mieszkankom Komorowic – wsi, w której w całym okresie okupacji hitlerowskiej nie udało się utworzyć silnego zaplecza niemieckiego, promieniującego kulturą i nacjonalistyczną propagandą hitlerowską na ludność polską. A wręcz odwrotnie, okazało się, że tuż poza granicami Bielska, z jego silnym żywiołem niemieckim, narzędzia nazistowskiej ideologii, skrajnie szowinistyczne, rasistowskie i totalitarne, budziły sprzeciw i opór.

Społeczeństwo Komorowic przez cały okres okupacji podlegało drakońskim prawom okupanta. Przykładowo za jakąkolwiek, minimalną nawet, pomoc okazywaną Żydom, groziła śmierć, a w najlepszym wypadku surowa kara więzienia.

---

<sup>4</sup> Bogatą bibliografię działalności pomocowej mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej zawiera przywołwana praca zbiorowa *Ludzie dobrej woli...*

### 3. Beyond the Oświęcim Region

For understandable reasons, areas located beyond the Oświęcim region and its immediate surroundings have so far fallen outside the scope of research. Therefore, knowledge on this topic remains fragmented and incomplete. For example, regarding Silesian society, these usually consist of hard-to-find family accounts or memoirs published in regional and low-circulation periodicals, and less frequently of popular science and scholarly works, such as Alojzy Targ's study *Tajna akcja społeczna śląskiego harcerstwa żeńskiego w okresie okupacji* (The Secret Social Action of the Silesian Girl Scouts during the Occupation, "Studia Śląskie" SN, vol. 15, Opole 1969), and Józef Kret's book *Ostatni krąg* (The Last Circle, Kraków 1973).<sup>4</sup> Organized aid activities also existed in these areas, as evidenced by the active and systematic assistance to Auschwitz prisoners, under very difficult and dangerous conditions, provided from 1941 until the end of the camp's existence by several female residents of Komorowice, a village where, throughout the entire period of Nazi occupation, no strong German base radiating Nazi culture and ideologically nationalist propaganda was established. On the contrary, it turned out that even just beyond the borders of Bielsko, the tools of Nazi ideology, based on totalitarian anti-democracy and racism, extremely chauvinistic, aroused opposition, and the brutal occupation policy provoked resistance.

In this situation, the German authorities, throughout the occupation, primarily applied draconian laws and persecution

---

<sup>4</sup> A comprehensive bibliography of publications devoted to the aid activities of the inhabitants of the Oświęcim region can be found in the collective work: *People of Good Will...*



10. Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – gniazda w Komorowicach, 30 listopada 1930. W pierwszym rzędzie siedzą m.in.: kierownik szkoły Roman Tryhubczak (3. od lewej), ks. Franciszek Smolarek (5. od lewej).

Members of the “Sokół” Gymnastics Society – Komorowice branch, November 30, 1930. Seated in the front row are, among others: school principal Roman Tryhubczak (third from the left) and Father Franciszek Smolarek (fifth from the left).

Komorowicka społeczność też była ofiarą prześladowań. O skali terroru panującego od początku wojny na terenie Komorowic świadczył w pierwszej kolejności szereg aresztowań wśród inteligencji polskiej. W Komorowicach byli to m.in. kierownik miejscowej szkoły Roman Tryhubczak i Ludwik Kielich, a także aresztowany 23 kwietnia 1940 roku miejscowy proboszcz, ksiądz Franciszek Smolarek, wraz z kilkudziesięcioma innymi osobami. Początkowo bici i więzieni w Cieszynie, następnie zesłani zostali do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Kilkanaście miesięcy później, w styczniu 1942, na tyłach budynku nieukończonej szkoły podstawowej w Komorowicach przeprowadzona została pokazowa egzekucja partyzanta Jana Wróbla. Jej wykonawcami byli dwaj inni więźniowie, z których



11. Nowo budowaną i nie wykończoną przed wojną szkołę w Komorowicach Krakowskich, Niemcy zamienili na magazyn amunicji, konserw, ubrań i bielizny. W 1942 dokonali tu egzekucji partyzanta Jana Wróbla. Po wojnie lekcje w niej zapoczątkowane zostały 16 kwietnia 1945.

The Germans converted the school in Komorowice Krakowskie—which had been under construction and unfinished before the war—into a warehouse for ammunition, canned food, clothing, and underwear. In 1942, they executed the partisan Jan Wróbel there. After the war, classes resumed on April 16, 1945.

to the people of Komorowice. For example, any help offered to Jews, even the slightest, was punishable by death, or at best, a harsh prison sentence. The scale of the terror that reigned in Komorowice from the outset was primarily evidenced by a series of arrests of the Polish intelligentsia. In Komorowice, these included the local school principal, Roman Tryhubczak, and Ludwik Kielich, as well as the local parish priest, Franciszek Smolarek, arrested on April 23, 1940, along with several dozen others. Initially beaten and imprisoned in Cieszyn, they were then sent to the Dachau concentration camp.

Several months later, in January 1942, a show execution of partisan Jan Wróbel was carried out in Komorowice, behind the building of an unfinished primary school. The perpetrators

następnie jeden powieszony został w Skoczowie, a drugi w Cieszynie. Świadcami egzekucji byli za każdym razem zgromadzeni pod przymusem miejscowi mężczyźni. Trudno się dziwić, że były one źródłem paraliżującego strachu. Miała to być dla wszystkich mieszkańców jednoznaczna przestroga przed jakimikolwiek próbami oporu.

Widać z tego, jak niezwyklej determinacji, odwagi i hartu ducha wymagała działalność pomocowa kobiet z Komorowic dla uwięzionych w KL Auschwitz. Przy tym Niemcy na tym terenie, dość znacznie oddalonym do obozu, zapewne nie spodziewali się tego rodzaju działalności.

W tych okolicznościach nieliczna grupa młodych kobiet z Komorowic zdecydowała się na opór. Wymienione działania pomocowe dla więźniów KL Auschwitz prowadzone były w imię solidarności i głębokich wartości etycznych. Niezgoda na przemoc i warunki życia więźniów, ogrom niemieckich zbrodni – budziły bunt. Jego wyrazem była organizacja zbiórki żywności, lekarstw i odzieży, a także pośrednictwo w dostarczaniu zakazanej korespondencji uwięzionych. Impulsem do podjęcia w 1941 roku tej działalności był dla jednych pobyt w KL Auschwitz najbliższych członków rodziny lub znajomych, inne motywował odruch serca, potrzeba udzielenia wsparcia ludziom w potrzebie, wyrażenia niezgody na niesprawiedliwość<sup>5</sup>.

---

5 Dla potrzeb niniejszego szkicu wykorzystane zostały następujące relacje zgromadzone w zbiorach Zespołu oświadczeń Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (dalej: APMA-B): Józefa Haszczewskiego, Aleksandra Kalczyńskiego, Anny i Józefa Moroniów, Stanisławy Morończyk i Honoraty Wawro z d. Moroń. Wykorzystano ponadto relację Matyldy Pikoń-Linertowej z października 1987 roku, znajdującą się w Teczce Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269/PWK, Archiwum Fundacji Generałowej Elżbiety Zawackiej (dalej: AFGEZ), s. 22–27 (Archiwum Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej, <https://kpsc.umk.pl/dlibra/publication/201065/edition/202732> [odczyt 20 marca 2026]).

were two other prisoners, one of whom was subsequently hanged in Skoczów, the other in Cieszyn. Local men, gathered under duress, accompanied the executions each time. It's hardly surprising that they were a source of paralyzing fear. For all the residents of Komorowice, it was a clear warning against any attempts at resistance. In this situation, any aid work by the women of Komorowice for the Auschwitz concentration camp prisoners required extraordinary determination, courage, and fortitude. For understandable reasons, the Germans likely didn't expect this kind of activity in this area, seemingly far from the camp, to occur.

Meanwhile, a small group of young women, despite the terror and radical repressive measures employed by the Germans, took up the fight against the occupiers. An example of this was the aforementioned aid activities for Auschwitz concentration camp prisoners, conducted in the name of solidarity and profound moral and ethical values. Resentment of violence and the prevailing living conditions in the camp sparked rebellion. The enormity of the crimes committed had consequences for the organization of food, medicine, and clothing collections, as well as for brokering forbidden correspondence between prisoners. For some, this activity undertaken in 1941 was a consequence of the stay in Auschwitz of their closest family members or their friends, while for others it was a heartfelt impulse, an expression of support for people in need and a sign of opposition to the prevailing injustice.<sup>5</sup>

---

<sup>5</sup> For the purposes of this study, the following accounts from the Auschwitz-Birkenau State Museum Archives were used: those of Józef Haszczewski, Aleksander Kalczyński, Anna Moroń and Józef Moroń, Stanisława Morończyk, and Honorata Wawro (née Moroń). Additionally, the account of Matylda Pikoń-Linert from October 1987, located in the Matylda Pikoń file, married name Linert, no. 269/PWK, Archives of the General Elżbieta Zawacka Foundation, pp. 22–27. Archives of the Kujawsko-Pomorska Digital Library (AFGEZ).

## 4. Kobiety z Komorowic

Grupę kobiet zaangażowanych w działalność pomocową z terenu Komorowic tworzyły Helena Kraus, Matylda Pikoń, Jadwiga Błotko z d. Kołodziejczyk, a także Aniela Puczka oraz zamieszkałe w Komorowicach Śląskich Maria Kamińska z córką Władysławą.

Pierwsza z nich, Helena Kraus, urodzona 18 lutego 1919 w Komorowicach Krakowskich, była córką Alojzego i Marii Kraus z domu Gacek. Ojciec jej był, podobnie jak ojciec Matyldy Pikoń, kolejarzem. Po ukończeniu pięcioklasowej miejscowej Szkoły Powszechnej w Komorowicach Krakowskich uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Białej, gdzie w 1937 zdała maturę. Po latach, wspominając swoje lata szkolne, pisała:

Matylda była jedną z najlepszych moich przyjaciółek w okresie młodości. Nasza przyjaźń datuje się od czasów szkolnych. Wprawdzie nie uczęszczałyśmy do tej samej szkoły, ale przemierzałyśmy codziennie wspólnie pieszo drogę do Białej – siedziby naszych szkół. [...] Potem były wspólne spacery, odwiedziny, wycieczki. Okazało się, że interesuje nas nauka języka francuskiego i zaczęłyśmy wspólnie pobierać lekcje i wspólnie się uczyć<sup>6</sup>.

Tuż przed wojną, w latach 1937–1939, studiowała filozofię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wojna niestety przerwała jej studia. W czasie okupacji mieszkała w Komorowicach i pracowała w fabryce. W opinii jej chrześniaka, Andrzeja Ślebarskiego, „Była osobą zawsze

---

<sup>6</sup> Helena Kraus, Wspomnienie poświęcone Matyldzie Linertowej z d. Pikoń. Maszynopis w zbiorach autora, s. 1.

## 4. Women from Komorowice

The group of women involved in aid work in the Komorowice area included Helena Kraus, Matylda Pikoń, Jadwiga Błotko (née Kołodziejczyk), Aniela Puczka, as well as Maria Kamińska, who lived in Komorowice Śląskie with her daughter Władysława.

The first of these, Helena Kraus, born on February 18, 1919, in Komorowice Krakowskie, was the daughter of Alojzy and Maria Kraus (née Gacek). Her father, like Matylda Pikoń's, was a railway worker. After completing five years of the local primary school in Komorowice Krakowskie, she attended Adam Asnyk High School in Biała, where she passed her matriculation examination in 1937. Years later, recalling her school years, she wrote:

Matylda was one of my best friends in my youth. Our friendship dates back to our school days. Although we didn't attend the same school, we walked together every day to Biała—where our schools were located. [...] Then there were walks together, visits, trips. It turned out we were interested in learning French, and we started taking lessons and studying together.<sup>6</sup>

Just before the war, from 1937 to 1939, she studied philosophy at the Faculty of Philosophy of the Jagiellonian University in Kraków. Unfortunately, the war interrupted her studies. During the occupation, she lived in Komorowice and worked in a factory. In the opinion of her godson, Andrzej Ślebarski, “She was a person who always showed selfless help to others. She had

---

<sup>6</sup> Helena Kraus, A memoir dedicated to Matylda Linert (née Pikoń). Typescript in the author's collection, p. 1.



**12.** Helena Kraus w latach okupacji hitlerowskiej.

Helena Kraus during the Nazi occupation.

okazującą bezinteresowną pomoc innym. Z dużym poczuciem estetyki i dobrym gustem. Bardzo konsekwentna w realizacji swoich postanowień. Wyjątkowo otwarta na wiedzę. Oczytana. Znała dobrze język niemiecki”<sup>7</sup>.

Z kolei Matylda Pikoń urodziła się 28 stycznia 1917 w Komorowicach Krakowskich, w rodzinie chłopskiej. Była córką Konstantego i Tekli Pikoń z domu Pyś. Od lat najmłodszych wychowywana w duchu katolickim i kulcie ciężkiej pracy na roli, a zarazem w głębokiej świadomości patriotycznej, naukę rozpoczęła w 1923 w pięcioklasowej Szkole Powszechnej w Komorowicach Krakowskich. W latach 1931–1933 uczęszczała do Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego im. św. Hildegardy w Białej, po czym przeniosła się do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Królowej Jadwigi w Kętach, gdzie w 1936 roku zdała maturę. Pracę nauczyciela, początkowo w niepełnym wymiarze godzin, podjęła 1 września 1937 w Szkole Powszechnej w Komorowicach Krakowskich.

---

<sup>7</sup> Z listu prof. Andrzeja Ślebarskiego do autora z 29 kwietnia 2024 zawierającego dane biograficzne Heleny Kraus i jej rodziny.

13. Matylda Linert z d. Pikoń  
w ostatnim roku wojny.  
Matylda Linert née Pikoń  
in the last year of the war.



a great sense of aesthetics and good taste. She was very consistent in achieving her goals. Exceptionally open to knowledge. Well-read. She spoke German well.”<sup>7</sup>

Matylda Pikoń was born on January 28, 1917, in Komorowice Krakowskie, into a peasant family. She was the daughter of Konstanty and Tekla Pikoń, née Pyś. Raised from an early age in the Catholic spirit and the cult of hard work on the farm, and at the same time with a deep patriotic awareness, she began her education in 1923 at the five-grade local primary school in Komorowice Krakowskie.

From 1931 to 1933, she attended the St. Hildegard Private Teachers’ Seminary in Biała, after which she transferred to the Queen Jadwiga State Teachers’ Seminary in Kęty, where she passed her high school leaving examination in 1936. She began her professional teaching career, initially part-time, on September 1, 1937, at the primary school in Komorowice Krakowskie.

---

<sup>7</sup> From a letter from Professor Andrzej Ślebarski to the author dated April 29, 2024, containing biographical data on Helena Kraus and her family.

Jako uczennica szkoły średniej brała udział w kursie zorganizowanym przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego Kobiet w Garczynie w okolicach Kartuz od 6 czerwca do 5 lipca 1935. Okoliczności uczestnictwa w nim tak wspominała:

Rodzice nie chcieli mnie puścić, więc cały rok oszczędzałam (10 zł) i obrabiałam chusteczki szydełkiem. Powiedziałam, że zostałam wytypowana przez szkołę i to bezpłatnie. Pochodziłam ze wsi, gdzie dziewczynki nie kształcono, ale przeznaczano do życia w rodzinie. W domu w czasie wakacji musiałam pracować na roli<sup>8</sup>.

Zafascynowana atmosferą panującą na obozie szkoleniowym PWK<sup>9</sup>, latem 1936 ukończyła dodatkowo ogólnowojskowy kurs II stopnia Przystosowania Wojskowego i otrzymała stopień oficerski wraz z legitymacją nr 133, wydaną 15 września 1936 przez Powiatową Komendę Przystosowania Wojskowego w Białej 3. Pułku Strzelców Podhalańskich. Następnie od 27 grudnia 1936 do 23 stycznia 1937 uczestniczyła w kursie instruktorskim III stopnia na obozie zorganizowanym w ramach centralnego szkolenia prowadzonego przez Organizację Przystosowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju w Warszawie i otrzymała mianowanie na stopień przewodniczki (oficerski). Nadawał on

---

8 Matylda Pikoń zam. Linert. Kwestionariusz w sprawie służby w PWK z 5 XI 1974 r. s. 11; Ankieta o pracy wychowawczej PWK, s. 2. Teczka Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269, AFGEZ, dz. cyt.

9 Organizacja paramilitarna zajmująca się w Polsce międzywojennej przygotowaniem kobiet do pełnienia służby wojskowej na wypadek wojny została powołana w 1923 jako Przystosowanie Wojskowe Kobiety (PWK). Później zmieniła nazwy (i zakres działania) – od 1928 funkcjonowała jako stowarzyszenie Organizacja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju (PKdOK), w marcu 1939 została przekształcona w Organizację Przystosowania Wojskowego Kobiet (OPWK). Bez względu na zmiany formalne, na określenie tych działań używano nadal skrótu PWK, a uczestniczki nazywano potocznie „pewiaczkami”. Zob. Małgorzata Piastowicz, *Przystosowanie wojskowe kobiet w II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Fundacji Generala Elżbiety Zawackiej” 2010, nr 2/59, Wydanie Jubileuszowe, s. 15–38. <https://zawacka.pl/wydawnictwa/biuletyny/Biul2010-2.pdf>, [odczyt 20 marca 2026].

During her high school years, she participated in a course organized by the State Office of Physical Education and Women's Military Training in Garczyn, near Kartuzy, from June 6 to July 5, 1935. She recalled the circumstances of her participation:

My parents wouldn't let me go, so I saved up 10 złoty for a whole year and crocheted handkerchiefs. I said I'd been selected by the school, and it was free. I came from a village where girls weren't educated, but were instead assigned to live with families. At home, I had to work on the farm during the holidays.<sup>8</sup>

Fascinated by the atmosphere during the Women's Military Training (PWK, Przystosowanie Wojskowe Kobiet<sup>9</sup>) camp, in the summer of 1936 she additionally completed a general military course, Level II Military Training, and received officer rank along with ID card No. 133, issued on September 15, 1936, by the District Military Training Command in Biała to the 3rd Podhale Rifle Regiment. Then, from December 27, 1936, to January 23,

---

<sup>8</sup> Matylda Pikoń, married name Linert. Questionnaire regarding service in the Women's Military Training (PWK), November 5, 1974, p. 11; Questionnaire on the educational work of the PWK, p. 2. File of Matylda Pikoń, married name Linert, no. 269, AFGEZ, <https://kpsc.umk.pl/dlibra/publication/201065/edition/202732> [Accessed March 20, 2026].

<sup>9</sup> A paramilitary organization in interwar Poland dedicated to preparing women for military service in the eventuality of war was established in 1923 as the Women's Military Training (PWK, Przystosowanie Wojskowe Kobiet). It later changed its name (and scope of activity)—from 1928 it operated as the Organization for the Training of Women for National Defense (PKdOK, Organizacja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju), and in March 1939 it was transformed into the Organization for the Military Training of Women (Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet, OPWK). Regardless of these formal changes, the abbreviation PWK continued to be used to describe these activities, and the participants were colloquially referred to as “pewiaczki.” See Małgorzata Piastowicz, *Military Training of Women in the Second Polish Republic*, “Bulletin of the General Elżbieta Zawacka Foundation” 2010, No. 2/59, Jubilee Edition, pp. 15–38. Małgorzata Piastowicz, *Przystosowanie wojskowe kobiet w II Rzeczypospolitej* (Military Training of Women in the Second Polish Republic), „Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej” 2010, nr 2/59, Wydanie Jubileuszowe, s. 15–38. <https://zawacka.pl/wydawnictwa/biuletyny/Biul2010-2.pdf>, [odczyt 20 marca 2026].



14. Matylda Pikoń (z lewej) na letnim obozie szkoleniowym PWK w drugiej połowie lat trzydziestych w mundurze ćwiczebnym.

From the left, Matylda Pikoń at the PWK summer training camp in the second half of the 1930s in training uniform.

uprawnienia instruktora powiatowego Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Z tego tytułu w latach 1936–1939 prowadziła szkolenie hufca PWK, którego była komendantką w Seminarium dla Przedszkolank<sup>10</sup>. Podobne szkolenie prowadziła w Szkole Zawodowej Kroju i Szycia w Białej, gdzie przeprowadzała kurs niesienia pierwszej pomocy i przeciwgazowe ćwiczenia obronne. Dalsze szkolenia jako instruktorka prowadziła w miesiącach wakacyjnych na obozach szkoleniowych w Garczynie, Redłowie koło Gdyni i w 1938 w Spale niedaleko Warszawy. Równocześnie na rok przed wybuchem wojny współorganizowała koncentrację hufca PWK w Istebnej.

Na obozach szkoleniowych PWK zasadniczą rolę odgrywało zdobywanie umiejętności praktycznych, w tym przede wszystkim okołowojskowych, a także wzmożenie tężyzny fizycznej i wyrabianie psychicznej odporności. Ponadto program obejmował musztrę i regulaminy. Chodziło o to, aby „pewiaczki” przygotować do ewentualnej służby wojskowej, aby swoim

---

<sup>10</sup> Od roku szkolnego 1937/38 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadziło do ostatnich dwóch klas licealnych obowiązkowy przedmiot Przystosowanie do Obrony Kraju (PDOK). Program nauczania przewidywał między innymi udział w letnich obozach szkoleniowych i był warunkiem uzyskania świadectwa dojrzałości.

15. Aniela Puczka  
w drugiej połowie lat 30.

Aniela Puczka  
in the second half  
of the 1930s.



1937, she participated in a Level III instructor course at a camp organized as part of central training conducted by the Organization for the Training of Women for National Defense in Warsaw, and was promoted to the rank of “Guide”. This granted her the qualifications of a district instructor of Physical Education and Military Training. In this capacity, from 1936 to 1939, she led training for the PWK troop, of which she was the commandant at the Seminary for Preschoolers.<sup>10</sup> She conducted similar training at the Vocational School of Cutting and Sewing in Biała, where she conducted first aid courses and anti-gas defense exercises. She conducted further training as an instructor during the summer months at camps in Garczyn, Redłowo near Gdynia, and in 1938 in Spała near Warsaw. Simultaneously, a year before the outbreak of war, she co-organized the concentration of the PWK troop in Istebna.

---

<sup>10</sup> Beginning in the 1937/38 school year, the Ministry of Religious Denominations and Public Education introduced a mandatory subject, PDOK (Przysposobienie do Obrony Kraju, Preparation for National Defense), into the last two years of high school. The curriculum included, among other things, participation in summer training camps for a given unit and was a requirement for obtaining a secondary school leaving certificate.

„cywilnym zachowaniem” nie burzyły wojskowego porządku na wypadek wcielenia do wojska, a wręcz stanowiły przykład żołnierza i obywatela.

Światło na tajemnicę zaangażowania młodych kobiet w działalność PWK rzucają wspomnienia Matyldy, spisane 5 listopada 1974:

Musztra wyrobiła we mnie postawę żołnierską, śmiałość i energię w wypowiedaniu się. Pozbyłam się nieśmiałości i lęku, a nabrałam wiary w siebie i chęć naśladowania i imponowania innym swoimi czynami i poświęceniem się dla drugich<sup>11</sup>.

W tym stwierdzeniu zdaje się tkwić odpowiedź dotycząca potrzeby jej nieustannego działania na rzecz potrzebujących, bez względu na niesprzyjające okoliczności i własne bezpieczeństwo. Odpowiadając na pytanie dotyczące tego, jak ocenia wpływ PWK na kształtowanie swojej osobowości, odnotowała: „Wzniecał we mnie poczucie własnej wartości i pozbyłam się uczucia niższości”.

Krótko przed wybuchem II wojny światowej, w sierpniu 1939, Matylda Pikoń współuczestniczyła w Białej pod komendą szefowej regionu śląskiego PWK Elżbiety Zawackiej ps. „Zo” w przygotowywaniu wiecu „Pogotowia” Przystosobienia Wojskowego Kobiet. Z kolei z chwilą wybuchu wojny przydzielona została w ramach Pogotowia Społecznego PWK do pomocniczej służby wojskowej i otrzymała rozkaz udzielania pomocy przy ewakuacji ludności cywilnej oraz polecenie, by utajnić się, z nikim nie korespondować i pracować na szkodę okupanta bez niczyich rozkazów i poleceń. Po wojnie Elżbieta Zawacka w wystawionej jej opinii pisała:

Na mój rozkaz pozostała w Komorowicach po wkroczeniu Niemców. Od XI 39 do XII 40 była członkinią śląskiej konspiracyjnej sieci PWK,

---

<sup>11</sup> Matylda Pikoń zam. Linert. Kwestionariusz..., op. cit., s. 11.

It's worth emphasizing that acquiring practical skills, especially military-related ones, played a crucial role in PWK camps, as well as increasing physical fitness and developing mental resilience. Furthermore, the program included drill and regulations. The goal was to prepare the "pewiaczki" for potential military service so that their "civilian behavior" wouldn't disrupt the military order in the event of conscription, but rather, they would serve as role models for soldiers and citizens.

Matylda's memoirs, written on November 5, 1974, shed light on the mystery of the young women's involvement in PWK activities: „The drill developed in me a soldierly attitude, boldness, and energy in expressing myself. I got rid of shyness and fear, and gained self-confidence and a desire to imitate and impress others with my actions and dedication to others.”<sup>11</sup>

This statement seems to provide an answer to the need for her constant action on behalf of those in need, regardless of unfavorable circumstances and her own safety. At the same time, answering a question about how she assessed the influence of the PWK on shaping her personality, she further noted: “It instilled in me a sense of self-worth, and I got rid of feelings of inferiority.”

In the months leading up to the outbreak of World War II, in August 1939, Matylda Pikoń took part in preparations for the PWK “Pogotowie” (Emergency) rally in Biała, under the command of Elżbieta Zawacka, codename “Zo,” head of the Silesian region of the PWK. At the outbreak of war, as part of the PWK Social Emergency Service, she was assigned to auxiliary military service and was ordered to assist in the evacuation of civilians, as well as to remain secret, not to correspond with anyone, and to work to the detriment of the occupiers without anyone's orders or instructions. After the war, Elżbieta Zawacka wrote in her report:

---

<sup>11</sup> Ibid., p. 11.

kierowanej przeze mnie na rozkaz Janiny Karaś, szefa O V-K<sup>12</sup>. Pełniąc wówczas równocześnie funkcję szefa łączności K-dy [Komendy] Podokręgu Zagłębie SZP/ZWZ<sup>13</sup>, a potem szefa łączności konsp[iracyjnej] K. O. [Komendy Okręgu] Śląsk, pozostawałam z „Matyldą” w kontakcie pośrednim. Była ona czynna w pomocy społecznej i przerzutach ludzi „spalonych” do GG (Generalnej Guberni)<sup>14</sup>.

Pozostając na miejscu, Matylda Pikoń uchyliła się od obowiązku zgłoszenia się jako nauczycielka do Arbeitsamtu (Urzędu Pracy). Pomagała rodzicom w pracy na roli i w opiece nad młodszym rodzeństwem – Stanisławem i Kazimierzem oraz najmłodszą z nich Eugenią. Z chwilą śmierci matki (5 maja 1940), spoczął na niej obowiązek prowadzenia gospodarstwa domowego, ponieważ ojciec Konstanty pracował na kolei jako konduktor.

W gronie dowożących żywność do Brzeszcz była także urodzona 29 września 1917 w Komorowicach Jadwiga Błotko, z domu Kołodziejczyk, przedwojenna pracownica Wydziału Oświaty w Białej. Jej mąż Wiktor Błotko pracował jako nauczyciel w Publicznej Szkole Powszechnej w Żarach (powiat żywiecki). Aresztowany na skutek donosu 20 kwietnia 1940 roku (według innych źródeł – 24 kwietnia), najprawdopodobniej w ramach tzw. *Intelligenzaktion*<sup>15</sup>, początkowo więziony był w Cieszynie, a następnie przewieziony został do obozu koncentracyjnego Dachau, skąd przetransportowany został

---

12 Wydział Łączności Konspiracyjnej Oddziału V Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej.

13 Służba Zwycięstwu Polski, organizacja konspiracyjna podporządkowana rządowi RP na Uchodźstwie, powołana już pod koniec września 1939, w listopadzie tego roku przekształcona w Związek Walki Zbrojnej. W lutym 1942 została przemianowana na Armię Krajową.

14 Oświadczenie Świadka Elżbiety Zawackiej z 29 X 1987 r., znajdujące się w Teczce Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269/WSK, s. 40–41, AFGEZ.

15 W ramach *Intelligenzaktion* (pol. Akcja Inteligencja), zaplanowanej na podstawie wcześniej przygotowanych list proskrypcyjnych, jesienią 1939 oraz wiosną 1940 niemieccy okupanci zamordowali około 100 tys. przedstawicieli polskiej elity intelektualnej, społecznej i politycznej.

On my orders, she remained in Komorowice after the Germans entered. From November 1939 to December 1940, she was a member of the Silesian clandestine PWK network, directed by me at the behest of Janina Karaś, head of the V-K District.<sup>12</sup> While simultaneously serving as communications chief of the Zagłębie Sub-District Command of the SZP/ZWZ,<sup>13</sup> and later as communications chief of the Silesian Confederation Command, I remained in indirect contact with “Matylda”. She was active in social welfare and the transfer of “burnt” people to the GG (General Government).<sup>14</sup>

While remaining in Komorowice, she ignored the requirement imposed by the occupying forces to register as a teacher with the Arbeitsamt (Labor Office). She helped her parents with farm work and cared for her younger siblings, her two brothers, Stanisław and Kazimierz, and her youngest sister, Eugenia. With the death of her mother on May 5, 1940, she was left in charge of running the household, as her father, Konstanty, worked as a railway conductor.

Among those delivering food to Brzeszcze was Jadwiga Błotko, née Kołodziejczyk, born on September 29, 1917, in Komorowice. She was a pre-war employee of the Education Department in Biała. Her husband, Wiktor Błotko, worked as a teacher at the Public Elementary School in Żary (Żywiec County). He was arrested as a result of a denunciation on April 20, 1940 (according to other sources, on April 24), most likely as

---

12 The abbreviation refers to the Department of Resistance Communications Division V of the General Headquarters of the Związek Walki Zbrojnej (ZWZ, Union of Armed Struggle)

13 SZP — the Służba Zwycięstwu Polski (Service for Poland's Victory), an underground organization subordinate to the Polish government-in-exile, was established in late September 1939 and reorganized into the ZWZ (Związek Walki Zbrojnej, Union of Armed Struggle) in November of that year. In February 1942, its name was changed to the AK (Armia Krajowa, Home Army).

14 Statement of Witness Elżbieta Zawacka from October 29, 1987, found in the Matylda Pikoń file, married name Linert, no. 269/WSK, pp. 40-41, AFGEZ.

do kompleksu Mauthausen-Gusen. Zmarł 10 kwietnia 1941 roku w podobozie Gusen. Miał wówczas 27 lat. Zaangażowanie Jadwigi w działalność pomocową miało więc głęboką motywację emocjonalną.

Dramatyczne losy rodzinne w latach okupacji hitlerowskiej były także udziałem Anieli Puczki, urodzonej 25 lipca 1916 w Komorowicach. Była córką mistrza budowlanego Józefa i Katarzyny z domu Gacek. Miała trzech braci. Przed wojną ukończyła szkołę zawodową kroju i szycia i przez pewien czas pracowała na plebanii w Białym Dunajcu u swojego stryja, proboszcza Władysława Puczki. Tuż przed wojną zatrudniona została w fabryce mebli Mundus w Komorowicach w dziale księgowości. Pełniła również w tym czasie funkcję prezeski Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w miejscowej parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Należała do grona najbliższych koleżanek Matyldy Pikoń.

Jej zaangażowanie w działalność pomocową, poza ogólnoludzkim aspektem współczucia dla ofiar brutalnej przemocy, miało również podłoże emocjonalne, związane z losem rodziny. 22 kwietnia 1941 Gestapo aresztowało jej stryja, ks. Władysława Puczkę, za głoszenie patriotycznych kazań. Deportowany 3 (lub 6) czerwca 1941 do Auschwitz, zarejestrowany został pod numerem 17041<sup>16</sup>. W trakcie pobytu w obozie nie tylko spowiadał, ale i zdołał odprawić w tajemnicy mszę świętą. Pracując w komandzie Buna na terenie Monowitz, spotkał się ze swym bratem Józefem, zatrudnionym jako *Ziwwilarbeiter* (pracownik cywilny) w charakterze majstra murarskiego przy budowie fabryki kauczuku syntetycznego koncernu IG Farben. Pozwalało mu

---

16 Por. *Księgi Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940 – 1944*, red. nauk. Franciszek Piper, Irena Strzelecka, Warszawa – Oświęcim 2002, t. I – V.

part of the Nazi Intelligenzaktion.<sup>15</sup> He was initially imprisoned in Cieszyn and then transferred to Dachau, from where he was transported to the Mauthausen-Gusen concentration camp. He died on April 10, 1941, at the Gusen subcamp, at the age of 27. Jadwiga's involvement in aid work had a profound emotional motivation.

Aniela Puczka, born on July 25, 1916, in Komorowice, also faced a dramatic family fate during the Nazi occupation. She was the daughter of Józef, a master builder, and Katarzyna (née Gacek). She had three brothers. Before the war, she graduated from a vocational school of cutting and sewing and worked for a time at the rectory in Biały Dunajec for her uncle, the parish priest, Władysław Puczka. Just before the war, she was employed at the Mundus furniture factory in Komorowice in the accounting department. During this time, she also served as president of the Catholic Youth Association of Women in the local parish of St. John the Baptist and was one of Matylda Pikoń's closest friends.

Her involvement in aid work, beyond the general human aspect of compassion for victims of brutal violence, had its emotional justification and was dictated by the arrest by the Gestapo on April 22, 1941 her uncle, Fr. Władysław Puczka for preaching patriotic sermons. Deported in early June (sources give June 3 or June 6) to Auschwitz, he was registered under number 17041.<sup>16</sup> During his stay in the camp, he not only heard confessions but also managed to celebrate Holy Mass in secret. While working

---

15 As part of the Intelligenzaktion (Operation Intelligentsia), planned based on previously prepared proscription lists, approximately 100,000 representatives of the Polish intellectual, social, and political elite were murdered in the autumn of 1939 and spring of 1940.

16 See: *Księgi Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940—1944* (Books of Remembrance. Transports of Poles to Auschwitz Concentration Camp from Kraków and other locations in southern Poland 1940—1944), red. nauk. Franciszek Piper, Irena Strzelecka, Warszawa — Oświęcim 2002, t. I—V.

to na własną rękę angażować się w działalność pomocową<sup>17</sup>. W efekcie uwięziony duchowny zdołał nawiązać kontakt z rodziną i uzyskać jej pomoc, a także podjąć zakazaną korespondencję, m.in. z parafianami w Białym Dunajcu<sup>18</sup>. Po roku pobytu w Auschwitz został 3 czerwca 1942 przeniesiony w grupie 58 więźniów do Dachau, gdzie otrzymał numer 30270. Wolność odzyskał dopiero 28 kwietnia 1945. Zmarł w roku 1984.

W czasie wojny Aniela pracowała w fabryce sukna Kurta Jankowskiego w Bielsku, co skutecznie ograniczało częstotliwość jej wyjazdów do Brzeszcz-Boru, podobnie zresztą jak Helenie Kraus i Jadwidze Błotko. Dlatego też stosunkowo najczęściej z pomocą jeździła Matylda, zatrudniona w rodzinnym gospodarstwie rolnym. Po wojnie Aniela Puczka, do chwili przejścia na emeryturę w 1976, pracowała w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Bielsku-Białej. Zmarła 15 czerwca 2004 roku, spoczywa na cmentarzu parafii św. Jana Chrzciciela w Komorowicach. Wiedzę o dramatycznych warunkach życia w Auschwitz, zbrodniczej działalności funkcjonariuszy SS i współpracujących z nimi kapo, Aniela Puczka знаła zatem z opowieści ojca. I było to jednym ze źródeł jej zaangażowania w działalność pomocową.

Tragiczne doświadczenia wojny i okupacji hitlerowskiej na tyle zbliżyły do siebie zaprzyjaźnione młode kobiety z Komorowic Krakowskich, a także obie mieszkanki Komorowic Śląskich, że zdecydowały się wspólnie ryzykować życiem w walce z przemocą w imię głębokich ludzkich racji i wartości.

---

17 Wiadomość tą zawdzięczam relacji Tadeusza Puczki, zamieszkałego w Bielsku-Białej (Komorowicach).

18 Relacja ks. Władysława Puczki, s. 9, złożona 29 marca 1977. Maszynopis w archiwum Tadeusza Puczki w Bielsku-Białej (Komorowicach).

in the Buna Kommando in Monowitz, he met his brother Józef, a so-called Ziwilarbeiter employed as a masonry foreman on the construction of an IG Farben synthetic rubber factory. This allowed him to engage in aid work independently.<sup>17</sup> As a result, the imprisoned priest was able to contact his family and obtain their assistance, as well as engage in forbidden correspondence, including with parishioners in Biały Dunajec.<sup>18</sup> After a year in Auschwitz, on June 3, 1942, he was transferred with a group of 58 prisoners to Dachau, receiving the number 30270. He was not released until April 28, 1945. He died in 1984.

During the war, Aniela worked at Kurt Jankowski's cloth factory in Bielsko, which effectively limited the frequency of her trips to Brzeszcze-Bór, as did Helena Kraus and Jadwiga Błotko. Therefore, Matylda, who worked on the family farm, traveled most frequently to help. After the war, Aniela worked at the Agricultural Construction Company in Bielsko-Biała until her retirement in 1976. She died on June 15, 2004. She is buried in the cemetery of the Parish of St. John the Baptist in Komorowice.

Aniela Puczka knew the dramatic living conditions at Auschwitz and the criminal activities of the SS officers and their collaborators from her father's stories. Her involvement in aid work, beyond compassion for the victims of brutal violence, had an emotional family basis.

The tragic experiences of war and the Nazi occupation brought the young women from Komorowice Krakowskie, as well as the two residents of Komorowice Śląskie, closer together enough to risk their lives fighting violence in the name of fundamental human rights and values.

---

<sup>17</sup> I owe this information to the account of Tadeusz Puczka, residing in Bielsko-Biała (Komorowice).

<sup>18</sup> Testimony of Father Władysław Puczka, p. 9, submitted on March 29, 1977. Typescript in the Tadeusz Puczka archives in Bielsko-Biała (Komorowice).

## 5. Gospodarstwo Anny i Józefa Moroniów w Brzeszczach-Borze

Działalność pomocowa kobiet dla więźniów KL Auschwitz dotyczyła przede wszystkim pracujących w strefie Interessengebiet w miejscowości Bór, stanowiącej obecnie część miasta Brzeszcze. Pierwsi więźniowie pojawili się tam w styczniu 1941. Pracowali przy budowie wału przeciwpowodziowego wzdłuż Wisły. Inni poszerzali i przedłużali rowy melioracyjne biegnące z łąk i pastwisk położonych na terenie Boru w stronę Wisły i oczyszczali stawy. Zajmowali się także hodowlą ryb, koni, krów i świń. Z czasem, w związku z planowaną rozbudową obozu koncentracyjnego, więźniowie na terenie przysiółka Nazieleniec w skrajnie trudnych warunkach niewolniczej pracy zmuszani byli do rozbierania domów i stodół wysiedlonych Polaków. Uzyskany w ten sposób materiał wykorzystywany był do budowy powstającego obozu w Birkenau. Głodni i wynędzniali, otrzymywali pomoc m.in. od zamieszkałych przy ul. Nazielenie 131 Anny i Józefa Moroniów. Ich dom nie został objęty wysiedleniem<sup>19</sup>. Usytuowany z dala od pozostałych domostw i w bezpośrednim sąsiedztwie strefy obozowej, umożliwiał jego mieszkańcom kontakt z pracującymi więźniami, zwłaszcza że ci ostatni w ich stodole przechowywali narzędzia pracy.

Możliwość ta pojawiła się z chwilą, gdy z początkiem 1941 roku w okolicach domostwa Moroniów pojawili się pierwsi pracujący więźniowie. Widząc ich fizyczne wyczerpanie i wygłodzenie, Anna Moroń rozpoczęła w kręgu najbliższych znajomych, przyjaciół i rodziny organizację pomocy. Wraz z nią udział w dożywianiu brała mieszkanka Brzeszcz Maria Orlicka

---

<sup>19</sup> Relacja Józefa Moronia ur. 2 listopada 1900 r. w Borze i Anny Moroń z d. Saduś, z 2 stycznia 1964 r. w Nazielenicach, s. 3. APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 69, k. 34. Por. ponadto: *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci ...*, op. cit., s. 511–512.

## 5. Anna and Józef Moroń's farm in Brzeszcze-Bór

The women's support for Auschwitz prisoners primarily concerned those working in the Interessengebiet zone in the village of Bór, which is now part of the town of Brzeszcze. The first prisoners arrived there in January 1941 and worked, among other things, on the construction of a flood embankment along the Vistula River. Others widened and extended drainage ditches running from the meadows and pastures in the Bór area towards the Vistula, cleaned ponds, and bred fish, horses, cows, and pigs.

Over time, with the planned expansion of the concentration camp in the Brzeszcze Nazieleniec hamlet, prisoners were forced to dismantle the houses and barns of displaced Poles in extremely difficult slave labor conditions. The resulting material was used to build the planned Birkenau camp. The hungry and emaciated initially received help from, among others, Anna and Józef Moroń, who lived at 131 Nazieleniec Street. Their home was located near the site of the Birkenau camp, which was then under construction and had not been subject to expulsion.<sup>19</sup> Situated away from other houses and in the immediate vicinity of the camp area, it allowed its residents to interact with working prisoners, especially since the latter stored their work tools in their barn.

This opportunity arose when the first working prisoners arrived near their home in early 1941. Seeing their physical exhaustion and the widespread hunger among them, Anna Moroń began organizing relief activities among her closest acquaintances, friends, and family. Maria Orlicka, née

---

<sup>19</sup> Testimony of Józef Moroń, born November 2, 1900 in Bór, and Anna Moroń, née Saduś, from January 2, 1964 in Nazieleniec, p. 3. APMA-B. Statements Collection, vol. 69, p. 34 (See also: *People of good will...*, op. cit., pp. 511-512.).

z domu Chowaniec, a także Wiktoria Kulka. Wzrastająca liczba więźniów, a co za tym idzie rosnąca potrzeba wsparcia, wymagała zaangażowania coraz większej liczby wtajemniczonych i zaufanych darczyńców. I tak, drogą rodzinnych kontaktów, o tych niezwykłych działaniach pomocowych i związanych z tym potrzebami dowiedziała się spokrewniona z Anną rodzina Ślebarskich zamieszkała w Komorowicach, a także spokrewniona z nimi Helena Kraus. Ta ostatnia z kolei, przyjaźniąc się z Matyldą Pikoń i orientując się w jej działalności w szeregach PWK, przekazała jej informację o pilnej potrzebie udzielenia pomocy pracującym na zewnątrz KL Auschwitz więźniom.

Helena Kraus po latach tak pisała:

Pewnego dnia przyjechała do mojej matki dalsza kuzynka Anna Moroniowa, której dom graniczył z obozem w Oświęcimiu-Brzezince. (Dokładnie około 200 m od jej domu rozciągały się już tereny obozu). P. Moroniowa powiedziała, że ma możliwości dożywiania więźniów, którzy wychodzą na roboty poza obozem. Było to możliwe dzięki usytuowaniu jej domu blisko obozu i z daleka od pozostałych domów. Mówiła, że dzięki przekupieniu dozorców więźniów tzw. „postów”, więźniowie przychodzą do niej i może podać im herbatę, kawę, chleb, czasem zupę, to czym dysponuje. Było to możliwe, dzięki ogólnej akcji dożywiania więźniów na terenie Oświęcimia i okolicznych wiosek. Moroniowa przyszła z prośbą, czy nie moglibyśmy w czymś pomóc, dostarczając czasem trochę żywności. Oczywiście poszłam do Matyldy i zaczęłyśmy organizować tę pomoc<sup>20</sup>.

Wiosną roku 1941 obie kobiety nawiązały kontakt z Józefem i Anną Moroniami. Zjawiły się u nich w Brzeszczach w czasie, gdy oni już od pewnego czasu udzielali wielostronnej pomocy pracującym w okolicy więźniom. Moroniowie w swojej relacji z 2 stycznia 1964 tak mówili o udzielanej pomocy:

---

<sup>20</sup> Helena Kraus: *Wspomnienie poświęcone Matyldzie...*, op. cit., s. 1–2. Zob. Aneks w niniejszej publikacji.

Chowaniec, a resident of Brzeszcze, and Wiktoria Kulka also participated in the food distribution. The growing number of prisoners, and consequently the growing need for aid, required a growing number of knowledgeable and trusted donors. Through family connections, the Ślebarski family, who lived in Komorowice, and Helena Kraus, a relative of theirs, learned of these extraordinary aid efforts and the related needs. The latter, in turn, being friends with Matylda Pikoń and familiar with her activities within the PWK, informed her of the urgent need to provide aid to Auschwitz prisoners working outside the camp.

Helena Kraus wrote years later:

One day, my mother's distant cousin, Anna Moroń, whose house bordered the Auschwitz-Birkenau camp, came to visit her. (The camp grounds stretched out about 200 meters from her house.) Mrs. Moroń said she had the ability to provide food for prisoners who were sent to work outside the camp. This was possible thanks to her house being located close to the camp and away from the other houses. She said that by bribing the guards of the so-called "fasting" prisoners, the prisoners came to her and she could give them tea, coffee, bread, sometimes soup, whatever she had. This was possible thanks to a general feeding operation for prisoners in Auschwitz and the surrounding villages. Mrs. Moroń came and asked if we could help by occasionally delivering some food. Of course, I went to Matylda and we started organizing this help.<sup>20</sup>

In the spring of 1941, the two women contacted Józef and Anna Moroń. They arrived in Brzeszcze at a time when they had already been providing extensive assistance to prisoners working in the area. In their relation of January 2, 1964, the Mr. and Mrs. Moroń said of the assistance they provided:

---

20 Helena Kraus, A memoir dedicated to Matylda..., op. cit., pp. 1-2



**16.** Anna Moroń z córką Honoratą w pierwszej połowie lat czterdziestych.  
W tle matka Moroniowej (Saduś) z domu Chowaniec.  
Archiwum prywatne Andrzeja Ślebarskiego.

Anna Moroń with her daughter Honorata in the first half of the 1940s.  
In the background is Moroń's mother (Saduś), née Chowaniec.  
Private archive of Andrzej Ślebarski



17. Czesław Gawełek (pierwszy z lewej), mieszkając jako nastolatek w domu Moroniów, uczestniczył w działaniach pomocowych. Brzeszcze, lata powojenne – wóz strażacki na placu Alfonsa Kopijasa (Surówki). Obok Gawełka widoczni Jan Tyrna, Jan Kulka, Jan Husarek. Zbiory prywatne Joanny Tyrny.

Czesław Gawełek (first from the left), who lived with the Moroń family as a teenager, took part in relief efforts. Brzeszcze, postwar years – a fire truck in the yard of Alfons Kopijasz (Surówka). Standing next to Gawełek are Jan Tyrna, Jan Kulka, Jan Husarek. Private collection of Joanna Tyrna.



18. Zdjęcie powojenne Anny Moroń w towarzystwie byłego więźnia Aleksandra Kalczyńskiego i jego żony. Źródło: zbiory prywatne Marii Kalczyńskiej-Sułowskiej, repr. z: Aleksander Kalczyński, *Przeminęło jak zły sen...*

Post-war photo of Anna Moroń, accompanied by former prisoner Aleksander Kalczyński and his wife. Source: Private collection of Maria Kalczyńska-Sułowska, reproduced from: Aleksander Kalczyński, *Przeminęło jak zły sen...*

Głodni więźniowie wpadali do mojego mieszkania po kilka razy na dzień z lasu, od wałów i dróg. Dożywialiśmy wszystkich, z którymi zetknęliśmy się. Nielegalnie wysyłaliśmy listy do rodzin, odbieraliśmy listy i dostarczaliśmy więźniom, ułatwialiśmy spotkania wzajemne w moim domu i na terenie Brzeszcz<sup>21</sup>.

W innym miejscu, mówiąc o udzielających im pomocy mieszkańcach Brzeszcz i dalszych okolic, dodali:

Cywilnych ubrań dostarczali nam w Bielsku, Komorowicach i Janowicach. Odbieraliśmy je osobiście. Z ubraniami zabieraliśmy żywność i kartki żywnościowe<sup>22</sup>. Dostawcami byli: Kubi[c]ka z Janowic, Maria Kamińska z córką Władysławą w Komorowicach, nauczycielka z Komorowic, nazwiska nie pamiętam, wyszła za mąż za miejscowego organistę, Kulkowa, Sękowa i Siutowa z Brzeszcz, Stanisława Morończyk i Helena Kraus z Komorowic. Wymienieni, narażając swoje życie, do końca trwania obozu śpieszyli z pomocą więźniom<sup>23</sup>.

---

21 Relacja Józefa Moronia [...] i Anny Moroń..., op. cit., k. 4.

22 Uruchomiony pod koniec 1939 roku przez Niemców system kartkowy zakładał minimalną reglamentację żywności dla każdego Polaka. Przykładowo na osobę dziennie przypadało zazwyczaj od 150 do 300 gramów czarnego i kwaśnego chleba, powodującego wzdęcia i nazywanego „dźwiękowcem”. Podobnie kupić można było równie zafalszowane tłuszcze, takie jak margaryna, a także imitację marmolady z buraków, makaron, kaszę, namiastkę kawy zbożowej, od 5 do 10 dekagramów najgorszej jakości mięsa i jego przetworów, od 5 do 10 dekagramów cukru, od 1/4 do 1/2 jajka, minimalną ilość soli oraz kartofle.

23 Wspomnianym małżeństwem nauczycielki i organisty była Matylda Pikoń i jej mąż Antoni Linert. Relacja Józefa Moronia [...] i Anny Moroń..., op. cit., k. 4

Hungry prisoners would burst into my apartment several times a day from the forest, embankments, and roads. We fed everyone we came into contact with. We illegally sent letters to families, collected letters and delivered them to prisoners, and facilitated meetings in my home and throughout Brzeszcze.<sup>21</sup>

In turn, in another place, speaking about the residents of Brzeszcze and the surrounding area who provided assistance, they added:

Civilian clothes were delivered to us in Bielsko, Komorowice, and Janowice. We collected them personally. Along with the clothes, we took food and ration cards<sup>22</sup>. The suppliers were: Kubi[c]ka from Janowice, Maria Kamińska and her daughter Władysława from Komorowice, a teacher from Komorowice, I don't remember her surname, she married the local organist, Mrs. Kulka, Mrs. Sęk, and Mrs. Siuta from Brzeszcze, Stanisława Morończyk and Helena Kraus from Komorowice. These people, risking their lives, rushed to help the prisoners until the end of the camp.<sup>23</sup>

---

21 Testimony of Józef Moroń..., and Anna Moroń..., op. cit., p. 4

22 The rationing system launched by the Germans at the end of 1939 assumed minimal food rationing for every Pole. For example, per person, a daily allowance of 150 to 300 grams of black, sour bread, known as "sound bread," caused flatulence. Similarly, adulterated fats such as margarine, imitation beetroot marmalade, pasta, groats, a substitute for cereal coffee, 5 to 10 decagrams of the lowest quality meat and meat products, 5 to 10 decagrams of sugar, 1/4 to 1/2 egg, a minimal amount of salt, and potatoes were available for purchase.

23 The aforementioned married couple, teacher and organist, was Matylda Pikoń and her husband, Antoni Linert. Testimony of Józef Moroń..., and Anna Moroń..., op. cit., p. 4

## 6. Dożywianie

Rozpoczętą wiosną 1941 roku na terenie Brzeszcz akcję dożywiania zapoczątkowały przede wszystkim kobiety. Historycy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau ustalili, że uczestniczyły w tym m.in.: Helena Senkowska, Maria Senkowska, Jadwiga Siuta z Warszawy mieszkająca wtedy w Brzeszczach, Wiktoria Kulka, nauczycielka Stanisława Morończyk, Anna Moroń i Maria Orlicka<sup>24</sup>. To one z udziałem zaufanych Polaków organizowały żywność i przygotowywały ciepłe posiłki, rozdane następnie pracującym w pobliżu więźniom. Gotowano je potajemnie w kilku domach, w tym m.in. u Anny i Józefa Moroniów na tzw. Nazielenicach w Brzeszczach-Borze.

Podjęta przez mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej akcja dożywiania więźniów była reakcją na to, że „posiłki” w obozie KL Auschwitz były w zasadniczym znaczeniu iluzoryczne. Ich podstawową funkcją nie było zaspakajanie głodu, ale pozorowanie żywienia i w efekcie jak najszybsza śmierć więźnia. Żywienie w obozie było elementem polityki eksterminacji więźniów na równi z ciężką, jedenastogodzinną pracą fizyczną.

Józef Haszczewski, więzień nr 1367, w złożonej po latach relacji stwierdził:

Pracowaliśmy przy usypywaniu obwałowania rzeki Wisły. Mieszkańcy Nazieleniec i Brzeszcz bardzo nam pomagali. Jestem im bardzo wdzięczny, ponieważ w znacznym stopniu przyczynili się do tego, że żyję. Punktem kontaktowym był dom rodziny Józefa Moronia w Nazielenicach. Codziennie otrzymywaliśmy kocioł zupy i chleb. Jedzenie gotowano nocą w piwnicy, a o świcie przed naszym

---

<sup>24</sup> Por. *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci ...*, op.cit., s. 74.

## 6. Supplementary Feeding

The feeding operation, which began in the spring of 1941 in the Brzeszcze area, was initiated primarily by women. Historians at the Auschwitz-Birkenau State Museum have determined that the following people participated: Helena Senkowska, Maria Senkowska, Jadwiga Siuta from Warsaw, who was then living in Brzeszcze, Wiktoria Kulka, teacher Stanisława Morończyk, Anna Moroń, and Maria Orlicka.<sup>24</sup> Together with trusted Poles, they organized food and prepared hot meals, which were then distributed to prisoners working nearby. These meals were cooked secretly in several homes, including those of Anna and Józef Moroń in the so-called Nazielańce in Brzeszcze-Bór.

The widespread use of supplementary feeding among the Oświęcim region's population was primarily due to the fact that the so-called "meals" in the Auschwitz concentration camp itself were essentially illusory. Their primary function was not to satisfy hunger, but to simulate feeding, ultimately resulting in the prisoner's quickest death. Consequently, feeding at Auschwitz was as much a part of the prisoner extermination policy as it was of hard, 11-hour physical labor.

Józef Haszczewski, prisoner number 1367, stated in his testimony years later:

We worked on building an embankment along the Vistula River. The inhabitants of Nazielańce and Brzeszcze helped us greatly. I am very grateful to them, as they contributed significantly to my survival. The point of contact was the home of Józef Moroń's family in Nazielańce. Every day, we received a cauldron of soup and bread. Food was

---

<sup>24</sup> See: *People of good will...*, op. cit., p. 74.

przybyciem do pracy przynoszono i ukrywano pod narzędziami pracy. Jedzenie roznoszono na odległość 1 kilometra. Ludzi tych nie powstrzymywało, latem i zimą otrzymywaliśmy gorącą strawę<sup>25</sup>.

Dodajmy, że trud przygotowania posiłków wzięła na siebie Anna Moroń. Natomiast do oddalonej o kilometr szopy, znajdującej się w sąsiedztwie usypywanych wałów wiślanych, pożywienie to dostarczali o świcie czternastoletnia córka Honorata i mieszkający u Moroniów trzynastoletni Czesław Gawełek. Anna i Józef Moroniowie dokarmiali także komanda rybaków liczące od 8 do 10 więźniów i mierników.

Wszystko to rozgrywało się w szczególnie bogatej przyrodniczo okolicy. Brzeszczańskie Nazieleńce od wieków należały do najpiękniejszych kompleksów leśno-stawowych. Kompleks stawów rybnych obejmował powierzchnię ponad 150 ha. Hodowlę ryb na tym terenie rozwijano już w XV wieku, po wykupieniu księstwa oświęcimskiego w 1457 przez Kazimierza Jagiellończyka. Po przejściu Brzeszcz król osobiście zadbał o rozwój w Nazieleńcach gospodarki hodowlanej. W efekcie stawy i sąsiadujące z nimi wody Wisły i Soły obfitowały nie tylko w liczne ptactwo, niejednokrotnie rzadkich gatunków, gnieźdzące się i żerujące w płytkich zbiornikach stawów, a także w szczególnie bogatą florę strefy przybrzeżnych szuwarów, jak i rośliny pływające, zajmujące znaczną powierzchnię tafli wody.

Pracujący w tych warunkach skrajnie wygłodzeni więźniowie budzili współczucie wśród miejscowej ludności. Rodził się naturalny odruch serca, przejawiający się w chęci bezinteresownej pomocy w ich dożywianiu. Podkreślmy, że esesmani na ogół wiedzieli o tej działalności, ale ponieważ wbrew surowym zakazom sami również z niej korzystali, akceptowali ją.

Zdobycie dodatkowej porcji żywności w latach okupacji hitlerowskiej nie było rzeczą łatwą. W Komorowicach

---

<sup>25</sup> Józef Haszczeński, Relacja, APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 47, k. 57 oraz *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci...*, op. cit., s. 510–511.

cooked at night in the basement, and at dawn, before our arrival at work, it was brought in and hidden under the work tools. The food was distributed over a distance of 1 kilometer. Nothing stopped these people; we received hot food in summer and winter.<sup>25</sup>

It should be added that Anna Moroń took over the task of preparing the meals. At dawn, her 14-year-old daughter Honorata, together with 13-year-old Czesław Gawełek—who was staying with the Moroń family—would deliver the food to a shed located a kilometer away, near the Vistula embankments. Anna and Józef Moroń also fed the fishing commandos, numbering 8 to 10 prisoners and surveyors.

All this took place in an area particularly rich in natural beauty. For centuries, Nazioneńce near Brzeszcze had been one of the most beautiful forest and pond complexes, with fishponds covering an area of over 150 hectares. Fish farming in this area was already developing in the 15th century, following the purchase of the Duchy of Oświęcim in 1457 by Casimir IV Jagiellon. After taking over Brzeszcze, the King personally oversaw the development of the local fish farming industry. As a result, the ponds and the adjacent waters of the Vistula and Soła Rivers were abundant not only in numerous, often rare, bird species nesting and feeding in the shallow pools, but also in a particularly rich flora, both in the coastal reed beds and in the floating plants that covered a significant area of the water surface.

The extremely hungry prisoners working in these conditions evoked widespread sympathy among the local population. A natural impulse arose among the locals, manifesting itself in the willingness to help feed them selflessly. It should be noted that many of the SS men overseeing the prisoners were aware of these activities, but since they themselves benefited from them, they tolerated them despite strict prohibitions.

---

<sup>25</sup> Józef Haszczewski: Testimony. AP MAB: Statements Collection, vol. 47, p. 57 and *People of good will...*, op. cit., pp. 510—511.

dodatkowe kartki żywnościowe Matylda Pikoń i Helena Kraus otrzymywały od pracującej w *Ernährungsamt* (Biurze Żywnienia) Jadwigi Błotko. Były to kartki przyklejone do większych kart. Odklejone i wysuszone, umożliwiały najczęściej zakup chleba, kaszy, cukru, słoniny i smalcu. W zdobyciu dodatkowej porcji żywności pomagała także komorowiczanka Małgorzata Herman, po mężu Kucharska. Jej ojciec był Austriakiem, matka Polką, która troje swoich dzieci wychowała na żarliwych Polaków. Hermanowie posiadali piekarnię i sklep. Sprzedawała w nim Małgorzata, która czasami dawała Helenie Kraus żywność bez kartek. Co prawda sklepy musiały rozliczać się z nich w urzędzie, jednak sprzedawczyni przekazywała tam znacznie mniej kartek, niż wykazywała w pisemnym rozliczeniu. Powstała dzięki zręcznej manipulacji nadwyżkę mogła ofiarować organizatorom pomocy.

Nam dawała nadwyżkę, którą już razem z pieniędzmi wiozłyśmy do p. Moroniowej i ona sama kupowała żywność dla więźniów. Ta manipulacja z kartkami była możliwa dlatego, że jak twierdziła Małgosia, Niemcy też często zaopatrywali się bez kartek, a poza tym mieli bałagan i często ich nie rozliczali

– wspominała Helena Kraus<sup>26</sup>.

Sam proces dostarczania pomocy był bardzo niebezpieczny, niósł z sobą ryzyko natychmiastowego aresztowania i uwięzienia. Matylda, przekupując strażników (tzw. postów) i kapo, od stycznia 1941 do listopada 1943 przeciętnie co tydzień dowoziła żywność, lekarstwa, zastrzyki oraz ciepłą bieliznę, a czasami przybory do pisania. W porze zimowej dostarczała ponadto skarpety, nausznice, ciepłe koszule i swetry, które otrzymywała od mieszkańców Komorowic. Wraz z nią w akcji tej udział brała Helena Kraus, która dostarczała m.in. „kartki żywnościowe,

---

26 Helena Kraus: *Wspomnienie poświęcone Matyldzie...*, op. cit., s. 2.

Obtaining additional food during the Nazi occupation was no easy feat. In Komorowice, both women received additional ration cards from Jadwiga Błotko, who worked at the Food Office. These cards were attached to larger ration cards. Once detached and dried, they were most often used to purchase bread, groats, sugar, bacon, and lard. A Komorowice woman, Małgorzata Herman, married name Kucharska, also helped with obtaining additional food. Her father was Austrian, her mother Polish, and she raised her three children as devout Poles. The Hermans owned a bakery and a shop. Małgorzata sold food there, sometimes giving Helena Kraus food without the ration cards, which the shops had to account for at the office. Furthermore, the manipulation of these cards meant that the saleswoman delivered significantly fewer ration cards to the office than she had reported in her written statement. This allowed her to donate the surplus to the aid organizers.

She gave us the surplus, which we took along with the money to Mrs. Moroń, and she herself bought food for the prisoners. This manipulation of the ration cards was possible because, as Małgosia claimed, the Germans often supplied themselves without ration cards, and besides, they were in a mess and often didn't account for them.”<sup>26</sup>

The very process of delivering aid was extremely dangerous. It carried the risk of immediate arrest and imprisonment. Matylda, bribing “posts” and kapos, delivered food, medicine, injections, warm underwear, and sometimes writing materials on average once a week from January 1941 to November 1943. In winter, she also delivered socks, earmuffs, warm shirts, and sweaters, which she received from the residents of Komorowice. Helena Kraus, a relative of the Moroń family, also participated in this operation, delivering, among other things, “ration coupons, food, medicine,

---

<sup>26</sup> Helena Kraus, A memoir dedicated to Matylda..., op. cit., p. 2.



19. Niemieckie kartki żywnościowe – kartki na chleb, 1943.

German ration cards – bread ration cards, 1943.

żywność, lekarstwa i odzież dla więźniów”<sup>27</sup>. W kręgu zaprzyjaźnionych z Heleną osób była także urodzona 4 grudnia 1920, zamieszkała w Brzeszczach przy ul. Kosynierów 3 nauczycielka Stanisława Morończyk<sup>28</sup>. Z chwilą, gdy jej działalnością pomocową zaczęło interesować się Gestapo, przez dwa miesiące zimowe 1942 roku ukrywała się w mieszkaniu Heleny Kraus w Komorowicach<sup>29</sup>. Ponadto, w świetle relacji Matyldy Pikoń, w tę działalność zaangażowane były Jadwiga Błotko i Aniela

<sup>27</sup> *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci...*, op. cit., s. 445.

<sup>28</sup> Por. Stanisława Morończyk. *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci...*, op. cit., s. 197–198.

<sup>29</sup> Por. relację Stanisławy Morończyk zamieszkałą w Brzeszczach, ul. Kosynierów 3. złożoną na temat jej udziału w ruchu oporu 18 XI 1982 r., APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 99, k. 88–90.



20. Stawy Olusia i Przebór przy ul. Nazieleńce, widok współczesny.

The ponds Olusia and Przebór on Nazieleńce Street, a contemporary view.

Fot. / Photo: Fotodron Brzeszcze

and clothing for the prisoners.”<sup>27</sup> Among Helena’s friends was Stanisława Morończyk, a teacher born on December 4, 1920, who lived in Brzeszcze, at 3 Kosynierów Street.<sup>28</sup> When the Gestapo began to take an interest in her aid work, she hid in Helena Kraus’s apartment in Komorowice for two winter months in 1942.<sup>29</sup> Furthermore, according to Matylda Pikoń, Jadwiga Błotko was involved in this activity from the Komorowice area, as well as Aniela Puczka, and Maria Kamińska, who lived

---

<sup>27</sup> *People of good will...*, op. cit., p. 445.

<sup>28</sup> See: Stanisława Morończyk. In: *People of good will...*, op. cit., pp. 197–198.

<sup>29</sup> See the testimony of Stanisława Morończyk, residing in Brzeszcze, Kosynierów Street 3, submitted regarding her participation in the resistance movement on November 18, 1982. APMA-B. Statements Collection, vol. 99, pp. 88–90.

Puczka z Komorowic Krakowskich oraz zamieszkałe w Komorowicach Śląskich Maria Kamińska z córką Władysławą. Brat Władysławy, Konstanty Kamiński, był więziony w KL Auschwitz. Urodzony 16 września 1920 w Komorowicach, z zawodu tokarz, w obozie zarejestrowany został pod numerem 1406. Trafił tam 18 lipca 1940 w grupie 64 więźniów z więzienia Montelupich w Krakowie. Przeniesiony do KL Ravensbrück, zmarł tam w wieku 23 lat<sup>30</sup>.

Śpieszące z pomocą młode kobiety z Komorowic, gdy pojawiały się w Brzeszczach, nazywane były przez więźniów „panienkami od Bielska”. Wszystkie one w miarę posiadanych środków i możliwości czasowych dowoziły do Moroniów, jak pisała Helena Kraus:

chleb, cukier, herbatę, kawę, margarynę, czasem wędliny i masło. Ponieważ pracowałam w fabryce, mogłam jeździć tylko w niedziele. Matylda była zarejestrowana jako pomoc w gospodarstwie rodziców, mogła więc jeździć częściej. Dlatego ona wyjeżdżała najczęściej. Akcja ta trwała niestety tylko około dwóch lat, ponieważ ktoś prawdopodobnie z dozoru więźniów doniósł o tym władzom obozu<sup>31</sup>.

Matylda Linert tak opisała to wydarzenie w spisanej po latach (5 listopada 1974) relacji:

---

30 W cytowanej pracy *Ludzie dobrej woli...* sprostowania wymaga przypuszczenie, jakoby jego matka i siostra były „prawdopodobnie” mieszkankami Brzeszcz. Por. s. 295.

31 Autorka wymienia „dwa lata” trwania akcji. Ile lat ona dokładnie trwała, trudno określić. Należy przypuszczać, że pisane po czasie wspomnienia, mogły ulec zatarciu, ponieważ o dowożącej żywność nauczycielce z Komorowic, która wyszła za mąż za miejscowego organistę, wspomnieli Anna i Józef Moroniowie w cytowanej relacji (Relacja Józefa Moronia [...] i Anny Moroń..., op. cit., k. 34). Tymczasem ślub Matyldy z organistą Antonim Linertem odbył się 16 października 1943. Zatem akcja pomocy więźniom mogła trwać jeszcze po tym terminie. Również Honorata Moroń, wspominając osoby dowożące żywność, wymieniła Matyldę Linert, a nie Matyldę Pikoń.

in Komorowice Śląskie, with her daughter Władysława, whose brother Konstanty Kamiński was imprisoned in Auschwitz. Born on September 16, 1920, in Komorowice, a lathe operator, he was registered in the camp under number 1406. He was brought to the camp on July 18, 1940, in a group of 64 prisoners from the prison on Montelupich Street in Kraków. He was transferred to Ravensbrück concentration camp, where he died at the age of 23.<sup>30</sup>

Young women from Komorowice, who rushed to aid Auschwitz prisoners, were nicknamed “Ladies from Bielsko” by prisoners who didn’t know their surnames when they arrived in Brzeszcze. As Helena Kraus wrote, they all, within their means and time, delivered:

bread, sugar, tea, coffee, margarine, and sometimes cold cuts and butter to Moroń house. Because I worked in a factory, I could only go on Sundays. Matylda was registered as a farm hand, so she could go more often. That’s why she left most often. Unfortunately, this operation lasted only about two years, probably because someone from the prisoner guard reported it to the camp authorities.<sup>31</sup>

Years later, Matylda Linert described this event in her account of November 5, 1974, as follows:

---

30 In the cited work *People of good will...*, the assumption that his mother and sister were “probably” residents of Brzeszcze requires correction. See p. 295.

31 The author mentions the operation lasting “two years.” It is difficult to determine exactly how many years it lasted. It should be assumed that the “Memoirs...”, written after some time, may have been erased, because a teacher from Komorowice who delivered food and married a local organist was mentioned by Anna and Józef Moroń in the quoted relation of January 2, 1964, in *Nazieleńce*, p. 4. APMA-B. Statements Collection, vol. 69, p. 34. Meanwhile, Matylda’s wedding to organist Antoni Linert took place on October 16, 1943. Therefore, the aid campaign for prisoners could have continued after that date. Honorata Moroń, when mentioning the people delivering food, also mentioned Matylda Linert, not Matylda Pikoń.

W 1943 r. o mało że nie wpadłam w ręce gestapo, gdy przywiozłam żywność do p. Moroniowej. Po wypakowaniu i schowaniu żywności i kartek żywnościowych w piwnicy na ziemniaki byłam w mieszkaniu. Wtedy to do mieszkania weszło trzech znajomych więźniów oraz kapo, ale nie znajomy mi. Przywitałam się z więźniami, a gdy przemówiłam po niemiecku do kapo, spojrzał na mnie groźnym i złym wzrokiem. Speszona usiadłam koło piecyka i zaczęłam przykładać na palenisko. Gdy kapo odebrał klucze od szopy i więźniowie poszli po narzędzia pracy, wtedy to chyłkiem uciekłam na stację kolejową Jawiszowice. Wtedy to kapo dał znać do obozu w Oświęcimiu<sup>32</sup>. Zaraz też przyjechała na koniach policja. Zrobiono rewizję u p. Moroniowej i znaleziono przywiezione zapasy żywnościowe i kartki żywnościowe. Aresztowano p. Moroniową do obozu w Oświęcimiu. Nie zdradziła, kto jej dostarczał żywność i lekarstwa. Winę wzięła na siebie. Sprowadzono córkę Honoratę, ale rysopis nie zgadzał się z moim. Była brunetką i o 15 lat młodszą. Oni szukali jasnej blondynki, mówiąc, że „Duch św. nie rozmnożył jej tyle żywności”<sup>33</sup>.

Ci trzej mężczyźni, z którymi Matylda się przywitała, zostali – w świetle relacji jednego z nich – zamknięci w bunkrze na terenie obozu na trzy dni, bez dostępu do picia i jedzenia. Wyszli z niego półprzytomni:

Opowiadał mi to jeden z nich imieniem Józef Haszczewski, gdy po odzyskaniu niepodległości przybył do Komorowic, aby nam, „Dziewczynkom od Bielska”, podziękować za dożywianie i lekarstwa przynoszone potajemnie do obozu. Wtedy to otrzymał kupon na

---

32 Mowa o KL Auschwitz, który w latach powojennych powszechnie nazywany był obozem w Oświęcimiu. Nazwy tej w odniesieniu do KL Auschwitz wielokrotnie w swoich relacjach używają także Matylda Linert, Helena Kraus czy Aleksander Kalczyński. Historycy z czasem zwrócili uwagę na to, że wyłącznie określenie „Konzentrationslager Auschwitz”, w skrócie KL Auschwitz, jest adekwatne, ponieważ wskazuje jednoznacznie na obóz koncentracyjny i zagłady, zorganizowany przez niemieckie władze okupacyjne na oświęcimskiej ziemi.

33 Relacja Matyldy Linert z d. Pikoń z 5 listopada 1974 r., zam. w Komorowicach 447, pow. Bielsko-Biała, s. 16–17. Teczka Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269, AFGEZ, dz. cyt.

In 1943, I almost fell into the hands of the Gestapo when I brought food to Mrs. Moroń. After unpacking and storing the food and ration coupons in the potato cellar, I was in my apartment. Three prisoners I knew and a kapo, but who was not acquainted with me, entered the apartment. I greeted the prisoners, and when I spoke German to the kapo, he looked at me with a menacing, angry look. Abashed, I sat down by the stove and began to add fuel to the stove. When the kapo received the keys to the shed and the prisoners went to get their tools, I then stealthily escaped to the Jawiszowice train station. It was then that the kapo alerted the Oświęcim camp. The police arrived on horseback immediately.<sup>32</sup> They searched Mrs. Moroń's apartment and found the food supplies and ration coupons. Mrs. Moroń was arrested and taken to the Oświęcim concentration camp. She didn't reveal who had been supplying her with food and medicine. She took the blame. Their daughter, Honorata, was brought in, but her description didn't match mine. She was brunette and 15 years younger. They were looking for a fair blonde, saying that "the Holy Spirit hadn't multiplied so much food for her."<sup>33</sup>

The three men Matylda greeted were, according to one of them, locked in a bunker within the camp for three days, without access to food or drink. They emerged semi-conscious:

One of them, Józef Haszczewski, told me about it when, after Poland regained independence, he came to Komorowice to thank us, the "Girls from Bielsko," for the food and medicine secretly transported to the camp. He then received a coupon for clothes from Helena

---

32 This is the Auschwitz concentration camp, which in the postwar years was commonly referred to as the Oświęcim concentration camp. Matylda Linert, Helena Kraus, and Aleksander Kalczyński repeatedly use this name to refer to Auschwitz in their texts. Historians have gradually pointed out that, unlike the name of the city of Oświęcim, only the term "Konzentrationslager Auschwitz", abbreviated as "KL Auschwitz," is appropriate and synonymous with the former extermination camp organized by the German occupation authorities in the Oświęcim region.

33 Testimony of Matylda Linert, née Pikoń, from November 5, 1974, residing at W Komorowice 447, Bielsko-Biała County, pp. 16-17. Matylda Pikoń's file, married name Linert, no. 269, Collections of the General Elżbieta Zawacka Foundation. Archives of the Kujawsko-Pomorska Digital Library. <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/201065/edition/202732> [Read on March 20, 2026].

ubranie od Kraus Heleny oraz pracę i zamieszkał w Bielsku-Białej,  
ul. Spółdzielców 8/30 m. 7<sup>34</sup>.

Także Anna Moroniowa osadzona została w więzieniu obozowym, prawdopodobnie w bloku nr 4 w KL Auschwitz I. Jednak dzięki staraniom jednego z oficerów dozoru, który często pozwalał na dokarmianie więźniów, a i sam z niego korzystał, została zwolniona. Niemiec, w imię dobrze pojętego własnego interesu, wyjaśnił aresztowanej i jej rodzinie, co mają zgodnie mówić w trakcie śledztwa. W efekcie niezwykle dzielna i opanowana Anna Moroniowa nie tylko nikogo nie zdradziła, ale i po niespełna dwudziestu dniach została zwolniona. Mogła więc z pomocą męża górnika i nieletniej córki Honoraty nadal dokarmiać przychodzących do jej szopy po narzędzia więźniów. Matyldzie natomiast przekazano, że ma się nie pojawiać w Nazeleńcach, ponieważ jest poszukiwana przez Gestapo, a dom Moroniów jest obserwowany. Równocześnie wskazano jej nowy adres, którym był dom w Brzeszczach położony blisko rynku. Kilka razy zawiozła paczki żywnościowe pod ten adres.

Konstanty Pikoń, jej ojciec, bojąc się o córkę, zamykał drzwi na klucz. Wyskakiwała wtedy przez okno parterowego domu i wcześniej rano, porą zimową niejednokrotnie brnąć z walizką żywności przez zasypy śnieżne, udawała się na oddaloną o 2 kilometry stację kolejową. Równie uciążliwa była droga ze stacji w Jawiszowicach do domu Moroniów. Trzeba było iść pół godziny, a Matylda śpieszyła się, ponieważ w domu musiała tego samego dnia ugotować całej rodzinie obiad.

---

34 Tamże, s. 24.

Kraus and a job, and settled in Bielsko-Biała, at ul. Spółdzielców 8/30, apartment 7.<sup>34</sup>

Anna Moroń was also imprisoned in the camp prison, most likely in Block 4 of KL Auschwitz I. However, thanks to the efforts of a supervisory officer, who often allowed prisoners to be fed—and who took advantage of this himself—she was released. The German, acting in his own well-understood interest, explained to the arrested woman and her family what they were to say during the investigation. As a result, the exceptionally brave and composed Anna Moroń not only betrayed no one but was released after less than twenty days. With the help of her husband, a miner, and her underage daughter, Honorata, she was able to continue feeding prisoners who came to her shed for tools. Matylda, on the other hand, was told not to appear in Nazieleńce because she was wanted by the Gestapo and the Moroń house was under surveillance. At the same time, she was given a new address: a house in Brzeszcze, near the market square. She has delivered food packages to that address several times.

Her father, Konstanty Pikoń, fearing for her, locked the door. She would then jump out the window of the single-story house and, early in the morning, often slogging through snowdrifts in winter with a suitcase of food, make her way to the train station, 2 kilometers away. The half-hour journey from the station in Jawiszowice to the Moroń family's house was equally arduous and long. She was in a hurry, because she had to cook dinner for the whole family that same day.

---

<sup>34</sup> Ibid., p. 24.

## 7. Z narażeniem życia i zdrowia

Na marginesie informacji o uwięzieniu Moroniowej zaznaczmy, że prawdopodobnie aresztowana była dwukrotnie. Aleksander Kalczyński, członek komanda rybaków, w swojej relacji wspominał:

Któregoś dnia Lutek Włodarczyk dał do zrozumienia, że Morońka ma kłopoty z przechowywaniem u siebie uciekinierów z obozu. Sprawa ta skończyła się dobrze, ale jakie było nasze przerażenie, kiedy dowiedzieliśmy się, że Morońkę aresztowali i jest na jedenastym bloku. Nawet SS-mani, którzy chodzili z nami do Moroniów, teraz uczyli nas jak mamy mówić i kłamać w razie przesłuchiwania na *Politische Abteilung*<sup>35</sup>. Oni więcej bali się niż my. W parę dni potem kolega Lutek, będąc w Stammlager [obozie macierzystym], widział jak wypuszczono Moroniową z jedenastego bloku<sup>36</sup>.

Wspomniana już nieletnia córka Moroniów, Honorata, w składowanej po latach relacji o pomocy udzielanej przez mieszkanki Komorowic, o Helenie Kraus powiedziała: „Jest to bardzo zasłużona osoba”. Natomiast na temat Matyldy stwierdziła: „Matylda

---

35 *Die Politische Abteilung* – Wydział II – Polityczny administracji obozowej. Jego funkcjonariusze byli pracownikami Gestapo lub Kripo (policji kryminalnej), oddelegowanymi z placówki w Katowicach. Szef wydziału politycznego był służbowo podporządkowany komendantowi obozu oraz Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) i realizował zadania zlecone mu zarówno przez komendanta obozu, jak i aparat RSHA. Funkcjonariusze wydziału politycznego mieli szeroki zakres kompetencji m.in. w zakresie przyjęć i zwolnień więźniów, prowadzenia dokumentacji personalnej, administracji krematoriów, inwigilacji więźniów i esesmanów, zwalczania więźniarskiego ruchu oporu, a także nadzorowania akcji masowej zagłady Żydów.

36 Relacja Aleksandra Kalczyńskiego załączona do dokumentów M. Pikoń-Linert, s. 45–51, APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 50, k. 9–14. Zob. Teczka Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269, AFGEZ, dz. cyt.

## 7. Risking her life and limb

As a side note regarding Anna Moroń's imprisonment, it should be noted that she was likely arrested twice. Aleksander Kalczyński, a member of the fishermen's commando, recalled in his testimony:

One day, Lutek Włodarczyk hinted that Mrs. Moroń was having trouble sheltering camp escapees. This matter ended well, but imagine our horror when we learned that Mrs. Moroń had been arrested and was in Block 11. Even the SS men who had accompanied us to Moroń house were now teaching us how to speak and lie if interrogated at the Politische Abteilung.<sup>35</sup> They were more afraid than we were. A few days later, Lutek, while in the Stammlager [main camp], saw Mrs. Moroń released from Block 11.<sup>36</sup>

The aforementioned underaged daughter of the Moroń family, Honorata, in her relation, written years later, speaking about the help provided by the residents of Komorowice, said of Helena Kraus: "She is a very distinguished person." Speaking

---

<sup>35</sup> Die Politische Abteilung (Political Department) —Department II of the camp administration. Its officers were members of the Gestapo or the Kripo (criminal police), seconded from the Katowice office. The head of the Political Department was officially subordinate to the camp commander and the Reich Security Main Office (Reichssicherheitshauptamt, RSHA) and carried out tasks assigned to him by both the camp commander and the RSHA apparatus. Officers of the political department had a wide range of responsibilities, including the admission and release of prisoners, maintaining personnel records, administering the crematoria, surveilling prisoners and SS men, suppressing the prisoner resistance movement, and overseeing the mass extermination of Jews.

<sup>36</sup> Testimony by Aleksander Kalczyński attached to the documents of Matylda Pikoń-Linert, pp. 45-51. APMA-B. Statement Collection, vol. 50, pp. 9-14. File of Matylda Pikoń, married name Linert, no. 269, Collections of the General Elżbieta Zawacka Foundation. Archives of the Kujawsko-Pomorska Digital Library.

Linert z Komorowic przywoziła nam również żywność. Osobiście też pomagała więźniom, jakkolwiek nie miała nikogo w obozie z rodziny, jak i z kręgu znajomych”<sup>37</sup>.

Dla tych młodych kobiet nie bez znaczenia była zapewne świadomość, że w niemieckich obozach koncentracyjnych ponieśli śmierć młodzi mieszkańcy Komorowic, jak student Józef Niesatki deportowany do Auschwitz 18 lipca 1940 (otrzymał nr obozowy 1403), a następnie wywieziony do Sonnenstein (28 lipca 1941), gdzie został zamordowany w komorze gazowej. W tym samym transporcie z Krakowa przywieziony został do Auschwitz Józef Habdas i prawdopodobnie jego brat Władysław Habdas<sup>38</sup>. W Mauthausen od kwietnia 1940 więziony był komorowicki proboszcz ks. Franciszek Smolarek, zarejestrowany w obozowej ewidencji pod numerem 6540; stamtąd trafił później do KL Gusen. Zwolniony z obozu w listopadzie 1940 pracował jako przymusowy robotnik w Rzeszy, aby dopiero po wojnie powrócić na probostwo w Komorowicach.

Działalność pomocowa młodych kobiet była wyrazem sprzeciwu wobec znanych powszechnie zbrodni i okrucieństw okupanta, ale była też motywowana przez akty bezsensownej, zabarwionej sadyzmem przemocy, których bywały świadkami. Dla hitlerowskich oprawców elementarne potrzeby ludzkie były okazją do bestialstwa. Matylda wspominała:

Byłam świadkiem, jak to kontrol z obozu, gdy zastała jeńców przy posiłku, to zmusiła ich, aby chleb i zupę wyrzucili do Wisły. Często wpadali do szopy i tam szukali ponownie żywności. Wtedy to kupiłam kłódkę z dwoma kluczami, aby zamykać skrzynię z narzędziami

---

37 Relacja Honoraty Wawro z d. Moroń z dnia 27 X 2004 r., ur. 02. 01. 1928 r. Brzeszcze-Nazieleńce, zamieszkałej Brzeszcze-Nazieleńce, ul. Młyńska 6, s. 7. APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 158, k. 97

38 Por. listę ofiar w: Jerzy Kłistała, *Martyrologium mieszkańców Bielska, Białej Bystrej, Czechowic, Dziedzic, Jasienicy, Jaworza, Komorowic, Kóz, Mikuszowic, Porąbki, Szczyrku, Wilamowic, Wilkowic, Zabrzega w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, Wydawnictwo Prasa Beskidzka, Bielsko-Biała 2008.

about Matylda, she stated: “Matylda Linert from Komorowice also brought us food. She personally helped the prisoners, even though she had no family or friends in the camp.”<sup>37</sup> The young women were likely aware of the deaths of young Komorowice residents in German concentration camps, including student Józef Niesatki, deported to Auschwitz on July 18, 1940, with camp number 1403, and then deported to Sonnenstein on July 28, 1941, where he was murdered in a gas chamber. Józef Habdas and, likely, his brother, Władysław Habdas, were brought to Auschwitz in the same transport from Krakow.<sup>38</sup> The parish priest of Komorowice, Father Franciszek Smolarek, was imprisoned in Mauthausen from April 1940. He was registered in the camp records as prisoner number 6540. From there, he was later transferred to the Gusen concentration camp. After being released from the camp in November 1940, he worked as a forced laborer in the Reich, returning to his parish in Komorowice only after the war.

The young women’s outreach activities were an expression of opposition to the widely known murders and senseless violence tinged with the sadism of their perpetrators, for whom basic human needs of prisoners became an opportunity for brutality. Matylda recalled:

I witnessed a camp inspector, upon finding the prisoners eating, force them to throw bread and soup into the Vistula. They often ran into

---

37 Testimony by Honorata Wawro, née Moroń, dated October 27, 2004, born January 2, 1928, Brzeszcze-Nazieleńce, residing at 6 Młyńska Street, Brzeszcze-Nazieleńce, p. 7. APMA-B. Collection of Statements, vol. 158, p. 97.

38 See the list of victims in: Jerzy Klistała, *Martyrologium mieszkańców Bielska, Białej, Bystrzej, Czechowic, Dziedzic, Jasienicy, Jaworza, Komorowic, Kóz, Mikuszowic, Porąbki, Szczyrku, Wilamowic, Wilkowic, Zabrzega w latach 1939–1945. Słownik biograficzny* (Martyrology of the Residents of Bielsko, Biała, Bystra, Czechowice, Dziedzice, Jasienica, Jaworzno, Komorowice, Kozy, Mikuszowice, Porąbka, Szczyrk, Wilamowice, Wilkowice, and Zabrzeg, 1939–1945. A Biographical Dictionary), Wydawnictwo Prasa Beskidzka, Bielsko-Biała 2008.

i tam składać garnki z zupą i chleb. Jeden klucz otrzymał kapo Franc, a drugi p. Moroniowa. Chociaż wpadała kontrola, to do skrzyni nie mogła już zaglądać. Kapo Franc był ludzki i pozwalał więźniom na mały odpoczynek i na posiłek<sup>39</sup>.

Podjęmowana z narażeniem życia działalność pomocowa wymagała odwagi i umiejętności pozyskania trudno dostępnych w warunkach okupacyjnych żywności, ubrań czy lekarstw, a następnie dostarczenia ich do Brzeszcz, ale miała też wielorakie konsekwencje psychiczne. Funkcjonowanie w permanentnym stanie zagrożenia życia i zdrowia prowadziło do zmian w życiu psychicznym człowieka. Rezultatem tego bywały trudności w uczestniczeniu w równoległym, „zwykłym” życiu społecznym wioski. Z czasem, w wyniku kilkuletnich stałych kontaktów z więźniami, przeżycia te formowały się w zespół objawów zwanych zaburzeniem pourazowym (PTSD)<sup>40</sup>. Jego charakter określały dręczące i nawracające obrazy cierpiących i pokrzywdzonych. Ich niezanikającą intensywność wzmacniała każda kolejna wizyta w Brzeszczach. Z czasem natężenie ich nie malało, lecz stało się normą. Organizacja kolejnego i kolejnego wyjazdu, kolejnej i kolejnej pomocy, były swoistą próbą uporządkowania traumatycznego doświadczenia i jego przezwyciężenia. Nabyty nieoczekiwanie w tych uwarunkowaniach syndrom poobozowy (odmiana PTSD), dotyczył w równym stopniu organizujące pomoc kobiety, jak i ich rodziny. Współcześnie mówić możemy także o zjawisku dziedziczenia jego skutków w trzecim pokoleniu, kiedy to najmłodsze pokolenie Polaków nieoczekiwanie wykazuje niekłamane zainteresowanie dokonaniami pomocowymi swoich przodków.

---

39 Relacja Matyldy Linert, zamieszczona w Kwestionariuszu Służby PWK z 5 XI 1974 r. . . ., Teczka Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269, AFGEZ, dz. cyt., s. 25.

40 Zespół Stresu Pourazowego, zwany w skrócie PTSD (ang. Post Traumatic Stress Disorder) to wynik reakcji organizmu na silny stres.

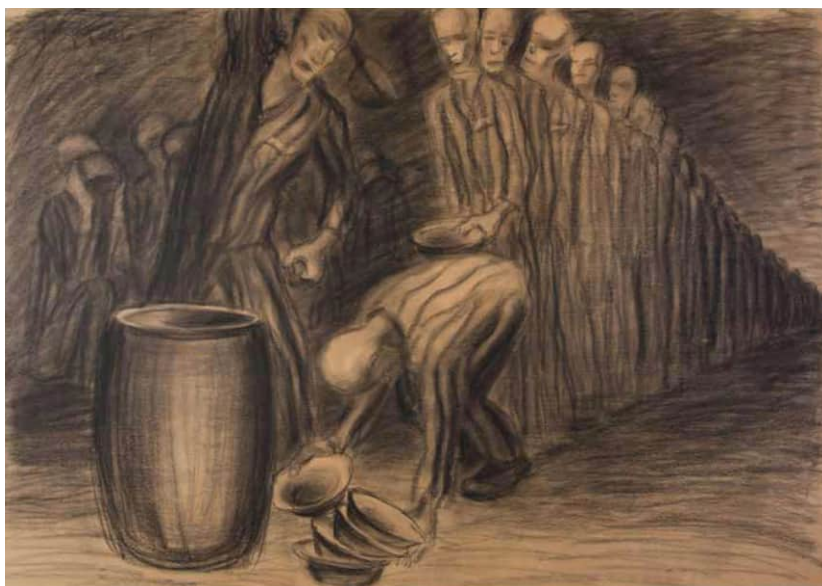
the shed and searched for food there again. That's when I bought a padlock with two keys to lock the toolbox and put the pots of soup and bread there. One key was given to Kapo Franc, and the other to Mrs. Moroń. Although the inspectors were intercepted, they were no longer allowed to look inside the toolbox. Kapo Franc was humane and allowed the prisoners to rest and eat.<sup>39</sup>

The rescue work, undertaken at the risk of their lives, beyond simply organizing food, clothing, and medicine, which were hard to obtain under occupation conditions, and then delivering them to Brzeszcze, had numerous psychological consequences. One of these was a permanent state of threat to life and health, leading to changes in their mental health. This sometimes resulted in difficulties in cooperating with the social life that was then in force in the village. Over time, as a result of several years of constant contact with prisoners, these experiences formed a set of symptoms known as post-traumatic stress disorder (PTSD).<sup>40</sup> Its character was defined by tormenting and recurring images of those suffering and wronged. Their unremitting intensity, intensified with each subsequent visit to Brzeszcze, meant that their intensity did not diminish but became the norm. Organizing further trips and more assistance was a specific attempt to organize and overcome the traumatic experience. The post-camp syndrome, unexpectedly acquired in these circumstances, affected both the women organizing the assistance and their families. Today, one can also observe the effects of this experience extending to the third generation of their families, as the youngest generation of Poles unexpectedly expresses genuine interest in the assistance efforts of their ancestors.

---

<sup>39</sup> Matylda Linert's testimony, published in the PWK Service Questionnaire of November 5, 1974, *op. cit.*, p. 25.

<sup>40</sup> Post-Traumatic Stress Disorder, also known as PTSD, is the result of the body's response to severe stress.



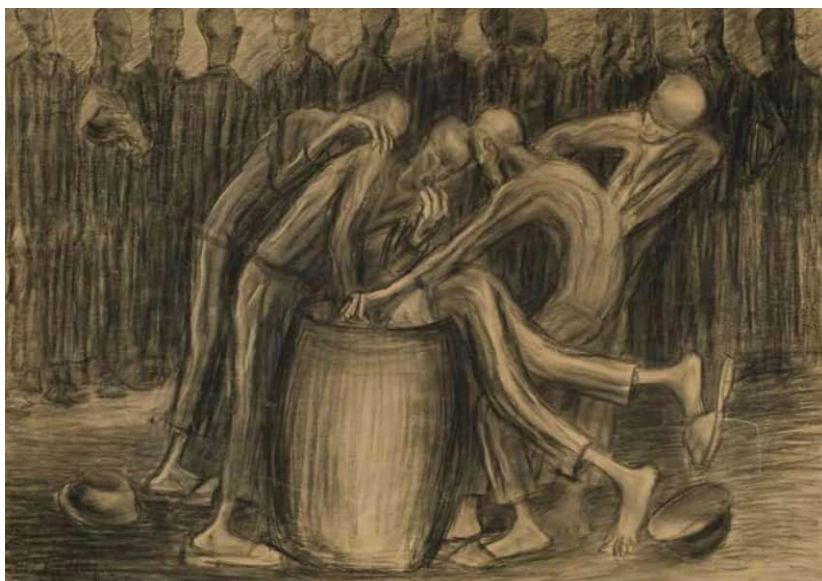
21. Jerzy Adam Brandhuber,  
*Wydawanie jedzenia*, z cyklu *Kwarantanna* (1947), papier, węgiel, 70×100 cm.  
*Food Distribution*, from the series *Quarantine* (1947), paper, charcoal, 70×100 cm.

Źródłem tego stanu rzeczy są nie tylko udokumentowane relacje więźniowych, ukazujące warunki życia w obozie, ale i opracowania naukowe. Dominującą rolę odgrywają jednak bezpośrednio wspomnienia najbliższych, ich dokonania i losy. Wiara w ich relacje nie podlega dyskusji. W jednym ze wspomnień Matylda pisała:

Wzruszający był widok więźniów idących w zaspach śniegu w drewniakach, bez skarpet i ciepłej odzieży. Uszy i ręce czerwone i spuchnięte. Zatrzymywali mnie, prosząc o chleb lub papierosa. Ja wracałam z pustą walizką do domu. To mnie mobilizowało do zbierania ciepłej odzieży oraz żywności<sup>41</sup>.

---

<sup>41</sup> Relacja Matyldy Pikoń-Linertowej z X 1987 r. Teczka Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269, AFGEZ, dz. cyt., WSK, s. 33.



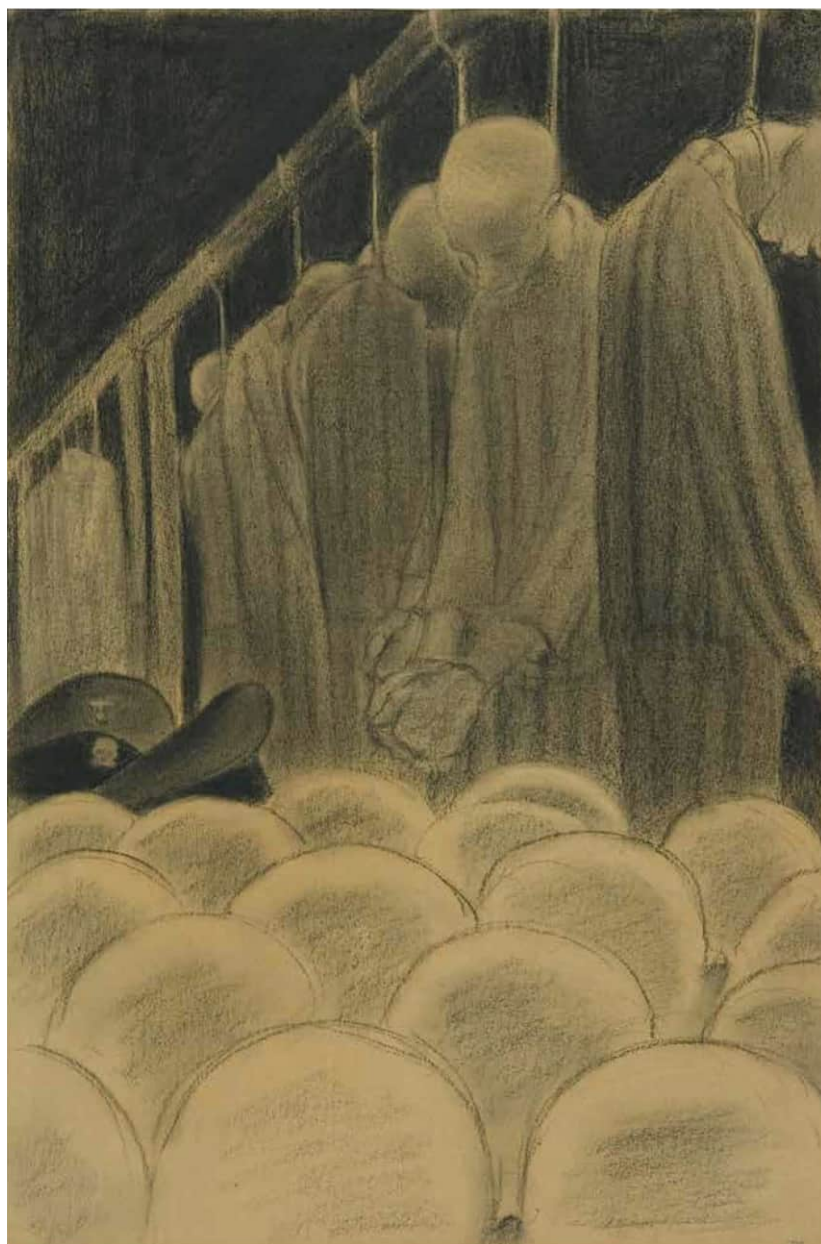
22. Jerzy Adam Brandhuber,  
*Głód*, z cyklu *Kwarantanna* (1947), papier, węgiewiel, 70×100 cm.  
*Hunger*, from the series *Quarantine* (1947), paper, charcoal, 70×100 cm.

The source of this state of affairs lies not only in documented accounts by prisoners, revealing the living conditions prevailing in the camp, but also in scientific studies. However, the dominant role is played by the direct memories of loved ones, their achievements, and their fates. The credibility of their accounts is unquestionable. In one of her memoirs, Matylda wrote:

The sight of prisoners walking through snowdrifts in clogs, without socks or warm clothing, was moving. Their ears and hands were red and swollen. They stopped me, asking for bread or a cigarette. I returned home with an empty suitcase. This motivated me to gather warm clothing and food.<sup>41</sup>

---

41 Matylda Pikoń-Linert's account from October 1987. Matylda Pikoń's file, married name Linert, no. 269, WSK, p. 33. Collections of the General Elżbieta Zawacka Foundation. Archives of the Kujawsko-Pomorskie Digital Library.



23. Jerzy Adam Brandhuber,  
*Apel – lipiec 1943*, papier, węgiel, 54×36 cm.  
*Appeal–July 1943*, paper, charcoal, 54×36 cm.



**24.** Ściana Straceń na dziedzińcu bloku 11, zwanego Blokiem Śmierci, w *Stammlager* (KL Auschwitz I). W bloku tym mieściło się wewnętrzne więzienie.  
The Wall of Execution in the courtyard of Block 11, known as the Death Block, in the *Stammlager* (Auschwitz I). This block housed an internal prison.  
Fot. / Photo: Piotr Sawicki, 2019.

## 8. Ocaleni

W gronie około 100 więźniów, którzy korzystali z pomocy mieszkanek Komorowic, a których mimo ograniczeń w kontaktach zdołały poznać (jak należy przypuszczać, był to zazwyczaj jedynie kontakt wzrokowy), znalazł się m.in. Konstanty Kamiński z Komorowic. Rodzina mogła zobaczyć, jak przechodził w pobliżu domu Moroniów. Jego matka Maria oraz siostra Władysława mieszkały w Komorowicach Śląskich, nr domu 46<sup>42</sup>. Matylda wymieniała po latach także Józefa Haszczewskiego ze Lwowa (nr obozowy 1367), który podczas likwidacji obozu uciekł z marszu śmierci, a po wojnie podobno ożenił się w Łodygowicach i mieszkał w Komorowicach. Pamiętała również Ryszarda Nalewajko z Radzionkowa (nr obozowy 9506), pracującego w komandzie rybaków, a także Bolesława Wierzejskiego z Gdańska (nr 31359), który pracował w tym samym komandzie, a po wojnie w listach do Anny Moroniowej podawał adres zwrotny: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Dzierżyńskiego 29. Na liście tych, których nazwiska zdołała zapamiętać, znaleźli się ponadto Lucjan Włodarczyk (nr 2748), mieszkający po wyzwoleniu w Warszawie, przy ul. Joliot-Curie 19/30, i Aleksander Kalczyński (nr 25055). Ten ostatni w relacji złożonej 10 kwietnia 1970 w Mszanie Dolnej z grona więźniów korzystających z pomocy udzielanej przez rodzinę Moroniów dodatkowo wymienił: Mieczysława Lenartowicza (nr 3365) i Stanisława Banachowskiego (nr 35366).

Natomiast Helena Kraus w ostatnim zdaniu swoich wspomnień poświęconych Matyldzie Linert wspomniała, że w gronie dożywianych przez Moroniową i „ocalałych był

---

<sup>42</sup> Po wojnie jego siostra Władysława Kamińska zamieszkała w Bielsku i po mężu nazywała się Kózka.

## 8. Survivors

Among the approximately 100 prisoners who benefited from the help of Komorowice residents, whom they managed to meet despite limited contact, was Konstanty Kamiński from Komorowice, whose family may have seen him passing near the Moroń family house. It was presumably through eye contact. His mother, Maria, and sister, Władysława, lived in Komorowice Śląskie, house number 46.<sup>42</sup> Among the remaining prisoners Matylda mentioned years later was Józef Haszczeński from Lviv (prisoner number 1367), who escaped during a death march during the camp's liquidation. After the war, he reportedly married in Łodygowice and lived in Komorowice. Among the other prisoners, she also mentioned Ryszard Nalewajko from Radzionków (prisoner no. 9506), who worked in the fishermen's commando, and Bolesław Wierzejski from Gdańsk (prisoner no. 31359), who also worked in the same commando and who, after the war, in his letters to Anna Moroń gave the following return address: Gdańsk-Wrzeszcz, 29 Dzierżyńskiego Street. The list of those whose names she managed to remember also included Lucjan Włodarczyk (prisoner no. 2748), who, after liberation, lived in Warsaw, at 19/30 Joliot-Curie Street, and Aleksander Kalczyński (prisoner no. 25055). In his account, given on April 10, 1970, in Mszana-Dolna, the latter also mentioned Mieczysław Lenartowicz (no. 3,365) and Stanisław Banachowski (no. 35,366) among the prisoners who benefited from the Moroń family's help. Meanwhile, Helena Kraus, in the final sentence of her memoirs dedicated to Matylda Linert, mentioned that

---

<sup>42</sup> After the war, his sister, Władysława Kamińska, settled in Bielsko and was married to Kózka.

Józef Cyrankiewicz”<sup>43</sup>. W relacji Kalczyńskiego znajdujemy szczególnie dramatyczne wspomnienie, dotyczące pobytu kilku członków komanda rybaków w kolejnym obozie koncentracyjnym na terenie Niemiec:

Będąc w Oranienburgu w końcowej fazie wojny, spotkałem z naszego komanda rybaków kolegę Banachowskiego Stanisława, który był w stanie krańcowego wyczerpania z głodu. Wspominał nasze wspólne przeżycia w Oświęcimiu w komandzie rybackim i mówił: Olku pamiętasz Moroniową, jaki ona miała dobry chleb. Czemu my nie skorzystali z jej pomocy i nie uciekli z obozu<sup>44</sup>.

Kiedy ewakuowano KL Auschwitz w styczniu 1945 roku, kilku więźniom udało się zbiec. Ukrywali się u Moroniów w stodole<sup>45</sup>. W świetle relacji Honoraty Wawro było ich prawdopodobnie ośmiu, po latach pamiętała jednak jedynie pięć nazwisk: Burak, Klisiński, Kaczmarek, Kobusiński i Kobuszewski ze Sosnowca<sup>46</sup>.

---

43 Józef Cyrankiewicz, ur. 23 kwietnia 1911 w Tarnowie, zm. 20 stycznia 1989 w Warszawie. Działacz socjalistyczny, z wykształcenia prawnik, w czasie II wojny światowej więzień KL Auschwitz, zaangażowany w więźniarski ruch oporu. Po wojnieczołowa postać odłamu polskich socjalistów, który podjął współpracę z komunistami. Stał na czele rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od 1947 do 1970 roku, z przerwą w latach 1952–1954. Był jedną z kluczowych postaci komunistycznego systemu władzy w Polsce.

44 Relacja Aleksandra Kalczyńskiego załączona do dokumentów Matyldy Pikoń (Linert), s. 45–51. Teczka Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269, AFGZ, dz. cyt. oraz APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 50, k. 9–14.

45 W związku ze zbliżaniem się Armii Czerwonej Niemcy zarządziли 17 stycznia 1945 roku ewakuację KL Auschwitz. Wzięło w niej udział około 56 tys. więźniów. Bez względu na srogą zimę zostali oni zmuszeni do marszu na oddaloną o 63 kilometry stację w Wodzisławiu Śląskim, skąd w otwartych wagonach węglowych byli transportowani w głąb Rzeszy, między innymi do KL Mauthausen-Gusen. Ten przymusowy exodus znany jest jako Marsz Śmierci – na skutek brutalności strażników, egzekucji, wycieńczenia i mrozu męczeńską śmiercią zginął co czwarty więzień. Kiedy żołnierze Armii Czerwonej 27 stycznia 1945 wyzwali oboz, przebywało w nim jeszcze około 7 tys. więźniów.

46 Relacja Honoraty Wawro, z d. Moroń, ur. 02.01. 1928 w Brzeszczach-Nazieleńce, ul. Młyńska 6, złożona 27 października 2003 r. APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 158, k. 91–106.

Józef Cyrankiewicz was among those fed by Anna Moroń and “survivors.”<sup>43</sup>

Kalczyński’s testimony features a particularly dramatic recollection concerning the stay of several members of the fishing commando in another concentration camp in Germany:

While in Oranienburg in the final phase of the war, I met colleague from our fishing commando, Banachowski Stanisław, who was utterly exhausted from hunger. He recalled our shared experiences in Auschwitz in the fishing commando and said: “Olek, do you remember Mrs. Moroń? How good her bread was.” Why didn’t we take advantage of her help and escape from the camp?”<sup>44</sup>

When Auschwitz was evacuated in January 1945, several prisoners managed to escape and hid in the Moroń family’s barn.<sup>45</sup> According to Honorata Wawro’s relation there were likely eight of them. Years later, she remembered only five names: Burak, Klisiński, Kaczmarek, Kobusiński, and Kobuszewski from Sosnowiec.<sup>46</sup>

---

43 Józef Cyrankiewicz, born April 23, 1911, in Tarnów; died January 20, 1989, in Warsaw. A socialist activist, lawyer by training, he was a prisoner at Auschwitz during World War II and was involved in the prisoner resistance movement. After the war, he was a leading figure in the faction of Polish socialists that collaborated with the communists. He headed the government of the Polish People’s Republic from 1947 to 1970, with a break from 1952 to 1954. He was one of the key figures in the communist system of power in Poland.

44 Testimony by Aleksander Kalczyński..., op. cit., pp. 45-51.

45 As the Red Army approached, the Germans ordered the evacuation of Auschwitz on January 17, 1945. Approximately 56,000 prisoners took part in it. Despite the harsh winter, they were forced to march 63 kilometers to the station in Wodzisław Śląski, from where they were transported in open coal cars deep into the Reich, including to the Mauthausen-Gusen concentration camp. This forced exodus is known as the Death March—as a result of the guards’ brutality, executions, exhaustion, and the cold, one in four prisoners died a martyr’s death. When Red Army soldiers liberated the camp on January 27, 1945, there were still approximately 7,000 prisoners there.

46 Testimony by Honorata Wawro, née Moroń..., dz. cyt., p. k. 91–106.

## Epilog

Wszystkie komorowickie kobiety zaangażowane w działalność pomocową, mimo podejmowanego ryzyka, przeżyły wojnę. Przeżyła także Anna Moroń, którą więźniowie z czułością nazywali „Ciocią Moroń”. Urodzona 3 maja 1900, zmarła 17 września 1978. Spoczęła na Cmentarzu Komunalnym w Brzeszczach (sektor 4, rząd 12, nr grobu 8). Na pogrzeb przybyło wielu byłych więźniów. Na tym samym cmentarzu spoczywa też jej mąż Józef (ur. 13 grudnia 1900, brak daty śmierci) oraz Honorata Wawro z domu Moroń (urodzona 2 stycznia 1928, zmarła 12 marca 2011) i Czesław Gawęłek (urodzony 20 września 1929, zmarł 2 października 1987).

Z kolei na cmentarzu parafii św. Jana Chrzciciela w Komorowicach spoczywają Helena Kraus, Matylda Linert z domu Pikoń, Aniela Puczka i Jadwiga Gach z domu Kołodziejczyk (primo voto Błotko, secundo voto Gach).

Helena Kraus do emerytury mieszkała w Warszawie przy ul. Inflanckiej. Własnej rodziny nie założyła. Do 1995 roku pracowała jako urzędnik w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego, po czym powróciła do Komorowic. Tu też w domu rodzinnym przy ul. Czereśniowej 10 zmarła 28 lutego 2008.

Matylda Pikoń 16 października 1943 wyszła za mąż za Antoniego Linerta i po wyzwoleniu pracowała jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1 w Komorowicach Krakowskich. Z entuzjazmem włączyła się w jej reaktywowanie i kompletowanie rozproszonego wśród mieszkańców zbioru bibliotecznego oraz prowadzenie teatrzyku szkolnego. Równocześnie, biorąc czynny udział w pracach Związku Nauczycielstwa Polskiego, doskonaliła swoje umiejętności i kwalifikacje. W 1960 roku ukończyła dwuletnie Studium Nauczycielskie w Raciborzu

## Epilogue

Fortunately, all the women from Komorowice involved in the relief work survived, despite the risks they took. Anna Moroń, whom the prisoners affectionately called “Aunt Moroń,” also survived. Born on May 3, 1900, she died on September 17, 1978. She was buried in the Brzeszcze Municipal Cemetery, in sector 4, row 12, grave number 8. Many former prisoners attended the funeral. Her husband Józef, born December 13, 1900 (no date of death), as well as Honorata Wawro, née Moroń, born January 2, 1928, died March 12, 2011, and Czesław Gawełek, born September 20, 1929, died October 2, 1987, are also buried in the Municipal Cemetery.

Helena Kraus, Matylda Linert (née Pikoń), Aniela Puczka, and Jadwiga Gach, née Kołodziejczyk (married name Błotko, later Gach), are buried at St. John the Baptist Church in Komorowice.

Helena Kraus lived in Warsaw on Inflancka Street until her retirement. She did not start a family of her own. She worked as a clerk at the Ministry of Light Industry until 1995, after which she returned to Komorowice. She died there, in the family home at 10 Czereśniowa Street, on February 28, 2008.

Matylda Pikoń, on October 16, 1943, married Antoni Linert and, after liberation, worked as a teacher at Primary School No. 1 in Komorowice Krakowskie. She enthusiastically participated in its reactivation, building up the library collection scattered among the residents, and running the school theater. At the same time, she actively participated in the work of the Polish Teachers’ Union, honing her skills and qualifications. In 1960, she completed a two-year Teacher Training College in Racibórz, majoring in Polish Philology. From 1965, she served as



25. Matylda z d. Pikoń i Antoni Linert z rodzinami i gośćmi w dniu ślubu 16 października 1943 roku.

Matylda (née Pikoń) and Antoni Linert with their families and guests on their wedding day, October 16, 1943.

w zakresie filologii polskiej. Od 1965 roku pełniła funkcję Kuratora Sądowego i Inspektora Społecznego w Wydziale IV dla Nieletnich Sądu Powiatowego w Bielsku-Białej. Pod jej opieką znajdowała się trudna młodzież z terenu obu Komorowic, Bestwiny i Mazańcowic. Do końca życia zachowując aktywną postawę społeczną, w latach emerytury aktywnie udzielała się w pracy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Wtedy to w ramach Komitetu Zdrowia i Opieki Społecznej, służąc pomocą ludziom starszym, osamotnionym i niepełnosprawnym, organizowała dla nich w ramach Komitetu Osiedlowego nr I w Bielsku-Białej opiekę lekarską i comiesięczne spotkania w Klubie Seniora. Do roku 1989 nie zabiegała o przynależność do organizacji kombatanckiej<sup>47</sup>. Dopiero po odzyskaniu nie-

---

<sup>47</sup> Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) – organizacja kombatancka działająca w latach 1947–1990 – weryfikowała uprawnienia kombatanckie i udzielała pomocy kombatancom i ich rodzinom. Była jednak ściśle podporządkowana partii komunistycznej i wypełniała wyznaczone przez nią zadania polityczne.



26. Matylda Linert (z domu Pikoń) w dniu ślubu w otoczeniu koleżanek. Od lewej: Zofia Górkiewicz, Maria Wojdyła, Wanda Jurczyk, Irena Kuźma, Aniela Puczka, Matylda Pikoń, Edeltrauda Herok-Jurczyk, NN, Helena Kraus, NN, Aniela Linert.

Matylda Linert (née Pikoń) on her wedding day, with her friends. In the photo, from left: Zofia Górkiewicz, Maria Wojdyła, Wanda Jurczyk, Irena Kuźma, Aniela Puczka, Matylda Pikoń, Edeltrauda Herok-Jurczyk, NN, Helena Kraus, NN, Aniela Linert.

a Probation Officer and Social Inspector at the District Court, Division IV for Juveniles, in Bielsko-Biała. Under her care were troubled youths from the areas of Komorowice, Bestwina, and Mazańcowice. Maintaining an active social stance until the end of her life, she actively participated in the work of the Polish Committee for Social Welfare during her retirement. At that time, as part of the Health and Social Welfare Committee, she assisted the elderly, lonely, and disabled, organizing medical care and monthly meetings at the Senior Club as part of the Neighborhood Committee No. 1 in Bielsko-Biała. Until 1989, she did not seek membership in a veterans' organization.<sup>47</sup> Only after Poland regained independence did the spirit of belonging to the ranks of soldiers of independent Poland

---

<sup>47</sup> The Union of Fighters for Freedom and Democracy (Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, ZBoWiD)—a veterans' organization active from 1947 to 1990—verified veterans' eligibility and provided assistance to veterans and their families. However, it was strictly subordinate to the communist party and carried out the political tasks assigned to it by the party.



27. Matylda Linert i jej klasa VI a w roku szkolnym 1973/1974  
w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka nr 1 w Komorowicach Krakowskich.  
Matylda Linert and her sixth grade class in the 1973/1974 school year  
at the Janusz Korczak Primary School No. 1 in Komorowice Krakowskie

podległości odezwał się w niej duch przynależności do grona żołnierzy niepodległej Polski. W 1993 otrzymała legitymację Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych nr 1823. Dwa lata później Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał jej odznakę Weterana Walk o Niepodległość. Odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi. Urodziła czworo dzieci: Andrzeja (autora niniejszego opracowania), Marię, Kazimierza i Jadwigę. Zmarła 12 lipca 1996 roku. 18 grudnia 2019 nowo powstała ulica Bielska-Białej została nazwana jej imieniem.

Jadwiga Błotko, której mąż ginął w obozie, po wojnie zdecydowała się ponownie założyć rodzinę. Jej drugim mężem został przyjaciel zamordowanego w KL Mauthausen-Gusen, Józef Gach. Z tego związku miała dwóch synów: Tadeusza i Józefa. Zmarła 14 września 1994.

Aniela Puczka nie założyła rodziny i do chwili przejścia na emeryturę w 1976 roku pracowała w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Bielsku-Białej. Zmarła 15 czerwca 2004.

**28.** Jadwiga Gach  
z d. Kołodziejczyk,  
primo voto Błotko – fragment  
zdjęcia rodzinnego z lat 70.

Jadwiga Gach (née Kołodziejczyk, from her first marriage Błotko) – a fragment of a family photo from the 1970s



resurface within her. In 1993, she received the membership card of the Union of Veterans of the Republic of Poland and Former Political Prisoners, No. 1823. Two years later, the Office for War Veterans and Victims of Oppression awarded her the Veteran of the Struggle for Independence badge. She was awarded the Gold Cross of Merit. She gave birth to four children: Andrzej (the author of this study), Maria, Kazimierz, and Jadwiga. She passed away on July 12, 1996. Following her death on December 18, 2019, a newly constructed street in Bielsko-Biała was named after her.

Jadwiga Błotko, on the other hand, decided to start a family again, after her first husband died in the war. Her second husband was Józef Gach, a friend of those murdered in the Mauthausen-Gusen concentration camp. From this marriage, she had two sons: Tadeusz and Józef. She died on September 14, 1994.

Aniela Puczka did not start a family after the war and worked at the Agricultural Construction Company in Bielsko-Biała until her retirement in 1976. She died on June 15, 2004.

## A n e k s

Aneks zawiera trzy teksty, które dopełniają obraz działań pomocowych, podejmowanych między innymi przez mieszkanki Komorowic z myślą o dożywianiu więźniów KL Auschwitz-Birkenau. Na wstępie są to spisane w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. na prośbę autora i przechowywane w jego zbiorach wspomnienia Heleny Kraus, wieloletniej przyjaciółki Matyldy Pikoń, które ukazują genezę organizacji na terenie Komorowic działań pomocowych dla więźniów obozu. Drugi tekst jest fragmentem osobistej relacji Matyldy Linert z domu Pikoń spisanych 5 listopada 1974 roku na temat dożywiania więźniów KL Auschwitz, znajdującej się w uzupełnieniu Kwestionariusza w sprawie służby w PWK – dokumentów złożonych w teczce Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269/WSK, s. 22–25, w Archiwum Fundacji Generałowej Elżbiety Zawackiej. I wreszcie trzeci tekst to fragment wspomnień Aleksandra Kalczyńskiego, więźnia z komanda „rybaków”<sup>48</sup>. Jest on relacją więźnia doświadczającego działalności pomocowej, autora między innymi wspomnień pod tytułem *Rybacy*<sup>49</sup>, a także książki *Przeminęło jak zły sen. Wspomnienia z obozów w Auschwitz i Sachsenhausen*<sup>50</sup> oraz relacji złożonej w Zespole Oświadczeń w zbiorach Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, t. 50.

---

48 Znajduje się on również w teczce Teczka Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269, AFGEZ, dz. cyt, s. 48–50.

49 Aleksander Kalczyński, *Rybacy*, [w:] *Kominy. Oświęcim 1940–1945*, przedm. Tadeusz Hołuj, słowniczek i oprac. Maria Elżbieta Jezierska, „Czytelnik”, Warszawa 1962, s. 161–169.

50 Aleksander Kalczyński, *Przeminęło jak zły sen. Wspomnienia z obozów Auschwitz i Sachsenhausen*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2022.

## A p p e n d i x

The appendix contains three texts that complement the description of aid efforts undertaken, among others, by the residents of Komorowice, with the aim of providing food to prisoners at KL Auschwitz-Birkenau. First, there are the memoirs of Helena Kraus, a longtime friend of Matylida Pikoń, written in the mid-1990s at the author's request and kept in his collection. They reveal the genesis of the organization of aid efforts undertaken in Komorowice, approximately 27 km from the camp. The second text is an excerpt from the personal account of Matylida Linert, née Pikoń, written on November 5, 1974, regarding the provision of food to prisoners at Auschwitz Concentration Camp. These are included in the supplementary material to the "Questionnaire regarding service at the Polish Concentration Camp" and filed in Matylida Pikoń, married name Linert, no. 269/WSK, pp. 22-25, in the Archives of the General Elżbieta Zawacka Foundation. The third text is an excerpt from the memoirs of Aleksander Kalczyński, a prisoner from the "Rybaki" commando.<sup>48</sup> It is the account of a prisoner experiencing aid activities, the author of the books: *Rybacy* (Fishermen)<sup>49</sup>, *Przemięło jak zły sen. Wspomnienia z obozów w Auschwitz i Sachsenhausen* (Gone Like a Bad Dream. Memoirs from the Camps in Auschwitz and Sachsenhausen)<sup>50</sup> and testimony deposited in the Statement Collection in the collections of the Archives of the Auschwitz-Birkenau State Museum in Oświęcim, vol. 50

---

48 It is also located in the aforementioned file of Matylida Pikoń, married name Linert, no. 269/PWK, in the Archives of the General Elżbieta Zawacka Foundation, pp. 48–50.

49 Aleksander Kalczyński, *Rybacy*, [in:] *Kominy. Oświęcim 1940–1945*, ed. by Tadeusz Hołuj, glossary and content ed. by Maria Elżbieta Jezierska, „Czytelnik”, Warszawa 1962, s. 161–169.

50 Aleksander Kalczyński, *Przemięło jak zły sen. Wspomnienia z obozów Auschwitz i Sachsenhausen*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2022.

Helena Kraus

## Wspomnienie poświęcone Matyldzie Linertowej z d. Pikoń

Matylda była jedna z najlepszych moich przyjaciółek z okresu młodości. Nasza przyjaźń datuje się od czasów szkolnych. Wprawdzie nie uczęszczałyśmy do tej samej szkoły, ale przemierzałyśmy codziennie wspólnie pieszo drogę do Białej – siedzibę naszych szkół. Pewnego dnia jedna drugą o coś zapytała w drodze do szkoły. Poczuliśmy wzajemną sympatię i tak się zaczęło. Potem były wspólne spacerunki, odwiedziny, wycieczki. Okazało się, że interesuje nas nauka języka francuskiego i zaczęłyśmy wspólnie pobierać lekcje i wspólnie się uczyć.

Dom państwa Pikoniów był bardzo tradycyjny. Np. urządzali dożynki, w czasie których świetnie bawiliśmy się w gronie kolegów Matyldy i jej rodzeństwa. Okupację przeżywaliśmy bardzo boleśnie. Wprawdzie wierzyliśmy w szczęśliwy dla Polski koniec wojny, jednak początkowy jej okres i prześladowanie Polaków przez okupanta nas przerażało. Wielu Polaków często cierpiało głód. Matylda, będąc córką rolnika, nie cierpiała na brak żywności i często pomagała swoim kolegom. Robiła to dyskretnie, podkładając paczkę z żywnością pod drzwi ich mieszkań.

Pamiętam takie święta Bożego Narodzenia. Mój brat przyniósł dzień przed wigilią kilka małych rybek. Były to linki, które zdobył, jak to się wówczas mówiło, „cudem”. Zabrałam część tych rybek i zaniósłam Matyldzie. Matka Matyldy mocno wzruszona (nie mieli ryby) wyniosła w rewanżu całego przyrządzonego kurczaka. Był to rewanż z dużą nadwyżką. W ten sposób oni mieli tradycyjną rybę, my mięso. Tak pomagali sobie Polacy w czasie okupacji.

Z Matyldą oprócz przyjaźni łączyła nas jeszcze akcja związana z dożywianiem więźniów w obozie koncentracyjnym

Helena Kraus

Memoirs dedicated to  
Matylda Linertowa, née Pikoń

Pikoń Matylda was one of my best friends from my youth. Our friendship dates back to our school days. Although we didn't attend the same school, we walked together every day to Biała—the headquarters of our schools. One day, one asked the other a question on the way to school. We felt a mutual affection, and that's how it all began. Then we went on walks together, visited each other, and went on trips together. It turned out we were interested in learning French, and we started taking lessons and studying together.

The Pikoń family's home was very traditional. For example, they held harvest festivals, during which we had a wonderful time with Matylda's friends and her siblings. We experienced the occupation<sup>51</sup> very painfully. Although we believed in a happy ending to the war for Poland, the initial period and the persecution of Poles by the occupier terrified us. Many Poles often suffered from hunger. Matylda, being a farmer's daughter, didn't suffer from food shortages and often helped her friends. She did this discreetly, leaving food parcels under their doors.

I remember one Christmas. My brother brought home a few small fish the day before Christmas Eve. They were fishing lines he'd acquired, as they said back then, "by a miracle." I took some of them and took them to Matylda. Matylda's mother, deeply moved (they didn't have any fish), brought back a whole cooked chicken. It was a return with a large surplus. This way, they had

---

51 The Nazi occupation of Poland.

w Oświęcimiu. Pewnego dnia przyjechała do mojej matki dalsza kuzynka Anna Moroniowa, której dom graniczył z obozem w Oświęcimiu-Brzezince. (Dokładnie około 200 m od jej domu rozciągały się już tereny obozu). P. Moroniowa powiedziała, że ma możliwości dożywiania więźniów, którzy wychodzą na roboty poza obozem. Było to możliwe dzięki usytuowaniu jej domu blisko obozu i z daleka od pozostałych domów. Mówiła, że dzięki przekupieniu dozorców więźniów tzw. „postów”<sup>51</sup>, więźniowie przychodzą do niej i może podać im herbatę, kawę, chleb, czasem zupę, to czym dysponuję. Było to możliwe dzięki ogólnej akcji dożywiania więźniów na terenie Oświęcimia i okolicznych wiosek. Moroniowa przyszła z prośbą, czy nie moglibyśmy w czymś pomóc, dostarczając czasem trochę żywności.

Oczywiście poszłam do Matyldy i tak zaczęłyśmy organizować tę pomoc. Polegała ona na tym, że po nagromadzeniu trochę zapasów, wiozłyśmy tę żywność do p. Moroniowej. Był to zazwyczaj chleb, cukier, herbata, kawa, margaryna, czasem wędlina i masło. Ponieważ ja pracowałam w fabryce, mogłam tylko jeździć w niedzielę. Matylda była zarejestrowana jako pomoc w gospodarstwie rodziców, mogła jeździć częściej. Dlatego ona wyjeżdżała najczęściej. Akcja ta trwała niestety tylko około dwóch lat<sup>52</sup>, ponieważ ktoś prawdopodobnie z dozoru więźniów doniósł o tym władzom obozu. P. Moroniową aresztowano i umieszczono w więzieniu obozowym, celem przeprowadzenia śledztwa. Na szczęście, za staraniem jednego z oficerów dozoru, który często pozwalał na dożywianie więźniów (sam często

---

51 Esesman z oddziałów wartowniczych, pilnujący więźniów przy pracy.

52 Relacja Anny i Józefa Moroniów dokumentuje, że pomoc z Komorowic była udzielana niemal do końca 1943 roku. Zob. przypis 31.

traditional fish, and we had meat. This is how Poles helped each other during the occupation.

Matylda and I, besides our friendship, were also connected by the feeding operation for prisoners in the Auschwitz concentration camp. One day, my mother's distant cousin, Anna Moroń, whose house bordered the Auschwitz-Birkenau camp, came to visit. (The camp grounds stretched out about 200 meters from her house.) Mrs. Moroń said she had the ability to feed prisoners who were sent to work outside the camp. This was possible thanks to her house's location close to the camp and away from the other houses. She said that by bribing the prisoner guards, the so-called "posts"<sup>52</sup>, prisoners came to her and she could serve them tea, coffee, bread, and sometimes soup—whatever she had available. This was possible thanks to the general feeding operation for prisoners in Auschwitz and the surrounding villages. Mrs. Moroń came asking if we could help by occasionally delivering some food.

Naturally, I went to Matylda, and that's how we began organizing this assistance. It involved gathering a few supplies and taking the food to Mrs. Moroń. It was usually bread, sugar, tea, coffee, margarine, sometimes cold cuts and butter. Because I worked at the factory, I could only go on Sundays. Matylda was registered as a farm hand and could travel more frequently. Therefore, she was the one who went most often. Unfortunately, this operation lasted only about two years<sup>53</sup>, because someone in the prisoner supervision probably reported it to the camp authorities. Mrs. Moroń was arrested and placed in the camp prison for investigation. Fortunately, thanks to the efforts of one of the supervision officers, who often allowed prisoners to be fed (he himself often took advantage of this), she was released

---

52 SS man from the guard units, supervising prisoners at work.

53 Anna and Józef Moroń's testimony documents that aid from Komorowice continued to be provided almost until the end of 1943. See footnote 31.

z tego korzystał), zwolniono ją po 6 tygodniach<sup>53</sup>. Nikogo nie zdradziła ani tych, którzy dostarczali jej żywność, ani z członków dozoru więźniów.

W tym miejscu nie mogę pominąć jednej osoby, która przy zdobywaniu żywności dla więźniów bardzo nam pomagała. Była to Małgosia Herman, obecnie Kucharska. Ojciec jej był Austriakiem, matka Polką. Matka wychowała Małgosię i jej trojga rodzeństwa na gorących Polaków. Małgosia początkowo sprzedawała, a czasem dawała nam bez kartek żywność ze sklepu ojca. Mieli piekarnię i sklep. Później wpadła na inny pomysł. Żywność była na kartki, które sklepy musiały rozliczać w Urzędzie miejskim. Małgosia tak manipulowała kartami przy ich rozliczaniu, że przekazywała do Urzędu znacznie mniej kartek, jak podawała w rozliczeniu, a nam dawała nadwyżkę, którą już razem z pieniędzmi wiozłyśmy do p. Moroniowej i ona sama kupowała żywność dla więźniów. Ta manipulacja z kartami była możliwa dlatego, że jak twierdziła Małgosia, Niemcy też często zaopatrywali się bez kartek, a poza tym mieli bałagan i często ich nie rozliczali.

Ponadto pragnę nadmienić, że będąc u Moroniowej, spotykałyśmy często więźniów, których dożywiano i miałyśmy możliwość z nimi rozmawiać. Po wojnie wielu z tych, którzy ocaleli, zgłaszali się do p. Moroniowej. Jednym z tych ocalonych był Józef Cyrankiewicz<sup>54</sup>.

---

53 Powojenne relacje więźniów i uczestników akcji pomocowej potwierdzają fakt aresztowania Anny Moroniowej w Auschwitz. Rozbieżne jednak są dane dotyczące bloku i daty aresztowania oraz czasu pobytu w więzieniu. W świetle ustaleń Jadwigi Dąbrowskiej, Sabiny Senkowskiej i Romana Zbrzeskiego, Anna Moroniowa w 1942 roku „została aresztowana i osadzona w bloku 4 w obozie kobiecym w KL Auschwitz I, a następnie „zwolniona po dwuipółtygodniowym śledztwie”. Por. *Ludzie dobrej woli...*, dz. cyt., s. 330. Rozbieżności dotyczące zarówno daty aresztowania Anny Moroń, jak i miejsca i czasu pobytu w areszcie, wymagają dalszych badań.

54 Zob. przypis 43.

after six weeks<sup>54</sup>. She did not betray anyone, neither those who supplied her with food nor the members of the prisoner supervision.

Here I cannot forget one person who helped us greatly in obtaining food for the prisoners. It was Małgosia Herman, now Kucharska. Her father was Austrian, her mother Polish. Their mother raised Małgosia and her three siblings to be ardent Poles. Initially, Małgosia sold, and sometimes gave us, food without ration cards from her father's store. They owned a bakery and a shop. Later, she came up with a different idea. Food was supplied on ration cards, which the shops had to account for at the City Hall. Małgosia manipulated the ration cards so that she submitted significantly fewer ration cards to the City Hall than she had reported in her settlement, and she gave us the surplus, which, along with the money, we took to Mrs. Moroń, where she herself bought food for the prisoners. This manipulation of the ration cards was possible because, as Małgosia claimed, the Germans often bought their food without ration cards, and besides, they were in disarray and often didn't account for it.

Furthermore, I would like to mention that while at Anna Moroń, we often met prisoners who were receiving food and had the opportunity to talk to them. After the war, many of those who survived reported to Mrs. Moroń. One of these survivors was Józef Cyrankiewicz<sup>55</sup>.

---

<sup>54</sup> Postwar accounts by prisoners and participants in the rescue operation confirm that Anna Moroń was arrested in Auschwitz. However, there are discrepancies regarding the block, the date of her arrest, and the length of her imprisonment. According to the findings of Jadwiga Dąbrowska, Sabina Senkowska, and Roman Zbrzeski, Anna Moroń was “arrested in 1942 and imprisoned in Block 4 of the women's camp at KL Auschwitz I, and then ‘released after a two-and-a-half-week investigation.’” See *People of Good Will...*, op. cit., p. 330. Discrepancies regarding both the date of Anna Moroń's arrest and the place and duration of her detention require further research.

<sup>55</sup> See footnote 43.



**29.** Matylda Pikoń i Helena Kraus na nieistniejącym współcześnie stawie Rosta w Komorowicach Krakowskich w drugiej połowie lat trzydziestych  
Matylda Pikoń and Helena Kraus on the now non-existent Rosta pond in Komorowice Krakowskie in the second half of the 1930s



**30.** Matylda Pikoń i Helena Kraus – bliskie przyjaciółki po koniec lat trzydziestych.  
Matylda Pikoń and Helena Kraus were close friends until the late 1930s.



**31.** Wizyta przyjaciół w dniach żniw na polu Pikoniów, sierpień 1941. Od lewej: Matylda Pikoń, Aniela Puczka, Helena Kraus i NN; siedzi Władysław Ślebarski.  
Visit of friends during harvest days in the Pikoń field, August 1941. From the left: Matylda Pikoń, Aniela Puczka, Helena Kraus and NN; seated: Władysław Ślebarski.

Matylda Linert

## Relacja na temat dożywiania więźniów KL Auschwitz

**złożona w uzupełnieniu Kwestionariusza w sprawie służby  
w PWK. Teczka nr 269, AFGEZ.**

„[...] Najwięcej czasu i sił poświęciłam w organizowaniu dożywiania 100 jeńców pracujących na terenie Boru-Brzeszcze. W 1941 r. jeńcy rozbierali domy i stodoły wysiedlonych Polaków. Materiał ten okupant wykorzystał do budowy fundamentów pod baraki przyszłego obozu w Oświęcimiu<sup>55</sup>. W 1942 r. poszerzano i przedłużano rowy biegnące od Wisły w kierunku pastwiska w Borze. Inni więźniowie oczyszczali stawy rybne, hodowali ryby lub uprawiali rolę, hodowali konie, krowy, świnie. Głodni więźniowie wpadali codziennie do mieszkania p. Moroń Anny, gdzie otrzymywali gotowane jedzenie.

Codziennie wraz z mężem i córką Honoratą o świcie podkładali jedzenie gotowane w szopie na narzędzia, dla znajdujących się przy usypanym przez więźniów obwałowaniu. Do p. Moroniowej, Brzeszcze, ul. Nazielce 131 [właśc. Nazieleńce 131 – A.L.], dowoziłam co tydzień żywność, lekarstwa, zastrzyki oraz ciepłą bieliznę, a czasem przybory do pisania. Swoje oszczędności z dwóch lat pracy nauczycielskiej przeznaczyłam na kupno lekarstw. Znajomi lekarze sporządzali recepty na fikcyjne nazwiska. W zimie dostarczałam skarpety, nausznice, ciepłe koszule lub swetry. Te części ubrania zbierałam od mieszkańców Komorowie, którzy chętnie śpieszyli z pomocą materialną dla więźniów. Sama przerabiałam lub robiłam na drutach nausznice i skarpety. Po żywność – kaszę, tłuszcz, mąkę zgłaszałam się często u p. Iskra w Komorowicach i u p. Jędrusiaka w Lipniku.

---

<sup>55</sup> Mowa o rozbudowie obozu KL Birkenau (Auschwitz II).

Matylda Linert

Account regarding the feeding  
of Auschwitz concentration camp prisoners,

submitted as a supplement to the “Questionnaire  
regarding service in the PWK” . File no. 269,AFGZ.

[...] I devoted most of my time and energy to organizing food for 100 prisoners of war working in the Bór-Brzeszcze area. In 1941, the prisoners demolished the houses and barns of displaced Poles. The occupiers used this material to build foundations for the barracks of the future Auschwitz concentration camp<sup>56</sup>. In 1942, the ditches running from the Vistula River towards the pasture in Bór were widened and lengthened. Other prisoners cleaned fish ponds, bred fish, cultivated crops and raised horses, cows, and pigs. Hungry prisoners would rush daily to Mrs. Anna Moroń’s apartment, where they received cooked food.

Every day at dawn, together with her husband and daughter Honorata, they would deliver food cooked in the tool shed to those who were near the embankment built by the prisoners. I delivered food weekly to Mrs. Moroń, Brzeszcze, at 131 Nazielenice Street. Medicines, injections, and warm underwear, and sometimes writing implements. I used my savings from two years as a teacher to buy medicine. Doctor friends wrote prescriptions under fictitious names. In winter, I delivered socks, earmuffs, warm shirts, or sweaters. I collected these items of clothing from the residents of Komorowice, who were eager to provide material assistance to the prisoners. I also altered or knitted the earmuffs and socks myself. For food—groats, fat, and flour—I often went to Mr. Iskra in Komorowice and Mr. Jędrusiak in Lipnik.

---

<sup>56</sup> This refers to the expansion of the Birkenau concentration camp (Auschwitz II).

Kartki żywnościowe przynosił mi mój mąż Antoni. Przyklejone kartki żywnościowe sklepy oddawały do zniszczenia do Ernährungsamt (Biura żywienia). Tam to mój mąż miał znajomego, który zaraz dawał mu je. Musiałam je zaraz odkleić i zawieźć do p. Moroniowej lub dać do znajomych sklepów, by wykupić cukier, masło, tłuszcz. Chleb na powyższe kartki kupowałam w sklepie Hermana od Małgorzaty.

Raz, gdy tak szybko suszyłam odklejone kartki żywnościowe, weszła Milicja<sup>56</sup>, aby dowiedzieć się o miejsce zamieszkania poszukiwanego Polaka. Całe szczęście, że nie weszli do mojego pokoju. Oprócz mnie żywność dowoziły moje koleżanki. Kamińska Władysława nr [domu – A.L.] 46, której brat był w obozie w Oświęcimiu, Kraus Helena i Jadwiga Błotko. Nazywano nas „Panienki od Bielska”, bo nie podawaliśmy więźniom swych nazwisk.

W 1943 r. o mało że nie wpadłam w ręce Gestapo, gdy przywiozłam żywność do p. Moroniowej. Po wypakowaniu i schowaniu żywności i kartek żywnościowych w piwnicy na ziemniaki, byłam w mieszkaniu w suterenie. Wtedy to do mieszkania weszło trzech znajomych więźniów oraz kapo<sup>57</sup>, ale nie znajomy mi. Przywitałam się z więźniami, a gdy przemówiłam po niemiecku do kapo, spojrzał na mnie groźnym i złym wzrokiem. Speszona usiadłam koło piecyka i zaczęłam przykładać na palenisko. Gdy kapo odebrał klucze od szopy i więźniowie poszli po narzędzia pracy, wtedy to chyłkiem uciekłam na stację kolejową Jawiszowice. Wtedy to kapo dał znać do obozu w Oświęcimiu. Zaraz też przyjechała na koniach milicja<sup>58</sup>. Zrobiono rewizję u p. Moroniowej i znaleziono przywiezione zapasy żywnościowe i kartki żywnościowe. Aresztowano p. Moroniową do obozu w Oświęcimiu. Nie

---

56 Mowa o Gestapo.

57 Kapo – uprzywilejowany więzień, odpowiadający za dyscyplinę i utrzymanie tempa pracy podległego komanda. Kapo, często rekrutowany spośród kryminalistów, mógł więźniów dowolnie karać, popędzać kijem, a nawet zabijać.

58 Mowa o funkcjonariuszach Wydziału Politycznego administracji obozowej (*Politische Abteilung*). Zob. przypis 35.

My husband, Antoni, brought me ration cards. Stores would send the attached ration cards to the Food Office (Ernährungsamt) for destruction. My husband had a friend there who would immediately give them to him. I had to peel them off immediately and take them to Mrs. Moroń or take them to familiar shops to buy sugar, butter, and fat. I bought bread with these ration cards at Herman's store. He was the husband of Małgorzata.

Once, while I was quickly drying the peeled-off ration coupons, the militia entered to inquire about the whereabouts of a missing Pole<sup>57</sup>. Fortunately, they didn't enter my room. Besides me, my friends also delivered food: Władysława Kamińska, house number 46, whose brother was in the Auschwitz concentration camp, Helena Kraus, and Jadwiga Błotko. We were called "the little ladies from Bielsko" because we didn't give our surnames to the prisoners.

In 1943, I almost fell into the Gestapo's hands when I brought food to Mrs. Moroń. After unpacking and storing the food and ration coupons in the potato cellar, I was in the basement apartment. Then, three prisoners I knew and a kapo<sup>58</sup>, but not a friend of mine, entered the apartment. I greeted the prisoners, and when I spoke German to the kapo, he looked at me with a menacing, angry look. Embarrassed, I sat down next to the stove and began to apply heat to the fireplace. When the kapo received the keys to the shed and the prisoners went to get their tools, I fled stealthily to the Jawiszowice train station. That's when the kapo signaled for the Auschwitz camp. The militia arrived on horseback immediately<sup>59</sup>. They searched Mrs. Moroń's home and found the food

---

57 Gestapo.

58 Kapo —a privileged prisoner responsible for maintaining discipline and the pace of work within his assigned work detail. Often recruited from among criminals, the Kapo had the authority to punish prisoners at will, drive them on with a stick, and even kill them.

59 They are officers of the Political Department (Politische Abteilung) of camp administration. See footnote 35.

zdradziła, kto jej dostarczał żywność i lekarstwa. Winę wzięła na siebie. Sprowadzono córkę Honoratę, ale rysopis nie zgadzał się z moim. Była brunetką i o 15 lat młodszą. Oni szukali jasnej blondynki, mówiąc, że „Duch św. nie rozmnożył jej tyle żywności”.

Mąż aresztowanej dał znać, abym nie przyjeżdżała do nich, bo poszukują mnie. Dom ich był obserwowany. Wskazano mi adres w Brzeszczach blisko rynku (nie pamiętam adresu) i tam kilka razy zawiozłam paczki żywnościowe. Ojciec mój bojąc się o mnie, zamykał drzwi na klucz. Wtedy to przez okno wyskakiwałam w zaspę śniegu i wcześniej rano jechałam z walizką żywności. Wracałam szybko, by ugotować obiad całej rodzinie.

Ci trzej więźniowie polscy, którzy się ze mną przywitani u p. Moroniowej, zostali zamknięci w ciemnym bunkrze na trzy dni, bez jedzenia i picia<sup>59</sup>. Wyszli z niego na pół przytomni. Opowiadał mi to jeden z nich imieniem Józef Haszczewski, gdy po odzyskaniu niepodległości przybył do Komorowic, aby nam „Dziewczynkom od Bielska” podziękować za dożywianie i lekarstwa przynoszone potajemnie do obozu. Wtedy to otrzymał kupon na ubranie od Kraus Heleny oraz pracę i zamieszkał w Bielsku-Białej, ul. Spółdzielców 8/30 m. 7. Obecnie już nie żyje, pozostała jego żona.

Innym razem byłam świadkiem, jak to kontrol z obozu, gdy zastała jeńców przy posiłku, to zmusiła ich, aby chleb i zupę wyrzucili do Wisły. Często wpadali do szopy i tam szukali ponownie żywności. Wtedy to kupiłam kłódkę z dwoma kluczami, aby zamykać skrzynię z narzędziami i tam składać garnki z zupą i chleb. Jeden klucz otrzymał kapo Franc, a drugi p. Moroniowa. Chociaż wpadała kontrol, to do skrzyni nie mogła już zaglądać.

---

<sup>59</sup> W znajdujących się w piwnicach bloku trzynastego (stara numeracja) bunkrach, umieszczani byli, przeważnie za karę, więźniowie oczekujący na przesłuchanie przez funkcjonariuszy wydziału politycznego. Cele bunkrów zajmowały trzy części piwnicy bloku 13. W części czwartej mieściła się cela podobna do tamtych, lecz pozbawiona światła, zwana „ciemnią”. Z relacji Matyldy Pikoń wynika, że w tej ostatniej uwięzieni zostali wspomniani trzej więźniowie.

supplies and ration cards she had brought. Mrs. Moroń was arrested and taken to the Auschwitz camp. She wouldn't reveal who had been supplying her with food and medicine. She took the blame. Their daughter, Honorata, was brought in, but the description didn't match mine. She was brunette and 15 years younger. They were looking for a fair blonde, saying that "the Holy Spirit hadn't multiplied so much food for her."

The husband of the arrested woman told me not to come to their house, because they were looking for me. Their house was under surveillance. I was given an address in Brzeszcze near the market square (I don't remember the address), and I took food parcels there several times. My father, fearing for me, locked the door. Then I'd jump out the window into the snowdrifts and drive off early in the morning with a suitcase of food. I'd quickly return to cook dinner for the whole family.

The three Polish prisoners who greeted me at Mrs. Moroń's were locked in a dark bunker for three days, without food or water.<sup>60</sup> They emerged half-conscious. One of them, Józef Haszczewski, told me this when, after Poland regained independence, he came to Komorowice to thank us "Girls from Bielsko" for the food and medicine secretly transported to the camp. He then received a coupon for clothes from Helena Kraus and a job, and settled in Bielsko-Biała, at Spółdzielców street 8/30, apartment 7. He is now deceased, but his wife survives.

Another time, I witnessed a camp inspector catching prisoners eating and forcing them to throw bread and soup into the Vistula River. They often ran into the shed and searched for food there again. That's when I bought a padlock with two keys to lock

---

<sup>60</sup> In the bunkers located in the basements of Block 13 (old numbering), prisoners awaiting interrogation by officers of the political department were held, usually as a punishment. The bunker cells occupied three sections of the basement of Block 13. The fourth section housed a cell similar to the others but devoid of light, known as the "dark room." According to Matylda Pikoń's testimony, the three prisoners mentioned above were held in this cell.

Kapo Franc był ludzki i pozwalał więźniom na mały odpoczynek i na posiłek.

Bardzo wzruszający był widok więźniów idących w zaspach śniegu w drewniakach bez ciepłych skarpet i rękawiczek, czapek i swetrów. Uszy i ręce mieli czerwone, popuchnięte. W drodze powrotnej zatrzymywali mnie, prosząc o kawałek chleba lub papierosa. Czasem zostawiałam bochen chleba i masło, i podchodziłam do grupy więźniów cyganów, pracujących przy wyrębie drzew i doręczałam im tą żywność. Udawało się to wtenczas, gdy był z nimi ludzki kapo, w przeciwnym razie musiałam uciekać i wysłuchiwać niemiecki krzyk i widzieć groźny wzrok kapo, a błagalny jeńców.

Ze stacji Jawiszowice do p. Moroniowej trzeba było iść przez las przeszło 30 minut i nieść ciężką walizę. Pani Moroniowa została zwolniona po paru miesiącach, dzięki Polakom pracującym w konspiracji<sup>60</sup>. Ponownie zajęła się dożywianiem jeńców, a „Dziewczynki od Bielska” nadal dostarczały żywność.

Obecnie p. Moroniowa schorowana nigdzie nie wychodzi. Otrzymuje listy od byłych więźniów z Polski i zagranicy. Czasem ją który odwiedzi, wspominając koszmar obozu. Oto adresy więźniów, których listy czytałam: Wierzejski Bolesław, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Dzierżyńskiego 29, Włodarczyk Lucjan, Warszawa 25, ul. Joliot-Curie 19/30. Żadnego odznaczenia nie otrzymała, bo nie wychodzi i nie może upominać się, wszak swoje życie narażała dla jeńców. W tej to grupie prawdopodobnie był także Cyrankiewicz<sup>61</sup>.

---

<sup>60</sup> Zob. przypis 54.

<sup>61</sup> Zob. przypis 43.

the tool chest and store the pots of soup and bread there. One key was given to kapo Franc, the other to Mrs. Moroń. Although the inspectors came, they were no longer allowed to look into the chest. Kapo Franc was humane and allowed the prisoners a short rest and a meal

The sight of prisoners walking through snowdrifts in clogs without warm socks, gloves, hats, or sweaters was deeply moving. Their ears and hands were red and swollen. On the way back, they stopped me, asking for a piece of bread or a cigarette. Sometimes I would leave a loaf of bread and butter and approach a group of Gypsy prisoners working in the woods to deliver the food. This was only possible when a human kapo was with them; otherwise, I had to flee, listening to the German screams and seeing the kapo's menacing gaze, and the prisoners' pleading.

From the Jawiszowice station to Mrs. Moroń's house, one had to walk through the forest for over 30 minutes, carrying a heavy suitcase. Mrs. Moroń was released after a few months, thanks to Poles working in the underground<sup>61</sup>. She resumed feeding the prisoners, and the "Girls from Bielsko" continued to deliver food.

Currently, Mrs. Moroń, ill, doesn't go anywhere. She receives letters from former prisoners from Poland and abroad. Occasionally, someone visits her, recalling the horrors of the camp. Here are the addresses of the prisoners whose letters I read: Wierzejski Bolesław, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Dzierżyńskiego 29; Włodarczyk Lucjan, Warsaw 25, ul. Joliot-Curie 19/30. She hasn't received any decorations because she doesn't go out and can't claim them, after all, she risked her life for the prisoners. Cyrankiewicz was probably among this group."<sup>62</sup>

---

61 See footnote 54.

62 See footnote 43.



**32.** Rodzina Pikońów u progu lat trzydziestych. Siedzą Tekla i Konstanty Pikońowie, między nimi najmłodsza Eugenia. Stoją od lewej Stanisław, Kazimierz i Matylda.

The Pikoń family at the beginning of the 1930s. Seated are Tekla and Konstanty Pikoń, with the youngest, Eugenia, between them. Standing from left are Stanisław, Kazimierz, and Matylda.



**33.** Rodzina Anieli Puczki tuż przed wojną. Siedzą od lewej ojciec Józef, matka Katarzyna z d. Gacek i Tadeusz, ur. 1921). Stoją od lewej Jan (1913), Aniela (1916) i Józef (1919). Zdjęcie z 1937.

Aniela Puczka's family just before the war. Seated from left: father Józef, mother Katarzyna née Gacek, and Tadeusz (born 1921). Standing from left: Jan (1913), Aniela (1916), and Józef (1919). Photo from 1937.



34. Rodzeństwo Matyldy Pikoń w 1944 roku. Od lewej Stanisław, Matylda, Eugenia i Kazimierz. Z tyłu mąż Matyldy Antoni Linert.

Matylda Pikoń's siblings in 1944. From left: Stanisław, Matylda, Eugenia and Kazimierz. In the back: Matylda's husband, Antoni Linert



35. Legitymacja odznaki ukończenia ogólnowojskowego szkolenia II stopnia Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Certificate of completion of the General Military Training Level II Women's Military Training

Praca społeczna w okresie okupacji hitlerowskiej

W 1935 roku byłam na obozie w Garczynie a w 1936 r. w Warszawie na kursie instruktorskim Organiz. Przynależności Wojskowej Kobiet do Obrony Kraju.

Od 1936 r. do 1939 r. byłam komendantką hufca szkolnego w Szkole Zawodowej w Bielsku-Białej i Seminarium dla Przedszkolank w Bielsku.

Powyższe wykształcenie wojskowe wpłynęło na moją pracę w konspiracji w okresie okupacji. Dostałam rozkaz, że pomogę wojsku przy ewakuacji ludności i mienia. Planowaną ewakuację nie dało się zrealizować we wrześniu 1939 r. ponieważ była masowa ucieczka ludności.

Dostałam polecenie od komendantki naczelnej Eli Zawadzkiej abym z nikim nie korespondowała, utaiła się i pracowała w konspiracji na swoją rękę. Jako nauczycielka nie zgłosiłam się do Arbeitssamtu. Po śmierci mamy / V. 1941 r. / zajęłam się rodziną i gospodarstwem. W tym czasie potajemnie douczałam dzieci znajomych i bliskich rodzin.

Wspólnie z nauczycielem Józefem Krawczykiem zaczęłam pracować w konspiracji. Pod wskazany adres zносиłam pieniądze, żywność / dla rodzin biednych i ukrywających się /. Otrzymywałam też tajne gazetki do przeczytania i przesłania dalej.

Na umowione hasło zgłaszali się do mnie ludzie, którzy musieli uciekać do gubernii pod przybranym nazwiskiem. Dostarczałam im odciski palca / dowód / z pieczętą gminy, które otrzymywałam od Galasa - urzędnika Gminy Komorowice. Odstępowałam swój pokój na kilka nocy osobom podpisującym swoje sprawozdania własną krwią. Uprzedzałam też o aresztowaniu i wywiezieniu do obozu jak np. ks. Franciszka Smolarka i wiele innych osób.

W roku 1941 przechodziłam przez rzekę Skawę do gubernii, przynosząc ważne dokumenty.

Najwięcej czasu, sił i pieniędzy poświęciłam więźniom z Oświęcimia pracującym na terenie Boru - Brzeszcze. Poszerzano tam rowy biegnące od Wisły w kierunku pastwiska w Borze. Głodni więźniowie wpadali codziennie do mieszkania p. Anny Moroniowej prosząc o żywność. Codziennie o świcie wraz z mężem i córką Honoratą podkładała jedzenie w szopie na narzędzia - która znajdowała się przy usypanym przez więźniów obwałowaniu.

Grupa 100 jeńców przychodziła codziennie z obozu Oświęcim i spożywała przygotowane jedzenie, a zabierała lekarstwa, zastrzyki, przybory do pisania, książki oraz ciepłą bieliznę, skarpety, nausznice itp. Do p. Anny Moroniowej w Brzeszczach 131 ul. Nazielce co tydzień dowoziłam żywność, lekarstwa i bieliznę. Swoje oszczędności z dwóch lat pracy w szkole przeznaczyłam na kupienie żywności i lekarstw. Ciepłą odzież otrzymywałam natomiast od ludzi w swojej wiosce lub też szyłam sama. Kartki żywnościowe przynosił mi mąż Antoni Linert z Thermrgantu od p. Krystyny Białas. Były to kartki przyklejone, ale jeszcze ważne, oddane przez sklepy. Odklejałam, suszyłam i zawsze zносиłam do sklepów, za które później kupowałam chleb, masło itp.

W Oświęcimiu zginęli z Komorowic młodzi ludzie po maturze: Józef Niesiatki, Józef Habdas i Habdas Władysław oraz Konstancy Kamiński. W Mathausen zginął natomiast nauczyciel Wiktor Błotko.

Oprócz mnie żywność do p. Anny Moron dowoziły z Komorowic kol. Helena Kraus, Aniela Puczka, Jadwiga Błotko i Władysława Kamińska. W 1943 r. jesienią kiedy przyniosłam żywność i lekarstwa do mieszkania p. Moron weszło trzech znajomych więźniów. Przywitałam się z więźniami, ale wtedy wszedł inny niż dotychczas kapo. Wymknęłam się do pociągu. Kapo dał znać do obozu i zaraz przyjechali, zrobili rewizję u p. Anny Moron i znaleźli kartki żywnościowe, zastrzyki oraz żywność. Aresztowali wówczas p. Annę Moron którą skierowano do obozu. Znajomi ostrzegli mnie, że Niemcy szukają jasnej blondynki dostarczającej żywność.

Od tego czasu zawoziłam już paczki pod inny adres - Brzeszcze dom blisko rynku.

Trzej więźniowie z którymi się wtedy przywitałam zostali zamknięci w ciemnym bunkrze na 3 dni. Opowiadał mi to p. Józef Haszczeński, gdy po odzyskaniu niepodległości przybył do Komorowic, aby nam podziękować. Otrzymał od nas kupon na ubranie i zamieszkał w Bielsku - Białej przy ul. Spółdzielców 8/30 m.7.

A oto adresy innych więźniów piszących do p. Anny Moron:  
- Bolesław Wierzejski, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Dzierżyńskiego 29,  
- Lucjan Włodarczyk, Warszawa 25, ul. Joliot Curie 19/30  
i inni.

Najwięcej wruszający był widok więźniów idących w zasapach śniegu w drewniakach bez skarpet i ciepłej odzieży. Uszy i ręce czerwone i spuchnięte. Zatrzymywali mnie, prosząc o chleb lub papierosa.

Ja wracałam z pustą walizką do domu. To mnie mobilizowało do zbierania ciepłej odzieży oraz żywności.

*Matylda Linert*

Matylda Linert



**35-37.** Relacja Matyldy Linert z d. Pikoń złożona na temat „Pracy społecznej w latach okupacji hitlerowskiej” w październiku 1987 roku.

Testimony by Matylda Linert (née Pikoń) on the topic “Social Work During the Nazi Occupation,” given in October 1987.

87 100 Toruń, ul. Gagarina 136/26

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres  
wydającego oświadczenie)

## Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): Żołnierz Armii Krajowej, z przydziałem do Komendy Głównej Oddział VPK, Wydział Łączności Zagranicznej "Zagroda" świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów

o s w i a d e c z a m,

że Olga Matylda Pikoń-Linertowa syn (córka) Konstantego i Tekli Pikoń urodz. dnia 28 I 1917 19... roku w Komorowicach pow. Bielsko-Biała jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozów lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): W latach 1935-39 była instruktorką PKK. Jako nauczycielka w Komorowicach i Białej pełniła funkcję k-tki hufca szkolnego PKK i instruktorki powiatowej Białej. Powiat ten należał do Rejonu Śląskiego PKK, którego byłam k-tką w latach 1938/9 Zmobilizowana 1. IX 39r. do pomocniczej służby wojskowej otrzymała

przydział do Pogotowia Społecznego PKK, Sział pomocy ludności ewakuo-

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim — "Matylda" i pełnił(wanej) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): Na mój rozkaz pozostała w Komorowicach po wkroczeniu Niemców. Od XI 39 do XII 40 była członkinią śląskiej konspiracyjnej sieci PKK, kierowanej przeze mnie na rozkaz Janiny Karaś, szefa O.V.K. Pełniąc wówczas równocześnie funkcję szefa łączności K-dy Podokręgu Zagłębie SZP/ZWZ a potem szefa łączności konsp. K.O. Śląsk, pozostawałam z "Matyldą" w kontakcie pośrednim. Była ona czynna w pomocy społecznej i przerzutach ludzi "spalonych" do GG.

Mój następny kontakt nadrzędny z "Matyldą" został nawiązany w marcu

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w Leg. karty komb. nr 466493 Zarz. Woj. Toruń

lata służby 1 IX 39-18 I 45

Prawdziwość powyższych danych

stwierdzam własnoręcznym podpisem

Własnoręczność podpisu  
Własnoręczność podpisu stwierdza się:Elzbieta Zawacka(Pieczęć i podpis odpowiedzialnej władzy  
lub Zarządu ZBoWiD)(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,  
funkcja, stanowisko)Elzbieta Zawacka  
K9 PKK w k-ty, Bielsko Biala

1/2/16

1942 r. Pełniłam wówczas /będąc równocześnie kurierką KG AK do Berlina m.in. przez Śląsk/ funkcję organizatorki WSK /wojskowej służby kobiet/ -ze względu na znajomość terenu. "Matylda", czynna włącz w pomocy społecznej została przewidziana na referentkę WSK obwodu Biała, wraz z Antoniną Jonkisz, obwód Żywiec i Stanisławą Binek, obwód Bielsko. Wszystkie przy wyznaczono na przeszkolenie specjalistyczne w czerwcu 42r. Utworzona już sieć WSK załamana się na skutek aresztowań w K.O. Śląsk, trwających V-VII 42r. "Matylda" uniknęła aresztowania, ja musiałam zerwać kontakt z Śląskiem. "Matylda" kontynuowała mimo zagrożenia, pomoc więźniom obozu oświęcimskiego. Wiedziałam w czasie okupacji o jej niebezpiecznej działalności z relacji m.in. Adeli Korczyńskiej, szefa WSK K.O. Śląsk 1943-45. "Matyldzie" należy zaliczyć do służby konspiracyjnej cały okres okupacji ze względu na niewymierną wagę jej odważnej działalności.

*zob. także Zawacka*



- 38-39. Oświadczenie General Elżbiety Zawackiej ps. „Zo” z 29 października 1987 roku w sprawie działalności Matyldy Pikoń (Linert) w latach okupacji hitlerowskiej.  
Statement by General Elżbieta Zawacka, alias “Zo,” dated October 29, 1987, regarding the activities of Matylda Pikoń (Linert) during the Nazi occupation.

R E L A C J A.

Aleksandra Kaczyńskiego 1970

10/1  
/zaj. do dokumentu M Pikoń

Rok 1941-27 grudnia godz. 14-ta.

Linert /

Zajechałem swoim transportem na stację Oświęcim. Wypędzono nas z wagonów prosto w ręce SS-manów, którzy bijąc nas kijami ustawili w rzędy i kolumny. Przepędzani przez holstacyjny zobaczyłem znajomego kolejarza z Chełmka Nowaka stojącego obok kasy biletowej. Zauważyłem, że poznał mnie. Wiedziałem, że wiadomość o moim "szczęśliwym" przybyciu do Oświęcimia będzie podana mej rodzinie, przez Nowaka. - Nie pomyliłem się. - Po powrocie po 5-ciu latach brat mój potwierdził, że otrzymał kartkę od Nowaka, w której pisał, że lokator jego przybył zdrowy do Oświęcimia.

To był mój pierwszy kontakt z cywilem w Oświęcimiu. W pierwszych dniach mojego pobytu w obozie, pracując przy jednym wrzacie z Doktorem Józefem Putkiem zauważyłem, że ten ma kontakty z zewnątrz, bo dostawał tłuszcze i chleb.

Lubiany, popularny działacz ludowy w okręgu Wadowice. Oświęcim miał wielu sympatyków i z pewnością ktoś z cywilów pracujący na terenie obozu podawał mu żywność.

Kolega Putek częstował mnie jak i innych dostarczonym w ten sposób chlebem. Często nie korzystał z zupy obozowej i rozdawał ją kolegom. O sprawach kontaktów ze zrozumiałych względów nie mówiliśmy.

W tym pierwszym okresie mego pobytu w Oświęcimiu, któregoś dnia przechodziłem kolumną obok obozu do pracy ulicą, koło stacji kolejowej i gimnazjum. Patrzyłem na ludzi przechodzących trotuarem i miałem wrażenie, że są zaszokowani widokiem maszerującej kolumny więźniów. -

SS-maniprowadzący kolumnę kijami i rykiem sterali się nadać jeszcze większe wrażenie "widoczności" jaki przedstawialiśmy. -

Mgławy poranek, my w pasiach biało-niebieskich, wyłatanych różnymi kolorowymi szmatami. Za wieloma z nas wlokły się papierowe bandaże z okaleczonych nóg. - Widziałem, jak idący ludzie odwracali głowy, by nie patrzeć na nas. Ogarnęło mnie wtedy przygnębienie i zdawało mi się, że terror SS-mański zżerał ludzi tego miasta, miasta tak mi bliskiego. - Tu chodziłem do gimnazjum, tu żył

40. Pierwsza strona wspomnień Aleksandra Kaczyńskiego – relacja z 1970 roku znajdująca się w teczce Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269/PWK, AFGEZ.

The first page of Aleksander Kaczyński's memoirs. A testimony written in 1970 found in Matylda Pikoń's, married name Linert, file no. 269/PWK, AFGEZ.

Aleksander Kalczyński

## Wspomnienia

znajdujące się w teczce Matyldy Pikoń zam. Linert  
nr 269/PWK, AFGEZ, s. 48–50.

[...] Niektóre komanda obozowe były dla nas atrakcyjne, bo dawały nam możliwość nawiązywania kontaktu z ludnością. Nawet katorżna praca w kopalni Brzeszcze nie odstraszała kolegów, bo tam cywilni górnicy pomagali więźniom, o czym wszyscy w obozie wiedzieli. Toteż wielu więźniów zgłaszało się do Brzeszcz. Jaką odwagę i orientację trzeba było mieć, by podać kawałek chleba więźniom, niech posłuży przykład. Idziemy kolumną, otoczeni SS-manami. Parę kroków idącej przed nami młodej niewieście wypada z koszyka kawał słoniny. Kole-dzy rozumieją, o co chodzi. Natychmiast podnoszą i dzielą się. SS-man zatrzymuje kobietę i aresztuje. Ta z krzykiem i płaczem żałuje słoniny, udawała jakby to było dla niej ważniejsze, aniżeli to, że SS-man prowadził ją do obozu. Zdezorientowany SS-man krzyczy na nas byśmy oddali słoninę, wyzywa od przeklętych żarłoków. Niestety pocięta na kawałki słonina już jest w ustach kolegów. Łzy, demonstracja dziurawego kosza przez niewiastę nie znającą języka niemieckiego, uratowały tym razem niefortunna ofiarodawczynię. Po pewnej chwili SS-man puścił ją wolno. Gdy tylko się odwróciła plecami do SS-mana, pokazała mu język, mrugając do nas znacząco. Mogło się to skończyć tragicznie dla niej, jak zresztą często dla innych ofiarodawców.

W innym czasie pracujący w Sandgrupie (grupie piaskowej) – kopalni piasków, posłałem gryps do ks. Skarbka<sup>62</sup> do

---

<sup>62</sup> Ks. Jan Skarbek (ur. 15 czerwca 1885 w Paszczynie koło Dębicy, zm. 2 lutego 1951 w Oświęcimiu. W styczniu 1926 został proboszczem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Oświęcimiu i pełnił tę funkcję aż do śmierci. W czasie wojny współpracował z ruchem oporu. Angażował się w pomoc uciekinierom z obozu KL Auschwitz m.in. poprzez wystawianie fałszywych metryk chrztu.

Aleksander Kaczyński  
Memoirs

found in the Matylda Pikoń, married name Linert  
file no. 269/PWK, in the AFGEZ, pp. 48-50.

[...] Some camp commandos were attractive to us because they gave us the opportunity to establish contact with the population. Even the backbreaking work in the Brzeszcze mine did not deter our colleagues, because civilian miners there helped the prisoners, a fact that was known to everyone in the camp. Therefore, many prisoners reported to Brzeszcze. The courage and orientation required to give a piece of bread to the prisoners is an example. We are walking in a column, surrounded by SS men. A few steps ahead of us, a young woman walks in a column, and a piece of bacon falls out of a basket. Our colleagues understand what is going on. They immediately pick it up and share it. An SS man stops the woman and arrests her. She screams and cries, regretting the bacon, pretending as if it were more important to her than the fact that the SS man was leading her to the camp. The confused SS man shouts at us to hand over the bacon, calling us cursed gluttons. Unfortunately, the bacon, cut into pieces, is already in the mouths of our colleagues. With tears in her eyes, a demonstration of the leaky basket was opened by a woman who didn't speak German, this time saving the unfortunate donor. After a moment, the SS man let her go. As soon as she turned her back on the SS man, she stuck out her tongue at him, winking at us. It could have ended tragically for her, as it often did for other donors.

At another time, while working in the Sandgruppe [sand group]—a sand mine—I sent a secret message to Father Skarbek in the city through an unknown driver. I trusted this man because it was enough that he was a resident of Oświęcim.

miasta przez nieznanego mi woźnicę. Zaufałem temu człowiekowi, bo wystarczyło, że był to mieszkaniec Oświęcimia. Rozumiałem Oświęcimiak to dobry Polak, prawdę mówiąc okazał się geniuszem konspiracji i łączności. Rozmawiać z nim nie mogłem, ale on rozumiał moje gesty. Rzuciłem gryps do fury piasku, za chwilę sam nie umiałbym go znaleźć. Za dwie godziny miałem tą drogą odpowiedź. Po opracowaniu regularnej łączności z miastem, ks. Skarbek był łącznikiem między Kurią (ks. Sapiehą<sup>63</sup>) z księżmi, którzy byli więzieni w obozie, między innymi tą drogą przysłała do obozu wiadomość o nominacji mego krajana ks. Stabrawy na sufragana przez ks. Sapiehę<sup>64</sup>.

W późniejszym okresie pracując w gospodarstwie rybnym, miałem większe możliwości osobistego kontaktu z ludnością cywilną. Miałem zajęcia na obszarze Grosslagergebit<sup>65</sup>, jak i poza jego granicami. Koledzy, których zastałem w komendzie, od dawna utrzymywali kontakt z rodzinami Moroniów i Stawowych z Brzeszcz Nazieleńce, ponieważ chodzili pod eskortą SS-manów w te okolice naprawiać zerwane groble stawów, Mietek Lenartowicz, Lutek Włodarczyk, Rysiek Nalewajko, Kostek Kamiński. Wiele rodzin w Polsce na pewno było zdziwionych po otrzymaniu listu z wolności od swoich ojców,

---

63 Adam Stefan Sapieha, książę, herbu Lis (ur. 14 maja 1867 w Krasiczynie, zm. 23 lipca 1951 w Krakowie, biskup diecezjalny od 1911, od 1926 arcybiskup metropolita krakowski. Kawaler Orderu Orła Białego, mąż stanu, czołowa postać w dziejach Kościoła polskiego I połowy XX wieku.

64 Ks. Józef Stabrawa (ur. 8 stycznia 1981 w Królówce koło Bochni, zm. 17 sierpnia 1942 w Dachau), proboszcz parafii rzymsko-katolickiej w Mszanie Dolnej, dziekan dekanatu mszańskiego w latach 1917–1942. Aresztowany przez Gestapo 15 września 1941, początkowo więziony był w Nowym Sączu i Tarnowie, a następnie wywieziony do KL Auschwitz, skąd trafił do Dachau, gdzie zmarł śmiercią męczeńską. Kiedy był więźniem Auschwitz, arcybiskup Sapieha mianował go sufraganem (biskupem pomocniczym).

65 Obszar *Grosslagergebit* obejmował pas terenów znajdujących się poza ogrodzeniami drutów. Administrowane one były przez komendanta obozu i kontrolowane przez esesmanów z załogi KL Auschwitz. Zajmował powierzchnię 40 kilometrów kwadratowych i pokrywał się z tzw. *Interessengebiet* – strefą interesów, rozciągającą się wokół obozów Auschwitz I i Auschwitz II – Birkenau. Zob. s. 18.

**41. Więzień KL Auschwitz**  
Aleksander Kalczyński (1912-1996),  
nr obozowy 25 055  
Auschwitz prisoner  
Aleksander Kalczyński (1912-1996),  
camp number 25 055



I understood that the man from Oświęcim was a good Pole; in fact, he turned out to be a genius in conspiracy and communications. I couldn't talk to him, but he understood my gestures. I threw the message into the cart of sand; soon I wouldn't have been able to find it myself. Two hours later, I had a reply this way. After establishing regular communication with the city, Father Skarbek<sup>63</sup> served as the liaison between the Curia (Father Sapieha<sup>64</sup>) and priests imprisoned in the camp. This was one of the ways in which news of my compatriot, Father Stabrawa, being appointed suffragan by Father Sapieha arrived at the camp.

Later, working on a fish farm, I had greater opportunities for personal contact with civilians. I had jobs both within the

---

<sup>63</sup> Father Jan Skarbek (born June 15, 1885, in Paszczyzna near Dębica; died February 2, 1951, in Oświęcim). In January 1926, he became the pastor of the Parish of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Oświęcim and served in this capacity until his death. During the war, he collaborated with the resistance movement. He was involved in helping escapees from the Auschwitz concentration camp, among other things by issuing false baptismal certificates.

<sup>64</sup> Adam Stefan Sapieha, Prince of the Lis coat of arms (born May 14, 1867, in Kraszczyn; died July 23, 1951, in Kraków; diocesan bishop from 1911; Archbishop of Kraków from 1926. Knight of the Order of the White Eagle, statesman, a leading figure in the history of the Catholic Church in Poland in the first half of the 20th century.

synów, córek i matek, którzy byli w obozie. Listy te szły tą drogą przez ręce Moroniów i Stawowych, tą też drogą przesyłane były lekarstwa do obozu. Rysiek Nalewajko, jak i Kamiński kilkakrotnie w umówionym czasie spotykali się u Moroniów ze swymi matkami. Między sobą, Moroniową nazywali ciotką, zawsze przyjmowała nas serdecznie, miała dla nas czas i natychmiast znajdował się dla nas chleb, kiełbasa, a dla udobruchania naszego opiekuna SS-mana jakaś wódka. Mówiła tylko parę słów po niemiecku, jednak potrafiła oczarować SS-mana tak, że ten na chwilę stawał się normalnym człowiekiem, co dawało nam czas na załatwienie naszych spraw.

Niezależnie od kontaktów z naszym komendantem wiedziałem, że Moroniowa znalazła jakiś sposób na zbliżenie się do innych więźniów pracujących w okolicach Zieleńki i na wałach Wisły. Któregoś dnia Lutek Włodarczyk dał do zrozumienia, że Morońka ma kłopoty z przechowywaniem u siebie uciekinierów z obozu. Sprawa ta skończyła się dobrze, ale jakie było nasze przerażenie, kiedy dowiedzieliśmy się, że Morońkę aresztowali i jest na jedenastym bloku<sup>66</sup>. Nawet SS-mani, którzy chodzili z nami do Moroniów, teraz uczyli nas, jak mamy mówić i kłamać w razie przesłuchiwania na Politische Abteilung<sup>67</sup>. Oni więcej bali się niż my. W parę dni potem kolega Lutek, będąc w Stammlager [obozie macierzystym – A.L.] widział, jak wypuszczono Moroniową z jedenastego bloku. Nie chcieliśmy wierzyć, toteż na drugi dzień sprawdziliśmy jej obecność w domu. Radość nasza była wielka, gdy zobaczyliśmy krzątającą się po podwórku naszą ciotkę. Niestety po jakimś czasie znowu Morońkę aresztowano, tym razem to trwało dłużej, ale wiedzieliśmy po pierwszej próbie, że nikogo nie wyda. Zналиśmy jej

---

<sup>66</sup> Być może było to powtórne aresztowanie, ponieważ mowa jest o bloku jedenastym, tzw. bloku śmierci i powodem uwięzienia miał być fakt ukrywania uciekinierów z obozu. Zob. przypis 53.

<sup>67</sup> Zob. przypis 35.

Grosslagergebit<sup>65</sup> area and beyond. The colleagues I met at the headquarters had long been in contact with the parents of the Moroń and Stawowy families from Brzeszcze Nazielenice, as they would go to the area under SS escort to repair broken pond dikes. Mietek Lenartowicz, Lutek Włodarczyk, Rysiek Nalewajko, and Kostek Kamiński were undoubtedly surprised to receive letters from their fathers, sons, daughters, and mothers who were in the camp. These letters passed through the hands of the Moroń and Stawowy families, and medicines were also sent to the camp this way. Rysiek Nalewajko and Kamiński met their mothers at the Moroń house several times at prearranged times. They called Mrs. Moroń “aunt” among themselves. She always welcomed us warmly, had time for us, and immediately found us bread, sausage, and, to appease our SS guardian, some vodka. She spoke only a few words of German, but she managed to charm the SS man so that he became a normal person for a moment, giving us time to take care of our affairs.

Regardless of our contacts with our commandant, I knew that Mrs. Moroń had found some way to get closer to other prisoners working in the Zieleńka area and on the Vistula embankments. One day, Lutek Włodarczyk hinted that Mrs. Moroń was having trouble sheltering escapees from the camp. This matter ended well, but imagine our horror when we learned that Mrs. Moroń had been arrested and was in Block 11<sup>66</sup>. Even the SS men who had accompanied us to the Moroń family house, now taught

---

65 The *Grosslagergebit* area encompassed a strip of land located outside the barbed-wire fences. It was administered by the camp commander and controlled by SS men from the Auschwitz concentration camp staff. It covered an area of 40 square kilometers and coincided with the so-called *Interessengebiet*—the zone of interest—extending around the Auschwitz I and Auschwitz II–Birkenau camps. See p. 18.

66 This may have been a second arrest, as the text refers to Block 11, the so-called “death block,” and the reason for the imprisonment was reportedly that he had been hiding escapees from the camp. See footnote 53.

cięty język, błyskawiczną orientację i sztukę grania niewinnej, nieświadomej wieśniaczki.

Obserwując ją, podziwiałem nieraz jej aktorstwo. Komando nasze, jak i inni koledzy w naszym obozie, utrzymywali kontakty ze zbiegłym kolegą Furdyną przez dom Moroniów.<sup>68</sup> Nasze kalkulacje ucieczki całego komanda robiono w różnych wariantach, zawsze zahaczały o Moroniów, niestety śmierć naszego kolegi Furdyny przekreśliła te plany.

Później będąc w Oranienburgu<sup>69</sup> „w końcowej fezie wojny, spotkałem z naszego komanda rybaków, kolegę Banachowskiego Stanisława, który był w stanie krańcowego wyczerpania z głodu. Wspominał nasze wspólne przeżycia w Oświęcimiu w komandzie rybackim i mówił: „Olku pamiętasz Moroniową, jaki ona miała dobry chleb. Czemu my nie skorzystali z jej pomocy i nie uciekli z obozu”.

Będąc z daleka od naszej kochanej Ciotki spod Oświęcimia, kolega mój Banachowski miał może pewną ulgę w głodowej swej śmierci, wracając myślą pod strzechę tego prawdziwie bohaterskiego domu Moroniów.

Na zakończenie mej relacji chciałbym zwrócić uwagę na osobliwy „patriotyzm oświęcimski”, który z czasem wytworzył się wśród więźniów. Żaden z nas nie chciał dobrowolnie opuścić obozu śmierci. Każdy z więźniów starał się „urwać” z transportu do innego obozu, pomimo że tu warunki życia były straszne. W razie zapisaania nas na wyjazd, zawsze staraliśmy się przez

---

68 Stanisław Furdyna, więzień nr 193, ur. 2 kwietnia 1916 w Tuszowie, rolnik przybyły do KL Auschwitz pierwszym transportem 14 czerwca 1940. Zbiegł z obozu 9 września 1944 i zginął 3 grudnia 1944 w trakcie walk przyobozowej partyzantki.

69 Mowa o KL Sachsenhausen – niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym, założonym w 1936 r. w miejscowości Sachsenhausen, w skład którego wchodził podobóz w dzielnicy Oranienburg, około 30 km na północ od Berlina. Jego więźniowie pracowali w warunkach pracy niewolniczej m.in. w zakładach lotniczych Heinkel.

us how to speak and lie if questioned by the Politische Abteilung<sup>67</sup>. They were more afraid than we were. A few days later, my friend Lutek, while in the Stammlager [main camp—A.L.], saw Mrs. Moroń released from Block II. We didn't want to believe it, so the next day we checked on her at home. Our joy was great when we saw our aunt bustling around the yard. Unfortunately, after some time, Mrs. Moroń was arrested again; this time it took longer, but we knew after the first rehearsal that she wouldn't betray anyone. We knew her sharp tongue, her lightning-fast wit, and her art of playing the innocent, unaware peasant girl.

Watching her, I often admired her acting. Our commando, as well as other colleagues in our camp, maintained contact with the escaped colleague Furdyna through the Moroń family house<sup>68</sup>. Our calculations for the escape of the entire commando were made in various variants, all of which involved the Moroń family, unfortunately the death of our colleague Furdyna thwarted these plans.

Later, while in Oranienburg<sup>69</sup>, in the final stages of the war, I met Stanisław Banachowski, a colleague from our fishing commando, who was utterly exhausted from hunger. He recalled our shared experiences in Auschwitz in the fishing commando and said: "Olek, do you remember Mrs. Moroń? How good her bread was. Why didn't we take advantage of her help and escape from the camp?"

---

67 See footnote 35.

68 Stanisław Furdyna, prisoner no. 193, born on April 2, 1916, in Tuszów, a farmer who arrived at Auschwitz on the first transport on June 14, 1940. He escaped from the camp on September 9, 1944, and was killed on December 3, 1944, during fighting involving the camp's partisan group.

69 We are referring to Sachsenhausen—a Nazi German concentration camp established in 1936 in the town of Sachsenhausen, which included a subcamp in the Oranienburg district, about 30 km north of Berlin. Its prisoners were forced to work under slave-like conditions, including at the Heinkel aircraft factory.

znajomych Schroeiberów<sup>70</sup> i Arbeitdingstów<sup>71</sup> i innych o zwolnienie, jako koniecznie tu potrzebnych fachowców, ja sam kilka razy byłem przeznaczony na wyjazd i za każdym razem dzięki kolegom zostałem zwolniony z transportu.

Zasadniczym powodem trzymania się przez nas obozu oświęcimskiego było to, że po prostu czuliśmy się na tym terenie wśród swoich w Polsce. Zawsze liczyliśmy na pomoc ludności w razie jakichkolwiek wypadków, a zawsze zdawało się nam, że nastąpią dziś, jutro. Obserwując wydarzenia na frontach, które z każdym dniem nabierały rozpędu lawiny, stwarzały dla nas coraz realniejszą nadzieję wyzwolenia.

Dramatyczne chwile napięcia nerwowego przeżyliśmy w chwili, gdy usłyszeliśmy pomruki artylerii na wschodzie. Nasza pewność, optymizm, nastroje, podniecenie, tym razem przeraziły Niemców, toteż SS-mani niemal w panice starali się nas wywieźć z Oświęcimia, co niestety im się udało<sup>72</sup>.

Mszana Dolna, 10 kwietnia 1970 r.

Aleksander Kalczyński

---

70 Schreiber – pisarz – więzień funkcyjny zatrudniony w biurach dokumentacji obozowej.

71 Arbeitsdienst – więzień pracujący w biurze zatrudnienia.

72 Ewakuacja przeszła do historii jako Marsz Śmierci, zob. przypis 45.

Being far from our beloved aunt from Auschwitz, my colleague Banachowski perhaps found some relief in his death by starvation, thinking back to the shelter of that truly heroic Moroń family home.

To conclude my account, I would like to draw attention to the peculiar “Auschwitz patriotism” that developed among the prisoners over time. None of us wanted to voluntarily leave the death camp. Each prisoner tried to “escape” from transport to another camp, despite the terrible living conditions there. Whenever we were scheduled for departure, we always applied through our Schroeiber<sup>70</sup>, Arbeitsdienst<sup>71</sup>, and other friends for exemption, as essential professionals. I myself was scheduled for departure several times, and each time, thanks to my colleagues, I was exempt from transport.

The fundamental reason we stayed in the Auschwitz camp was that we simply felt like we were among our own people in Poland. We always counted on the local population for help in case of any accidents, and it always seemed to us that they would happen today or tomorrow. Observing the events on the frontlines, which with each passing day gained momentum, created an increasingly realistic hope of liberation for us. We experienced dramatic moments of nervous tension when we heard the rumble of artillery in the east.

This time, our confidence, optimism, mood, and excitement terrified the Germans, so the SS tried, almost in a panic, to get us out of Auschwitz, which, unfortunately, they succeeded in doing<sup>72</sup>.

Mszana Dolna, April 10, 1970.  
Aleksander Kalczyński

---

70 Schreiber—a prisoner assigned to work in the camp’s records office.

71 Arbeitsdienst—a prisoner working at the employment office.

72 The evacuation went down in history as the Death March; see footnote 45.

## Skorowidz nazwisk / Index of names

### A

Aunt Moroń (zob./see: Moroń Anna)

### B

Banachowski Stanisław 86–89, 128, 129, 131

Brandhuber Jerzy Adam 2, 82–84

Brand William 29

Burak, więzień/prisoner 88, 89

Błotko Jadwiga (z d./née  
Kołodziejczyk, sec. voto Gach)  
38, 39, 48, 49, 52, 53, 66–69, 90,  
91, 94, 95, 108, 109

### C

Casimir IV Jagiellon (zob./see:  
Kazimierz IV Jagiellończyk)

Chowaniec 58

Chowaniec (zob./see: Orlicka Maria)

Ciocia, Ciotka Moroń (zob./see:  
Moroń Anna)

Cyrankiewicz Józef 88, 89, 102, 112,  
113

### D

Dąbrowska Jadwiga 102, 103

### F

Furdyna Stanisław 128, 129

### G

Gacek Katarzyna (zob./see: Puczka  
Katarzyna)

Gacek Maria (zob./see: Kraus Maria)

Gach Jadwiga (zob./see: Błotko  
Jadwiga)

Gach Józef 94, 95

Gawełek Czesław 59, 64, 65, 90, 91

Gojniczek Waclaw 18, 19

Górkiewicz Zofia 93

### H

Habdas Józef 78, 79

Habdas Władysław 79

Haszczewski Józef 36, 37, 62–65, 72,  
73, 86, 87, 110, 111

Helena Senkowska 62, 63

Herman Małgorzata 66, 67, 102,  
103, 108

Hermanowie, rodzice Małgorzaty /  
parents of Małgorzata 66, 67, 109

Herok-Jurczyk Edelktrauda 93

Himmler Heinrich 18, 19

Hitler Adolf 16, 17

Hoffmann Ernst 12, 13

Hołuj Tadeusz 96, 97

Husarek Jan 59

### I

Iskra, mieszkaniec Komorowic /  
Komorowice inhabitant 106, 107

### J

Jacob Lili 12, 13

Jankowski Kurt 52, 53

Jędrusiak, mieszkaniec Lipnika /  
Lipnik inhabitant 106, 107

Jezierska Maria Elżbieta 96, 97

Jurczyk Wanda 93

### K

Kaczmarek, więzień/prisoner 88, 89

Kalczyńska-Sułowska Maria 59

Kalczyński Aleksander 36, 37, 59,  
72, 73, 76, 77, 86–89, 96, 97, 122,  
123, 125, 129–31

Kamińska Maria 38, 39, 60, 61, 69, 70

Kamińska Władysława (zameżna  
Kózka / married Kózka) 38, 39,  
60, 61, 69, 70, 86, 87, 108, 109

Kamiński Konstanty (Kostek) 70,  
71, 86, 87, 124, 126, 127

Karaś Janina 48, 49

Kazimierz IV Jagiellończyk 64, 65

Kazimierz Pikoń 49, 95, 114, 115

Kielich Ludwik 34, 35

Kita Agnieszka 12, 13

Klisiński, więzień/prisoner 88, 89

Klistała Jerzy 78, 79

Kobusiński, więzień/prisoner 88, 89

Kobuszewski, więzień/prisoner 88, 89

Kopijasz Alfons (Surówka) 59

Kowalski Szymon 12, 13

Kołodziejczyk Jadwiga (zob./see:  
Błotko Jadwiga)

Kraus Helena 38–41, 52, 53, 56, 57,  
60, 61, 66–74, 76, 77, 86, 87, 90,  
91, 93, 96–99, 104, 105, 108–11

Kraus Maria (z d. / née Gacek) 38, 39

Kubicka, z Janowic / from Janowice  
60, 61

Kucharska Małgorzata (zob./see:  
Herman Małgorzata)

Kulka Jan 59, 62

Kulka Wiktoria 60, 61

Kuźma Irena 93

## L

Legoń Janusz 24, 25

Lemkin Rafał 20, 21

Lenartowicz Mieczysław (Mietek)  
86, 87, 124, 127

Libionka Dariusz 22, 23

Linert Andrzej 94, 95

Linert Aniela 93

Linert Antoni 60, 61, 91, 92, 115

Linert Jadwiga 95

Linert Kazimierz 94, 95

Linert Maria 94, 95

Linert Matylda (zob./see: Pikoń  
Matylda)

## M

Maresz Barbara 12, 13

Moroń Anna (z d. / née Saduś)  
10, 37, 54–67, 70–81, 86–91,  
100–103, 106–13, 126–29, 131

Morończyk Stanisława 36, 37,  
60–63, 68, 69

Moroń Józef 10, 37, 54, 55, 60–63,  
65, 70, 71, 101

Moroń rodzina / family 10, 24, 25,  
36, 54–59, 62–64, 70, 73, 74, 76,  
77, 86, 88, 100, 101, 103, 107,  
109, 111, 113, 124, 126, 128, 140,  
141

## N

Nalewajko Ryszard 86, 87, 124, 126,  
127

## O

Orlicka Maria (z d. / née Chowaniec)  
54–57, 62, 63

## P

Pinderska-Lech Jadwiga 12, 13

Pikoniowie / Pikoń rodziny 98, 105, 114

Pikoń Kazimierz 48

Pikoń Konstanty 40

Pikoń Matylda (zameżna / married  
Linert) 36–44, 46–53, 56, 57, 60,  
61, 66–73, 76–83, 86–88, 90–94,  
96–101, 104–7, 110, 111, 114,  
115, 118, 120–23

Pikoń Tekla (z d. / née Pys) 41, 42  
Piper Franciszek 22, 23, 50, 51  
Poddębski Henryk 10  
Puczka Aniela 38, 39, 45, 51–53, 69,  
90, 91, 93–95, 105, 114  
Puczka Katarzyna (z d. / née Gacek)  
50, 114  
Puczka Tadeusz 52, 53, 95, 114  
Puczka Władysław 50–53

**S**

Saduś, matka Anny Moroń / Anna  
Moroń's mother 58  
Sapieha Adam Stefan 124, 125  
Sawicki Piotr 85  
Sęk, pani z Brzeszcz / mrs. from  
Brzeszcze 60, 61  
Senkowska Helena 62, 63  
Senkowska Maria 62, 63  
Senkowska Sabina 102, 103  
Siuta Jadwiga 60–63  
Skarbek Jan 122–25  
Ślebarscy / Ślebarski family 56  
Ślebarski Andrzej 38–41, 58  
Smolarek Franciszek 34, 35, 78, 79  
Sperka Jerzy 18, 19

Stabrawa Józef 124, 125  
Stalin Josif 16, 17  
Stawowy rodzina z Brzszcze / family  
from Brzeszcze 124, 126, 127  
Surówka Alfons (zob./see: Kopijas  
Alfons)  
Świebocki Henryk 28, 29

**T**

Tryhubczak Roman 34, 35

**W**

Walter Bernhard 12, 13  
Wawro Honorata (z d. / née Moroń)  
36, 37, 78, 79, 88–91  
Wawrzyczek Jan, ps. / alias Danuta  
8, 9  
Wierzejski Bolesław 86, 87, 112, 113  
Wiktor Błotko 48, 49  
Wojdyła Maria 93  
Wróbel Jan 34, 35  
Włodarczyk Lucjan 76, 77, 86, 87,  
112, 113, 124, 126, 127

**Z**

Zawacka Elżbieta, ps./alias Zo 46,  
48, 120, 121  
Zbrzeski Roman 102, 103

## Spis ilustracji / List of Illustrations

1. Na okładce wykorzystano rysunek Adama Jerzego Brandhubera *Przyjęcie do szpitala*, papier, węgiel, 54x36 cm, ze zbiorów PMA-B.  
The cover uses a drawing by Adam Jerzy Brandhuber *Admission to the Hospital*, paper, charcoal, 54x36 cm, from the PMA-B collection.
2. Szlak pomocy. A – stacja kolejowa w Komorowicach, B – stacja w Jawiszowicach, C – dom Anny i Józefa Moroniów, D – „strefa interesów” KL Auschwitz. W tle – mapa niemiecka z 1939.  
The Trail of Help. A – the train station in Komorowice, B – the station in Jawiszowice, C – the home of Anna and Józef Moroń, D – the “zone of interest” of Auschwitz concentration camp. In the background: a German map from 1939.
3. Dwa kościoły w Komorowicach Krakowskich. Drewniany, późnogotycki, w 1949 przekazany do skansenu w Woli Justowskiej w okolicach Krakowa, gdzie dwukrotnie spłonął. Obok nowy, wybudowany w latach 1921–1929. Fot. Henryk Poddębski, 1937, ze zbiorów NAC.  
Two churches in Komorowice Krakowskie. A wooden, late-Gothic church, transferred in 1949 to the open-air museum in Wola Justowska near Kraków, where it burned down twice. Next to it stands a newer church, built between 1921 and 1929. Photo: Henryk Poddębski, 1937, from NAC collection
4. Żołnierze Wehrmachtu na stacji kolejowej w Jawiszowicach w latach 1939–1943. Źródło: fotopolska.eu  
Wehrmacht soldiers at the train station in Jawiszowice between 1939 and 1943. Photo: fotopolska.eu
5. Selekcja na rampie w KL Birkneau. Żydzi węgierscy po opuszczeniu wagonów, maj-czerwiec 1944 r. Zdjęcie wykonane prawdopodobnie przez dwóch żołnierzy SS, Ernsta Hoffmanna i Bernharda Waltera w maju 1944 roku. Źródło: Lili Jacob / Fortepan  
Selection at the Birkneau concentration camp. Hungarian Jews after leaving the train cars, May–June 1944. The photograph was likely taken by two SS soldiers, Ernst Hoffmann and Bernhard Walter, in May 1944.  
Source: Lili Jacob / Fortepan
6. Strefa Interesów kompleksu obozowego Auschwitz-Birkenau w 1943 roku. A1 – KL Auschwitz I (Stammlager), A2 – KL Auschwitz II (Birkenau), A3 – KL Auschwitz III (Monowitz), B – zakłady chemiczne, C – granica strefy, D – dom państwa Moroniów. W tle – mapa współczesna. Opr. Janusz Legoń.  
The “Interest Zone” of the Auschwitz-Birkenau camp complex in 1943. A1 – Auschwitz I (*Stammlager*), A2 – Auschwitz II (Birkenau), A3 – Auschwitz III (Monowitz), B – chemical factory, C – zone boundary, D – the Moroń’s family house. In the background – a contemporary map. Created by Janusz Legoń.

7. Niewolnicza więźniów KL Auschwitz-Birkenau przy budowie kanału odwadniającego, 1943. Fot. APMA-B.  
Enslaved labour by prisoners of KL Auschwitz-Birkenau during the construction of a drainage canal, 1943. Photo: APMA-B.
8. Podobóz przy gospodarstwie rolno-hodowlanym na terenie przysiółków miejscowości Brzeszcze– Budy, Bór oraz części Nazieleniec. W różnych okresach funkcjonowały tu: obóz męski, żeński oraz kobieca karna kompania (*Strafkompanie*). Fot. APMA-B  
A subcamp located at a farm in the hamlets of Brzeszcze–Budy, Bór, and part of Nazieleniec. At various times, the following operated here: a men's camp, a women's camp, and a women's penal company (*Strafkompanie*). Photo: APMA-B
9. Brama wejściowa do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Widoczny nad nią napis: „Arbeit macht frei” (Praca czyni wolnym), okazał się być symbolem ludobójstwa i cynizmu, ikonicznym symbolem Holokaustu. Źródło: BArch, Bild 183-32279-0007 / o. Ang.  
The entrance gate to the Auschwitz concentration camp. The inscription above it, „Arbeit macht frei” (Work sets you free), turned out to be a symbol of genocide and cynicism, an iconic symbol of the Holocaust. Source: BArch, Bild 183-32279-0007 / o. Ang.
10. Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – gniazda w Komorowicach, 30 listopada 1930. W pierwszym rzędzie siedzą m.in.: kierownik szkoły Roman Tryhubczak (3. od lewej), ks. Franciszek Smolarek (5. od lewej). Źródło: beskidia.pl  
Members of the “Sokół” Gymnastics Society – Komorowice branch, November 30, 1930. Seated in the front row are, among others: school principal Roman Tryhubczak (third from the left) and Father Franciszek Smolarek (fifth from the left). Source: beskidia.pl
11. Nowo budowaną i nie wykończoną przed wojną szkołę w Komorowicach Krakowskich, Niemcy zamienili na magazyn amunicji, konserw, ubrań i bielizny. W 1942 dokonali tu egzekucji partyznata Jana Wróbla. Po wojnie lekcje w niej zapoczątkowane zostały 16 kwietnia 1945.  
The Germans converted the school in Komorowice Krakowskie—which had been under construction and unfinished before the war—into a warehouse for ammunition, canned food, clothing, and underwear. In 1942, they executed the partisan Jan Wróbel there. After the war, classes resumed on April 16, 1945.
12. Helena Kraus w latach okupacji hitlerowskiej. Archiwum Andrzeja Ślebarskiego  
Helena Kraus during the Nazi occupation. Andrzej Ślebarski Archive.
13. Matylda Linert z d. Pikoń w ostatnim roku wojny.  
Matylda Linert née Pikoń in the last year of the war.
14. Matylda Pikoń (z lewej) na letnim obozie szkoleniowym PWK w drugiej połowie lat trzydziestych w mundurze ćwiczebnym.  
From the left, Matylda Pikoń at the PWK summer training camp in the second half of the 1930s in training uniform.

15. Aniela Puczka w drugiej połowie lat 30.  
Aniela Puczka in the second half of the 1930s.
16. Anna Moroń z córką Honoratą w pierwszej połowie lat czterdziestych. W tle matka Moroniowej (Saduś) z domu Chowaniec. Archiwum prywatne Andrzeja Ślebarskiego.  
Anna Moroń with her daughter Honorata in the first half of the 1940s. In the background is Moroń's mother (Saduś), née Chowaniec. Private archive of Andrzej Ślebarski
18. Zdjęcie powojenne Anny Moroń w towarzystwie byłego więźnia Aleksandra Kalczyńskiego i jego żony. Zbiory prywatne Marii Kalczyńskiej-Sułowskiej, repr. z: Aleksander Kalczyński, *Przeminęło jak zły sen...*  
Post-war photo of Anna Moroń, accompanied by former prisoner Aleksander Kalczyński and his wife. Private collection of Maria Kalczyńska-Sułowska, reproduced from: Aleksander Kalczyński, *Przeminęło jak zły sen...*
17. Czesław Gawełek (pierwszy z lewej), mieszkając jako nastolatek w domu Moroniów, uczestniczył w działaniach pomocowych. Brzeszcze, lata powojenne – wóz strażacki na placu na placu Alfonsa Kopijasa (Surówki). Obok Gawełka widoczni Jan Tyrna, Jan Kulka, Jan Husarek. Zbiory prywatne Joanny Tyrny.  
Czesław Gawełek (first from the left), who lived with the Moroń family as a teenager, took part in relief efforts. Brzeszcze, postwar years – a fire truck in the yard of Alfons Kopijasz (Surówka). Standing next to Gawełek are Jan Tyrna, Jan Kulka, Jan Husarek. Private collection of Joanna Tyrna.
19. Niemieckie kartki żywnościowe – kartki na chleb, 1943.  
German ration cards – bread ration cards, 1943.
20. Stawy Olusia i Przebór przy ul. Nazieleńce, widok współczesny.  
The ponds Olusia and Przebór on Nazieleńce Street, a contemporary view.  
Fot. / Photo: Fotodron Brzeszcze
21. Adam Jerzy Brandhuber, *Wydawanie jedzenia*, z cyklu *Kwarantanna* (1947), papier, węgiel, 70×100 cm. PMA-B.  
Adam Jerzy Brandhuber, *Food Distribution*, from the series *Quarantine* (1947), paper, charcoal, 70×100 cm. PMA-B.
22. Adam Jerzy Brandhuber, *Głód*, z cyklu *Kwarantanna* (1947), papier, węgiel, 70×100 cm. PMA-B.  
Adam Jerzy Brandhuber, *Hunger*, from the series *Quarantine* (1947), paper, charcoal, 70×100 cm. PMA-B.
23. Adam Jerzy Brandhuber, *Apel – lipiec 1943*, papier, węgiel, 54×36 cm. PMA-B.  
Adam Jerzy Brandhuber, *Appeal–July 1943*, paper, charcoal, 54×36 cm. PMA-B.
24. Ściana Straceń na dziedzińcu bloku 11, zwanego Blokiem Śmierci, w *Stammlager* (KL Auschwitz I). W bloku tym mieściło się wewnętrzne więzienie.  
The Wall of Execution in the courtyard of Block 11, known as the Death Block, in the *Stammlager* (Auschwitz I). This block housed an internal prison.  
Fot. / Photo: Piotr Sawicki, 2019.

25. Matylda z d. Pikoń i Antoni Linert z rodzinami i gośćmi w dniu ślubu 16 października 1943 roku.  
Matylda (née Pikoń) and Antoni Linert with their families and guests on their wedding day, October 16, 1943.
26. Matylda Linert (z domu Pikoń) w dniu ślubu w otoczeniu koleżanek. Od lewej: Zofia Górkiewicz, Maria Wojdyła, Wanda Jurczyk, Irena Kuźma, Aniela Puczka, Matylda Pikoń, Edeltrauda Herok-Jurczyk, NN, Helena Kraus, NN, Aniela Linert.  
Matylda Linert (née Pikoń) on her wedding day, with her friends. In the photo, from left: Zofia Górkiewicz, Maria Wojdyła, Wanda Jurczyk, Irena Kuźma, Aniela Puczka, Matylda Pikoń, Edeltrauda Herok-Jurczyk, NN, Helena Kraus, NN, Aniela Linert.
27. Matylda Linert i jej klasa VI a w roku szkolnym 1973/1974 w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka nr 1 w Komorowicach Krakowskich.  
Matylda Linert and her sixth grade class in the 1973/1974 school year at the Janusz Korczak Primary School No. 1 in Komorowice Krakowskie
28. Jadwiga Gach z d. Kołodziejczyk, primo voto Błotko – fragment zdjęcia rodzinnego z lat 70.  
Jadwiga Gach (née Kołodziejczyk, from her first marriage Błotko) – a fragment of a family photo from the 1970s
30. Matylda Pikoń i Helena Kraus – bliskie przyjaciółki po koniec lat trzydziestych.  
Matylda Pikoń and Helena Kraus were close friends until the late 1930s.
29. Matylda Pikoń i Helena Kraus na nieistniejącym współcześnie stawie Rosta w Komorowicach Krakowskich w drugiej połowie lat trzydziestych  
Matylda Pikoń and Helena Kraus on the now non-existent Rosta pond in Komorowice Krakowskie in the second half of the 1930s
31. Wizyta przyjaciół w dniach żniw na polu Pikoniów, sierpień 1941. Od lewej: Matylda Pikoń, Aniela Puczka, Helena Kraus i NN; siedzi Władysław Ślebarski.  
Visit of friends during harvest days in the Pikoń field, August 1941. From the left: Matylda Pikoń, Aniela Puczka, Helena Kraus and NN; seated: Władysław Ślebarski.
32. Rodzina Pikoniów u progu lat trzydziestych. Siedzą Tekla i Konstanty Pikoń, między nimi najmłodsza Eugenia. Stoją od lewej Stanisław, Kazimierz i Matylda.  
The Pikoń family at the beginning of the 1930s. Seated are Tekla and Konstanty Pikoń, with the youngest, Eugenia, between them. Standing from left are Stanisław, Kazimierz, and Matylda.
33. Rodzina Anieli Puczki tuż przed wojną. Siedzą od lewej ojciec Józef, matka Katarzyna z d. Gacek i Tadeusz, ur. 1921). Stoją od lewej Jan (1913), Aniela (1916) i Józef (1919). Zdjęcie z 1937.  
Aniela Puczka's family just before the war. Seated from left: father Józef, mother Katarzyna née Gacek, and Tadeusz (born 1921). Standing from left: Jan (1913), Aniela (1916), and Józef (1919). Photo from 1937.

35. Legitymacja odznaki ukończenia ogólnowojskowego szkolenia II stopnia Przeposobienia Wojskowego Kobiet. AFGEZ  
Certificate of completion of the General Military Training Level II Women's Military Training. AFGEZ
34. Rodzeństwo Matyldy Pikoń w 1944 roku. Od lewej Stanisław, Matylda, Eugenia i Kazimierz. Z tyłu mąż Matyldy Antoni Linert.  
Matylda Pikoń's siblings in 1944. From left: Stanisław, Matylda, Eugenia and Kazimierz. In the back: Matylda's husband, Antoni Linert
- 35–37. Relacja Matyldy Linert z d. Pikoń złożona na temat „Pracy społecznej w latach okupacji hitlerowskiej” w październiku 1987 roku. AFGEZ  
Testimony by Matylda Linert (née Pikoń) on the topic “Social Work During the Nazi Occupation,” given in October 1987. AFGEZ
- 38–39. Oświadczenie General Elżbiety Zawackiej ps. „Zo” z 29 października 1987 roku w sprawie działalności Matyldy Pikoń (Linert) w latach okupacji hitlerowskiej. AFGEZ  
Statement by General Elżbieta Zawacka, alias “Zo,” dated October 29, 1987, regarding the activities of Matylda Pikoń (Linert) during the Nazi occupation. AFGEZ
40. Pierwsza strona wspomnień Aleksandra Kalczyńskiego – relacja z 1970 roku znajdująca się w tezcze Matyldy Pikoń zam. Linert nr 269/PWK, AFGEZ.  
The first page of Aleksander Kalczyński's memoirs. A testimony written in 1970, found in Matylda Pikoń's, married name Linert, file no. 269/PWK, AFGEZ.
41. Więzień KL Auschwitz Aleksander Kalczyński (1912–1996), nr obozowy 25 055. Zbiory prywatne Marii Kalczyńskiej-Sułowskiej, repr. z: Aleksander Kalczyński, *Przeminęło jak zły sen...*  
Auschwitz prisoner Aleksander Kalczyński (1912–1996), camp number 25 055. Private collection of Maria Kalczyńska-Sułowska, reproduced from: Aleksander Kalczyński, *Przeminęło jak zły sen...*
42. Strefa Interesów kompleksu obozowego Auschwitz-Birkenau. Zdjęcie lotnicze z 1944 roku. A1 – KL Auschwitz I (Stammlager), A2 – KL Auschwitz II (Birkenau), B – zakłady chemiczne, C – dom państwa Morońów.  
Fot. U.S. National Archives and Records Administration 305992  
The “Interest Zone” of the Auschwitz-Birkenau camp complex. An aerial photograph from 1944. A1 – Auschwitz I (Stammlager), A2 – Auschwitz II (Birkenau), B – chemical factory, C – the Moroń's family house.  
Fot. U.S. National Archives and Records Administration 305992

Jeśli nie zaznaczono inaczej, fotografie pochodzą z archiwów rodzinnych Tadeusza Puczki, Andrzeja Ślebarskiego, Anny Kołodziejczyk i autora.

Unless otherwise noted, the photographs are from the family archives of Tadeusz Puczka, Andrzej Ślebarski, Anna Kołodziejczyk, and the author.



42. Strefa Interesów kompleksu obozowego Auschwitz-Birkenau. Zdjęcie lotnicze z 1944 roku. A1 – KL Auschwitz I (*Stammlager*), A2 – KL Auschwitz II (Birkenau), B – zakłady chemiczne, C – dom państwa Moroniów.



The “Interest Zone” of the Auschwitz-Birkenau camp complex.  
An aerial photograph from 1944. A1 – Auschwitz I (*Stammlager*),  
A2 – Auschwitz II (Birkenau), B – chemical factory,  
C – the Morón’s family house.







Prof. dr hab. Andrzej Linert (ur. 1944) jest emerytowanym wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jego matka, Matylda z domu Pikoń, to jedna z bohaterek niniejszej książki.

Andrzej Linert znany jest jako autor licznych rozpraw i książek, głównie dotyczących historii teatru na Górnym Śląsku (Katowice, Bielsko-Biała, Chorzów, Zabrze).

Ostatnio wydał także monografię *Jerzego Adama Brandhubera obrazy Auschwitz* oraz opracowanie *Ludobójstwo i teatr*.

*Z teatralnego kalendarium garnizonu SS w KL Auschwitz-Birkenau.*

Prof. Andrzej Linert, Ph.D. (b. 1944) is a retired professor at Jagiellonian University in Kraków. His mother, Matylda (née Pikoń), is one of the protagonists of this book.

Andrzej Linert is known as the author of numerous dissertations and books, mainly on the history of theater in Upper Silesia (Katowice, Bielsko-Biała, Chorzów, Zabrze).

He has also recently published a monograph by *Jerzy Adam Brandhuber's Images of Auschwitz*, as well as a study titled *Genocide and Theater*.

*From the theatrical chronicle of the SS garrison at KL Auschwitz-Birkenau.*

ISBN 978-83-981133-0-4



9 788398 113304 >